

Indeks 381543 ■ ISSN 0137-7272

WOJSKOWY PRZEGŁĄD PRAWNICZY

LIPIEC-WRZESIEŃ ■ WARSZAWA 2016

3
[279]

ROK LXXXIX

Indeks 381543 ■ ISSN 0137-7272 ■ Egz. bezpłatny



WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY

LIPIEC-WRZESIEŃ ■ WARSZAWA 2016

WYDAJE: PROKURATURA KRAJOWA

3
[279]

R A D A N A U K O W A

Przewodniczący
Członkowie

- Waldemar Puławski
- Bartosz Kownacki
- Marcin Warchoł
- Elżbieta Karska
- Katarzyna Chałubińska-Jentkiewicz
- Krzysztof Indeck
- Marek Mozgawa
- Justyn Piskorski
- Hanna Paluszkiewicz
- Katarzyna Dudka
- Małgorzata Manowski
- Piotr Steczkowski
- Mariusz Antoni Kamiński
- Helmut Radtke
- Alexandre Ferreira Baptista Coelho
- Veronika Huštova
- Mykola Khavroniuk
- Bohdan Telefanko

K O L E G I U M R E D A K C Y J N E

Redaktor Naczelny
Sekretarz Redakcji
Korekta językowa

- Jarosław Duś
- Magdalena Rosiak
- Katarzyna Sioma

WYDAJE

PROKURATURA KRAJOWA

Adres Redakcji:

00-909 Warszawa, ul. Nowowiejska 26 B

tel. 261 846 300

e-mail: redakcja.wpp@pk.gov.pl

DTP i korekta:

Drukarnia TONO BIS Sp. z o.o.

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.
Artykuły i recenzje w „Wojskowym Przeglądzie Prawniczym” nie mają
charakteru urzędowego, lecz są wyrazem poglądów ich autorów.



WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY KWARTALNIK

LIPIEC-WRZESIEŃ ■ WARSZAWA 2016

WYDAJE PROKURATURA KRAJOWA

SPIS TREŚCI

MJR WOJCIECH SKRZYPEK

prokurator Prokuratury
Okręgowej w Poznaniu

*Odpowiedzialność karna żołnierza za wykonanie
i wydanie rozkazu przestępnego*

5

DR HAB. JUSTYNA JUREWICZ

prof. UŁ Katedra Prawa
Karnego Międzynarodowego
WPiA UŁ

*Zbrodnia wojenna niedopuszczalnych sposobów lub
środków walki – art. 122 § 1 i 2 k.k. w kontekście
przepisów prawa międzynarodowego*

22

MGR JAROSŁAW DUŚ

prokurator Prokuratury
Krajowej, Katedra Prawa
Wojskowego i Konfliktów
Zbrojnych, Wydział
Bezpieczeństwa Narodowego,
Akademia Sztuki Wojennej

Ludobójstwo – zakres pojęcia w ujęciu prawnym

34

DR KATARZYNA CHAŁUBIŃSKA- JENTKIEWICZ

Katedra Administracji i Prawa
Administracyjnego, Wydział
Bezpieczeństwa Narodowego,
Akademia Sztuki Wojennej

*Cyberprzestępczość jako paradygmat pojęcia
bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni*

46

**MGR ALEKSANDRA
SŁAWIŃSKA**

*Szczególne regulacje dotyczące prowadzenia
postępowania przygotowawczego w sprawach
przestępstw o charakterze terrorystycznym
– wybrane zagadnienia*

65

DR PIOTR GÓRALSKI
adiunkt w Katedrze Prawa
Karnego Materialnego,
Uniwersytet Wrocławski

*Przestępstwo brania udziału w zorganizowanej grupie
lub związku przestępczym o charakterze zbrojnym
w poglądach doktryny, orzecznictwie sądowym oraz
danych statystycznych. Cz. I. Formy działalności związków
oraz ich kryminalizacja w latach 1918–1997*

75

DR LIDIA MAZOWIECKA
prokurator Prokuratury
Krajowej

*Wątpliwości dotyczące instytucji kompensaty
państwowej*

90

MGR ŁUKASZ ŁUKOWSKI
doktorant w Katedrze Prawa
Karnego, WPiA Uniwersytet
Łódzki

*Zagrożenia wynikające z nieostrości pojęcia
zewnątrznego zagrożenia państwa jako samodzielnej
podstawy wprowadzenia stanu wojennego*

99

**DR BARTŁOMIEJ
SZYPROWSKI**
prokurator Prokuratury
Okręgowej Warszawa-
Praga w Warszawie

*Proces kierownictwa II Inspektoratu Zamojskiego Armii
Krajowej przed Wojskowym Sądem Rejonowym w
Lublinie. Cz. I. Geneza organizacji i aresztowanie*

108

Odpowiedzialność karna żołnierza za wykonanie i wydanie rozkazu przestępnego

Criminal liability soldier for execution and release of illegal order

S T R E S Z C Z E N I E

Tematem artykułu są zasady ponoszenia odpowiedzialności karnej za przestępstwa stanowiące wykonanie rozkazu. W pracy omówiono okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną wykonawcy rozkazu, a także naświetlono istotne aspekty odpowiedzialności karnej zarówno rozkazodawcy, jak i wykonawcy rozkazu. Zaprezentowany materiał stanowi kompleksowe źródło wiedzy na temat obowiązujących przepisów, praktyki oraz najbardziej istotnych aspektów związanych z przedmiotowym zagadnieniem.

Wykonanie rozkazu stanowi typową okoliczność wyłączającą odpowiedzialność karną. Problematyka z tym związana jest skomplikowana, albowiem w przypadku odpowiedzialności żołnierza za czyn stanowiący wykonanie rozkazu często dochodzi do kolizji między obowiązkiem wykonania rozkazu a obowiązkiem przestrzegania przepisów prawa¹.

Niewykonanie polecenia przełożonego jest zagrożone karą dyscyplinarną lub sankcją karną, jednakże wykonanie rozkazu przestępnego także może powodować pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Żołnierz w obliczu wydanego rozkazu znajduje się w trudnej sytuacji, w której musi dokonać wyboru pomiędzy posłuszeństwem a zakwestionowaniem postawionego mu zadania w przypadku, gdy to zadanie jest niezgodne z prawem.

Zasady odpowiedzialności wykonawcy rozkazu w poszczególnych państwach są różnie ukształtowane i w rozwoju historycznym przechodziły niejednokrotnie ciekawe ewolucje w związku z przemianami ustrojowymi lub prądami rewolucyjnymi, które wywierały swój wpływ również na naukę prawa karnego, ustawodawstwo oraz praktykę sądową².

¹ J. Jeż, *Wojskowe prawo karne*, Wrocław 1969, s. 24–25.

² *Ibidem*, s. 514–515.

Jedną z najtrudniejszych sytuacji dla prawodawstwa i doktryny przedstawia kwestia odpowiedzialności podwładnego za wykonanie bezprawnego rozkazu przełożonego. Zagadnienie osiągnęło punkt kulminacyjny, gdy po II wojnie światowej państwa zwycięskie przystąpiły do rozważania kwestii odpowiedzialności za zbrodnie masowo popełniane na rozkaz w związku z działaniami wojennymi³.

W sprawach o dokonanie zbrodni wojennych lub innych przestępstw prawa międzynarodowego najczęstsza forma obrony sprawców sprowadza się do stwierdzenia, że czynili to na rozkaz swojego przełożonego lub rządu i działali w imieniu swego państwa. Zatem czyny ich pozbawione były cech bezprawności bądź korzystały z immunitetu wobec sądownictwa drugiego państwa oraz sądownictwa międzynarodowego. Ich obrona najczęściej przybiera charakter kombinowany, tworząc drabinę współzależności od rozkazów wyższej władzy, która przez organy najwyższe prowadziła do samej głowy państwa. Głowę państwa, korzystającą z immunitetu wobec własnego sądownictwa, również wyłączało spod odpowiedzialności przed jakimikolwiek władzami państw trzecich lub międzynarodowymi. W ten sposób w drodze swoistej dewolucji odpowiedzialność była przerzucona coraz wyżej i w końcu sprowadzała się do bliżej nieokreślonej odpowiedzialności głowy państwa przed własnym narodem⁴.

Zagadnienie konstrukcji prawnej umożliwiającej realizację odpowiedzialności osoby wydającej rozkaz, wskutek którego wynikło przestępstwo, jest przez naukę prawa karnego rozwiązywane na dwa sposoby. Pierwszy ze wzmiankowanych poglądów sprowadza się do potraktowania osoby wydającej rozkaz bezprawny jako sprawcy pośredniego czynu bezprawnego będącego wykonaniem rozkazu. Drugi traktuje rozkazodawcę jako podżegacza lub pomocnika⁵.

Natomiast odpowiedzialność rozkazobiorcy za wykonanie pozbawionego podstaw prawnych rozkazu kształtuje się w sposób rozmaity, w zależności od tego, na gruncie której z doktryn (tj. doktryny ślepych bagnetów, myślących bagnetów lub stosunkowania dóbr prawnych) rozpatrujemy zagadnienie odpowiedzialności wykonawcy rozkazu.

Podstawowe znaczenie dla dyscypliny wojskowej ma odpowiedź na pytanie, czy obowiązek posłuszeństwa jest absolutny i w konsekwencji obejmuje także rozkazy bezprawne, nakazujące podwładnemu postępowanie

³ A. Landau, *Czyn przestępny popełniony w wykonaniu rozkazu wojskowego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1947, nr 4, s. 317.

⁴ T. Cyprian, J. Sawicki, *Działanie na rozkaz*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1947, nr 2-3, s. 178-179.

⁵ J. Polan-Haraschin, *Rozkaz w polskim wojskowym prawie karnym*, Kraków 1959, s. 38-39.

sprzeczne z prawem, w tym także z prawem karnym⁶. Wynikające z rozkazu polecenie popełnienia czynu bezprawnego może prowadzić do konfliktu między żołnierskim obowiązkiem posłuszeństwa wobec rozkazu a powszechnym obowiązkiem przestrzegania prawa⁷. Zagadnienie odpowiedzialności podwładnego za wykonanie rozkazu przestępnego stanowi istotny element konstrukcji normatywnej, określającej reguły realizacji odpowiedzialności karnej w omawianym obszarze. Niezależnie od otoczki dogmatycznej z punktu widzenia praktyki stosowania prawa najistotniejsze jest poznanie i omówienie zasad realizacji odpowiedzialności karnej za działania podjęte w wykonaniu rozkazu przestępnego.

Generalną zasadą jest uznanie przestępstwa nieposłuszeństwa wobec przełożonego za jedno z podstawowych przestępstw wojskowych zagrożonych sankcjami karnymi. Każdy rozkaz powinien być wykonany, jeżeli jego adresat chce uniknąć odpowiedzialności. Sytuacja przestaje jednak być tak klarowna w przypadku, gdy rozkazobiorca otrzyma rozkaz bezprawny⁸.

Zdaniem P. Chrapka problem mocy wiążącej rozkazu, którego wykonanie prowadzi do popełnienia przestępstwa, nie może być rozpatrywany w oderwaniu od zasad odpowiedzialności karnej podwładnego za wykonanie takiego rozkazu. W systemach prawnych niektórych państw wprowadzone zostały przepisy odrębne, regulujące granice obowiązywania rozkazów bezprawnych oraz określające sankcje karne za wykonanie bezprawnego rozkazu. W takich systemach granica obowiązywania rozkazów bezprawnych biegnie na tej samej linii, od której zaczyna się odpowiedzialność podwładnego wykonawcy rozkazu. Granice podziału na wiążące i niewiążące rozkazy, oraz na odpowiedzialność i brak odpowiedzialności podwładnego, nakładają się na siebie i wzajemnie warunkują. Dlatego można stwierdzić, że odpowiedzialność podwładnego wykonującego rozkaz bezprawny zaczyna się tam, gdzie kończy się moc wiążąca takiego rozkazu⁹.

Kwestia wykonywania rozkazów jest fundamentem dowodzenia, gdyż od sposobu realizacji poleceń zawartych w rozkazach zależy efektywność armii w konkretyzacji zadań. Z tego też powodu w wojsku przywiązuje się ogromną wagę do tego, by rozkazy były wykonywane dokładnie i zgodnie z wolą rozkazodawcy.

Zgodnie z treścią art. 318 aktualnie obowiązującego kodeksu karnego nie popełnia przestępstwa żołnierz, który dopuszcza się czynu zabronione-

⁶ M. Flemming, *Kodeks karny, część wojskowa, komentarz*, Warszawa 2000, s. 52.

⁷ D. Szeleszczuk [w:] F. Cieply, A. Grześkowiak, M. Gałazka, R. Hałas, S. Hyps, K. Wiak, *Kodeks karny, komentarz*, (pod red.) A. Grześkowiak i K. Wiak, Warszawa 2013, s. 1384–1385.

⁸ J. Ziewiński, *Rozkaz wojskowy w prawie karnym*, Warszawa 1986, s. 109.

⁹ P. Chrapek, *Rozkaz wojskowy w polskim prawie karnym, praca magisterska* (niepublikowana), Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, Warszawa 2012, s. 56.

go będącego wykonaniem rozkazu, chyba że wykonując rozkaz, umyślnie popełnia przestępstwo. Podstawę dyscypliny wojskowej stanowi obowiązek wykonywania rozkazów, którego realizację zapewniają przepisy prawa karnego, przewidujące odpowiedzialność karną za odmowę wykonania rozkazu, niewykonanie rozkazu lub wykonanie go niezgodnie z treścią. Przepis art. 318 k.k. stanowi uzupełnienie i potwierdzenie zasady posłuszeństwa wobec rozkazu¹⁰. Nawiązuje do doktryny myślących bagnetów, a mówiąc precyzyjnie, wyraża jeden z jej kierunków, tj. zasadę umiarkowanego posłuszeństwa, względnej odpowiedzialności karnej, która jest przeciwieństwem doktryny ślepych bagnetów i zakłada, że żołnierz, jako istota myśląca, w pewnych wypadkach może rozkazu nie wykonać¹¹.

Związek rozkazu z prawem karnym aktualizuje się wówczas, gdy treścią rozkazu jest polecenie zachowania się w sposób naruszający normę prawa karnego¹². Rozkaz polecający popełnienie przestępstwa to rozkaz bezprawny, którego przedmiotem jest działanie lub zaniechanie odpowiadające opisowi zawartemu w znamionach przedmiotowych jakiegokolwiek typu czynu zabronionego¹³.

W doktrynie panuje zgodne przekonanie, że rozkazobiorca nie odpowiada karnie za czyn bezprawny, ale nie przestępny, będący wykonaniem rozkazu bezprawnego. To znaczy, że żołnierz nie ponosi odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy w wyniku realizacji rozkazu bezprawnego popełni czyn naruszający normy prawa cywilnego, administracyjnego czy też wyczerpujący znamiona wykroczenia¹⁴.

Zwolnienie z odpowiedzialności karnej w oparciu o dyspozycję art. 318 k.k. dotyczy tylko sytuacji, w których żołnierz dopuścił się czynu o znamionach przestępstwa¹⁵. Nie ma mowy o zwolnieniu z odpowiedzialności karnej na podstawie art. 318 k.k. wtedy, gdy żołnierz popełni wykroczenie lub dopuści się naruszenia przepisów regulujących tok służby, w obszarze których odpowiedzialność realizowana jest na drodze postępowania dyscyplinarnego. W tym wypadku odpowiedzialność rozkazobiorcy wyłączona jest z mocy prawa, na zasadzie przyznania prymatu dyscyplinie wojskowej, jako wartości nadrzędnej w stosunku do dóbr niższego rzędu, ob-

¹⁰ D. Szeleszczuk [w:] F. Cieply, A. Grześkowiak, M. Gałązka, R. Hałas, S. Hyps, K. Wiak, *Kodeks karny, komentarz*, (pod red.) A. Grześkowiak i K. Wiak, Warszawa 2013, s. 1385.

¹¹ M. van Voorden, *Rozkaz wojskowy jako instytucja prawa karnego, podstawowe zagadnienia*, „Studia Prawnoustrojowe”, Olsztyn 2014, nr 23, s. 67.

¹² D. Szeleszczuk [w:] F. Cieply, A. Grześkowiak, M. Gałązka, R. Hałas, S. Hyps, K. Wiak, *Kodeks karny, komentarz*, (pod red.) A. Grześkowiak i K. Wiak, Warszawa 2013, s. 1384.

¹³ Wyrok SN z dnia 11 października 2004 r. sygn. WA 13/04, OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 1747.

¹⁴ D. Szeleszczuk [w:] F. Cieply, A. Grześkowiak, M. Gałązka, R. Hałas, S. Hyps, K. Wiak, *Kodeks karny, komentarz*, (pod red.) A. Grześkowiak i K. Wiak, Warszawa 2013, s. 1385.

¹⁵ A. Tokarczyk, *Rozkaz a odpowiedzialność karna (cz. II)*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2007, nr 2, s. 118.

warowanych przepisami wytycznych, instrukcji, regulaminów itp. Odnosi się to również do przestępstw i wykroczeń skarbowych¹⁶. Powyższe stanowisko podziela również D. Szeleszczuk, który zarazem dodaje, że w oparciu o omawiany przepis żołnierz nie odpowiada też za wykonanie rozkazu niecelowego lub szkodliwego dla porządku wojskowego¹⁷.

Przepis art. 318 k.k. wyłącza odpowiedzialność karną jedynie w odniesieniu do przestępstw umyślnych. Umyślne popełnienie przestępstwa skutkuje odpowiedzialnością karną rozkazobiorcy na równi z rozkazodawcą¹⁸. Zdaniem A. Kamińskiego świadomość wykonującego rozkaz żołnierza, że jego postępowanie w toku realizacji rozkazu jest bezprawne z punktu widzenia norm innych niż prawo karne, nie stanowi podstaw do wysunięcia względem niego zarzutu bezprawności postępowania, a w szczególności nie może być podstawą do realizacji odpowiedzialności karnej¹⁹.

Przepis art. 318 k.k. jednoznacznie wskazuje umyślność, jako element kwalifikujący realizację odpowiedzialności karnej za wykonanie danego rozkazu. Umyślność rozumianą jako zamiar obejmujący zarówno świadomość rzeczywistości objętej znamionami typu danego czynu zabronionego, jak i wolę jego realizacji. Świadomość oznaczającą odbicie w psychice sprawcy elementów stanu faktycznego, którego opis odnajdujemy w ustawowych znamionach typu²⁰. Drugim elementem charakteryzującym umyślność jest wola realizacji znamion danego typu czynu zabronionego po stronie sprawcy. Wola jest elementem świadomej decyzji podjętej przez sprawcę co do realizacji znamion czynu zabronionego. To pewien proces zachodzący w psychice człowieka, który wyraża jego ustosunkowanie się do rzeczywistości objętej znamionami ustawowymi²¹. Co ważne, zarówno świadomość, jak i wola po stronie sprawcy, dotyczące znamion czynu zabronionego, muszą istnieć w chwili jego popełnienia²².

Aby żołnierz był odpowiedzialny za umyślne popełnienie przestępstwa, konieczne jest ustalenie, że w danej sytuacji działał z należytym rozważaniem i w świetle obiektywnych okoliczności powinien być świadomy, że popełnia umyślnie przestępstwo. Innymi słowy, żołnierz będzie podlegał

¹⁶ *Ibidem*, s. 118;

¹⁷ D. Szeleszczuk [w:] F. Ciepły, A. Grześkowiak, M. Gałązka, R. Hałas, S. Hypś, K. Wiak, *Kodeks karny, komentarz*, (pod red.) A. Grześkowiak i K. Wiak, Warszawa 2013, s. 1385.

¹⁸ *Ibidem*, s. 1385.

¹⁹ A. Kamiński [w:] M. Bojarski, M. Filar, W. Filipowski, O. Górniok, P. Hofmański, M. Kalitowski, L.K. Paprzycki, E. Plywaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R.A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, *Kodeks karny, komentarz*, (pod red.) O. Górniok, Warszawa 2006, s. 952.

²⁰ J. Lachowski [w:] R. Dębski, J. Giezek, Z.T. Kaczmarek, P. Kardas, V. Konarska-Wrzošek, A. Liszewska, J. Majewski, Ł. Pohl, A.J. Szwarc, R. Zawłocki, *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie, zasady odpowiedzialności*, t. 3, (pod red.) R. Dębski, Warszawa 2013, s. 527.

²¹ *Ibidem*, s. 530.

²² *Ibidem*, s. 531.

odpowiedzialności tylko wtedy, gdy wiedział, że popełnia przestępstwo lub co najmniej godził się na to, że wykonując dany czyn, popełni je²³.

Zdaniem A. Tokarczyka jedynym rozkazem, który nie musi być kategorycznie wykonany, jest zobowiązanie do popełnienia przestępstwa, jeżeli żołnierz miałby świadomość umyślnego jego popełnienia. O świadomości takiej mówimy wtedy, gdy żołnierz zdaje sobie sprawę, że dany czyn stanowi przestępstwo i mimo to dąży do jego popełnienia lub co najmniej godzi się na to, że zostanie popełnione²⁴.

Wszystkie wypadki, w których żołnierz dopuszcza się czynu zabronionego będącego wykonaniem rozkazu, z punktu widzenia strony podmiotowej podzielić można na dwie grupy, tj. gdy wykonawca rozkazu działa umyślnie i gdy działa nieumyślnie. Klauzula zawarta w treści art. 318 k.k. odnosi się tylko i wyłącznie do drugiej z wymienionych grup wypadków, nie obejmuje natomiast pierwszej. Żołnierz wykonujący rozkaz nie może ponosić odpowiedzialności karnej tak długo, jak długo nie wie, że wykonując rozkaz, urzeczywistnia znamiona czynu zabronionego i działa nieumyślnie. Stwierdzenie, że działa w taki sposób, określa przekonanie sprawcy, które zasadza się na bezpodstawnym przekonaniu, że uniknie on realizacji skutku stanowiącego znamię danego typu czynu zabronionego.

W omawianym kontekście żołnierz nie ponosi odpowiedzialności, gdy nie mając zamiaru przestępczego, dopuścił się określonego zachowania przy jednoczesnej świadomości lub nieświadomości związku przyczynowego pomiędzy czynem a możliwym skutkiem²⁵. Innymi słowy, zwolnienie z odpowiedzialności karnej rozkazobiorcy na zasadzie art. 318 k.k. dotyczy tylko i wyłącznie przestępstw popełnionych nieumyślnie²⁶.

Żołnierz nie ponosi odpowiedzialności karnej w przypadku, gdy nie miał świadomości, że wykonanie rozkazu prowadzi do popełnienia przestępstwa, lub kiedy przypuszczał, że może to do tego doprowadzić, jednak bezpodstawnie sądził, że tego uniknie, nawet jeśli ocena ta okazała się nieuzasadniona z uwagi na lekkomyślność rozkazobiorcy²⁷. Ta sama zasada odnosi się do sytuacji, kiedy rozkazobiorca z uwagi na swoje niedbalstwo w ogóle nie przewidywał, chociaż mógł i powinien przewidzieć, że jego zachowanie, stanowiące realizację rozkazu bezprawnego, doprowadzi do urzeczywistnienia znamion danego typu przestępstwa.

²³ A. Tokarczyk, *op. cit.*, s. 118.

²⁴ *Ibidem*, s. 118.

²⁵ D. Janicka, *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w pierwszej połowie XIX w.*, Toruń 1998, s. 175.

²⁶ A. Tokarczyk, *op. cit.*, s. 118.

²⁷ H. Popławski, R. Skarbek, Z. Szczurek, *Prawo karne wojskowe i skarbowe*, Gdańsk 1983, s. 21; W. Marcinkowski, *Kodeks karny, część wojskowa, komentarz*, Warszawa 2011, s. 55.

Bezspornym jest, że nieumyślność zarówno w formie lekkomyślności, jak i niedbalstwa w odniesieniu do ustawowych znamion danego typu czynu zabronionego umożliwia uchylenie się przez rozkazobiorcę od odpowiedzialności karnej w zakresie objętym art. 318 k.k. Natomiast w doktrynie nie ma jednoznacznego stanowiska w sytuacji braku świadomości bezprawności danego czynu po stronie wykonawcy rozkazu przestępnego.

W nauce prawa karnego sporne jest, czy świadomość bezprawności czynu jest konstytutywnym elementem zamiaru, czy też wpływa tylko na możliwość przypisania sprawcy winy. W tym zakresie sformułowano dwie koncepcje. Pierwsza z nich, określana mianem tzw. teorii zamiaru, sprowadza się do przeświadczenia, że świadomość bezprawności zachowania jest okolicznością wyłączającą zamiar. Jeśli sprawca nie ma świadomości bezprawności czynu, wówczas nie można przypisać mu zamiaru, co jednocześnie nie wyklucza możliwości przypisania mu czynu nieumyślnego²⁸.

Druga teoria, tzw. teoria winy, wychodzi z założenia, że przypisanie sprawcy zamiaru nie jest uwarunkowane świadomością bezprawności zachowania. Sprawca może działać z zamiarem, nie mając świadomości tego, czy jego zachowanie mieści się w granicach prawa. Przypisanie strony podmiotowej czynu zabronionego nie zależy od tego, czy w psychice sprawcy odbicie znalazła bezprawność tego zachowania, z uwagi na fakt, że są to dwie różne płaszczyzny²⁹.

Zdaniem komentatorów uregulowania odnoszące się do rozkazu, zawarte w treści art. 318 k.k., nie dotyczą sytuacji, gdy żołnierz, otrzymując rozkaz, działa w nieświadomości bezprawności czynu. W takich sytuacjach stosuje się instytucję określoną w treści art. 30 k.k.³⁰

W starszej literaturze przedmiotu sporna była kwestia charakteru prawnego czynu będącego wykonaniem rozkazu przestępnego. Kontrowersja dotyczyła tego, czy czyn ten stanowi kontratyp, czy też dominującą rolę odgrywają elementy wyłączające winę. Obecnie w zasadzie nie budzi wątpliwości³¹, że czyn taki stanowi okoliczność wyłączającą winę, albowiem przesłanką wyłączającą odpowiedzialność karną żołnierza za czyn zabroniony będący wykonaniem rozkazu przestępnego jest okoliczność, że działa

²⁸ J. Lachowski [w:] R. Dębski, J. Giezek, Z. T. Kaczmarek, P. Kardas, V. Konarska-Wrzošek, A. Liszewska, J. Majewski, Ł. Pohl, A.J. Szwarc, R. Zawłocki, *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie, zasady odpowiedzialności*, t. 3, (pod red.) R. Dębski, Warszawa 2013, s. 659.

²⁹ *Ibidem*, 659.

³⁰ S. Hoc, *Rozkaz w kodeksie karnym, Aktualne problemy prawa karnego, Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70 urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009, 169; D. Szeleszczuk [w:] F. Ciepiły, A. Grześkowiak, M. Gałazka, R. Hałas, S. Hyps, K. Wiak, *Kodeks karny, komentarz*, (pod red.) A. Grześkowiak i K. Wiak, Warszawa 2013, s. 1386.

³¹ Należy zaznaczyć, że prezentowane stanowisko jest słuszne jedynie w odniesieniu do doktryny myślących bagnetów.

on w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego. Uniemożliwia on przypisanie sprawcy rozkazu winy, a więc pociąga on takie konsekwencje, jak błąd usprawiedliwiony³².

W przekonaniu A. Marka, które podziela również W. Marcinkowski, działanie na rozkaz w granicach określonych w art. 318 k.k. wyłącza po stronie wykonawcy winę, nie zaś bezprawność. Podstawą uchylenia winy jest szczególna sytuacja podwładnego, który bądź nie uświadamia sobie, że wypełnia znamiona czynu zabronionego (tj. wchodzi w grę okoliczność określona w treści art. 28 § 1 k.k.³³), bądź działa w przekonaniu, iż obowiązek wykonania rozkazu uchyła jego odpowiedzialność karną (art. 29 k.k.³⁴). W każdym razie podwładny, który uzyskał od przełożonego rozkaz przestępny, znajduje się w anormalnej sytuacji motywacyjnej, która wynika z kolizji między obowiązkiem posłuszeństwa a obowiązkiem przestrzegania obowiązującego prawa³⁵. Ponadto zapewnienie realizacji rozkazu osiągnięte jest w drodze przymusu. Analizując sytuację adresata rozkazu, należy uwzględnić jego stan psychiczny, w którym obawa przed owym przymusem i sankcjami, a także autorytet rozkazodawcy są istotnymi czynnikami kształtującymi jego sytuację, jako przymusową. Gdyby jednak rozumieć ją jako sytuację bez wyjścia, to oznaczałoby to możliwość usprawiedliwienia wykonania każdego rozkazu, nawet rażąco naruszającego przepisy prawa. Mimo to autorzy zajmujący się psychologicznymi aspektami rozkazu twierdzą, że w przeciwieństwie do polecenia władzy cywilnej rozkaz jest nasycony koniecznością absolutną jego spełnienia³⁶.

Kolejną kwestią ściśle związaną z omawianym zagadnieniem jest błąd. Rozkazobiorca może działać pod wpływem błędu co do istoty zachowania przestępnego albo co do obowiązku posłuszeństwa. Istotny z punktu widzenia omawianej materii będzie tylko błąd co do prawa, podczas gdy błąd co do faktu przekształci rozkaz bezprawny w rozkaz wiążący. W takiej sytuacji nastąpi wyłączenie umyślności po stronie rozkazobiorcy, a tym samym jego odpowiedzialności. Problem pojawi się wówczas, gdy rozkazobiorca,

³² D. Szeleszczuk [w:] F. Cieply, A. Grześkowiak, M. Gałązka, R. Hałas, S. Hyps, K. Wiak, *Kodeks karny, komentarz*, (pod red.) A. Grześkowiak i K. Wiak, Warszawa 2013, s. 1386.

³³ Art. 28 § 1 k.k. Nie popełnia umyślnie czynu zabronionego, kto pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej jego znamię.

§ 2. Odpowiada na podstawie przepisu przewidującego łagodniejszą odpowiedzialność sprawca, który dopuszcza się czynu w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność stanowiąca znamię czynu zabronionego, od której taka łagodniejsza odpowiedzialność zależy.

³⁴ Art. 29 k.k. Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

³⁵ A. Marek, *Kodeks karny, komentarz*, Warszawa 2007, s. 583; W. Marcinkowski, *op. cit.*, s. 55.

³⁶ P. Przewłocki, *Psychologiczne aspekty rozkazu wojskowego*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1965, nr 12, s. 5–6.

działając w błędzie, będzie mylnie uważał, że wykonanie danego rozkazu znosi znamiona czynu przestępnego. Zdaniem M. van Voorden w tej sytuacji rozkazobiorca nie będzie odpowiadał za przestępstwo, gdyż do niego nie doszło, jednak naraża się na odpowiedzialność za niewykonanie rozkazu. Zatem zgodnie z zasadą posłuszeństwa rozkazom, w sytuacji gdy rozkazobiorca ma wątpliwości, czy odmowa wykonania rozkazu jest zgodna czy niezgodna z prawem, to powinien on rozkaz wykonać, bowiem w przeciwnym razie poniesie odpowiedzialność za niewykonanie rozkazu³⁷.

Zdaniem J. Majewskiego w specyficznej sytuacji, jaką jest działanie na rozkaz, błąd co do prawa u żołnierza, wykonawcy rozkazu należy traktować jako usprawiedliwiony o wiele częściej aniżeli w innych wypadkach popełnienia takiego błędu, z uwagi na fakt, iż żołnierz ma prawo liczyć na to, że nie otrzyma rozkazu wykonania czynu zabronionego. W pewnych wypadkach żołnierz, realizując umyślnie, w wykonaniu rozkazu, znamiona czynu zabronionego, może działać w stanie wyższej konieczności, w szczególności poświęcać inne dobro chronione prawem dla uniknięcia niebezpieczeństwa grożącego mu bezpośrednio³⁸.

M. Flemming uważa również, że żołnierz, który nie wykonuje lub odmawia wykonania rozkazu nakazującego popełnienie przestępstwa, nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za naruszenie dyscypliny wojskowej. Ustawa stanowi, że w każdym wypadku błąd co do prawa uniemożliwia przypisanie wykonawcy rozkazu winy, a więc pociąga za sobą takie konsekwencje, jak błąd usprawiedliwiony³⁹.

Zdaniem komentatorów wyłączenie odpowiedzialności karnej w trakcie działania na rozkaz nie ma zastosowania wówczas, gdy:

- polecenie przełożonego nie jest rozkazem, czyli nie dotyczy spraw służbowych,
- podwładny, który wykonywał rozkaz, przekroczył jego granice,
- wykonujący rozkaz wykonał go w sposób bezprawny.

W pierwszej sytuacji podwładny odpowiada, ponieważ polecenie przełożonego nie było rozkazem i nie jest on prawnie chroniony⁴⁰. W drugim przypadku zastosowanie ma treść art. 20 k.k., który stwierdza, że współdziałający w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Nie będzie działał w ramach okoliczności wyłą-

³⁷ M. van Voorden, *op. cit.*, s. 71.

³⁸ J. Majewski [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, *Kodeks karny, część szczególna, komentarz do art. 278–363*, t. 3, (pod red.) A. Zoll, Warszawa 2006, s. 969–970.

³⁹ M. Flemming, *op. cit.*, s. 55.

⁴⁰ P. Chrapek, *op. cit.*, s. 71.

czających winę określonych w art. 318 k.k. żołnierz, który w toku wykonywania rozkazu popełnił przestępstwo, nawet nieumyślne, ale niebędące właściwym wykonaniem rozkazu, tylko wykorzystaniem sposobności, działaniem przy okazji rozkazu lub w sytuacji, gdy błędnie sądził, że działa w wykonaniu rozkazu⁴¹. Natomiast jeśli wykonawca rozkazu wykonał go w sposób bezprawny, to znaczy podjął działania sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, wykraczające poza zamiar i intencje zlecającego dane działanie, jak również przekroczył przysługujące mu uprawnienia w zakresie upoważnienia do podejmowania określonych czynności⁴², to w takim wypadku również nie ma zastosowania wyłączenie odpowiedzialności karnej przewidziane w treści art. 318 k.k.

W kontekście omawianego zagadnienia należy też zwrócić uwagę na relację art. 318 k.k. do art. 344 k.k. Pomimo tego, że obydwa przepisy odnoszą się do tej samej kwestii, a mianowicie uwolnienia rozkazobiorcy od odpowiedzialności karnej w sytuacji konfliktu pomiędzy obowiązkiem realizacji rozkazu bezprawnego a zachowaniem się zgodnym z obowiązującym porządkiem prawnym, to jednak dotyczą one dwóch różnych etapów oceny prawnej czynu stanowiącego wykonanie rozkazu bezprawnego.

W doktrynie panuje zgodne przekonanie, że wyłączenie odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 318 k.k. stanowi konsekwencje błędnego postrzegania rzeczywistości przez rozkazobiorcę. Niezależnie od tego, czy ów błąd dotyczy znamion konkretnego czynu zabronionego, jego bezprawności czy też jakiegokolwiek innego elementu istotnego z punktu widzenia możliwości realizacji odpowiedzialności karnej, faktem jest, że podstawą realizacji dyspozycji art. 318 k.k. jest dysfunkcja procesu oceny otaczającej rzeczywistości, która prowadzi do reakcji sprzecznej z obowiązującym porządkiem prawnym i kolizji z przepisami prawa karnego. Owa dysfunkcja ma bezpośrednie przełożenie na nastawienie psychiczne sprawcy do realizowanego rozkazu bezprawnego i jest na tyle istotna, że uzasadnia wykluczenie winy po stronie rozkazobiorcy. Należy też zauważyć, że wykluczenie winy rozkazobiorcy może nastąpić na skutek uwarunkowań wewnętrznych wykonawcy rozkazu przestępnego, ale również pod wpływem czynników zewnętrznych, na które rozkazobiorca nie będzie miał żadnego wpływu. Może dojść do sytuacji, kiedy to żołnierz w pełni świadomy przestępnego charakteru danego rozkazu zostanie zmuszony przez rozkazodawcę do realizacji polecenia, wbrew własnej woli, jak również obowiązującym przepisom. W takiej sytuacji wyłączenie zawinienia po stronie rozkazobiorcy

⁴¹ D. Szeleszczuk [w:] F. Cieply, A. Grześkowiak, M. Gałązka, R. Hałas, S. Hyps, K. Wiak, *Kodeks karny, komentarz*, (pod red.) A. Grześkowiak i K. Wiak, Warszawa 2013, s. 1386.

⁴² Warto również zwrócić uwagę na kwestię podniesioną w wyroku Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. V KK 164/11 (szerzej aneks pkt nr 7).

przesądza jedynie o braku jego odpowiedzialności, natomiast nie odbiera osobie pokrzywdzonej prawa do podjęcia środków niezbędnych dla odporu zamachu godzącego w jej dobro prawne. Nadto, co może najbardziej istotne z punktu widzenia relacji art. 318 k.k. do art. 344 k.k., ocena prawna realizowana przez rozkazobiorcę z pozycji treści przepisu art. 318 k.k. dotyczy odcinka czasowego, w którym rozgrywają się zdarzenia stanowiące materialną treść danego rozkazu. W tym sensie treść art. 318 k.k. odnosi się również do osoby ewentualnie pokrzywdzonej działaniem rozkazobiorcy.

Natomiast treść art. 344 k.k. wskazuje, że ocena przewidziana w treści przedmiotowego przepisu ma charakter oceny następczej, działań podjętych lub zaniechanych w związku z treścią art. 318 k.k. i odnosi się tylko i wyłącznie do rozkazobiorcy. Nadto wykluczenie odpowiedzialności rozkazobiorcy w kontekście art. 344 k.k. następuje z racji zanegowania przestępnego charakteru podjętych lub zaniechanych przez rozkazobiorcę działań. W tym przypadku aprioryczna ocena zaistniałej kolizji dóbr wskazuje na konstrukcję typową dla kontratypu, co w konsekwencji pozbawia rozkazobiorcę prawa do podejmowania działań zmierzających do przeciwstawienia się czynnościom podejmowanym przez rozkazodawcę, a zmierzającym do zapewnienia realizacji wydanego rozkazu, nawet gdyby ów rozkaz w istocie prowadził do popełnienia przestępstwa.

Przeważająca część doktryny prawa karnego jest zgodna co do tego, że wykonawca rozkazu nie powinien ponosić odpowiedzialności karnej za działanie będące wykonaniem rozkazu przestępnego. Pochodną tego przekonania jest kwestia odpowiedzialności przełożonego jako rozkazodawcy, czyli niejako autora przestępstwa.

Aktualnie obowiązujący kodeks karny sankcjonuje podstawową zasadę dyscypliny wojskowej i obowiązek posłuszeństwa wobec rozkazów przełożonych. Stąd też należy podkreślić, iż każdy rozkaz bezprawny (ale nie przestępny) powinien być wykonany z uwagi na konsekwencje dyscyplinarne i karne z tytułu jego niewykonania. Z tego punktu widzenia rozkaz można uznać za czyn bezprawny o tyle, o ile jest niezgodny z obowiązującym porządkiem prawnym⁴³. Pojęcie rozkazu bezprawnego jest zakresowo szersze od pojęcia rozkazu przestępnego, gdyż oznacza czyn sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym, a zatem niekoniecznie z prawem karnym, ale również i cywilnym lub administracyjnym. Rozkazem przestępnym jest polecenie wydane służbowo, którego spełnienie stanowi jednocześnie wypełnienie znamion określonego typu przestępstwa⁴⁴.

⁴³ S. Przyjemski [w:] O. Górniok, S. Hoc, S. Przyjemski, *Kodeks karny, komentarz*, Gdańsk 1999, s. 465, cyt. za M. Czyżak, *Odpowiedzialność za wykonanie przestępnego rozkazu w polskim prawie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2003, nr 3, s. 24.

⁴⁴ M. Klepner, *Sprawstwo polecające*, „Państwo i Prawo” 2002, nr 1, s. 69.

Odpowiedzialność za skutki takiego rozkazu ponosi wyłącznie rozkazodawca. Wykonaniu powinien podlegać również inny rozkaz wadliwy, a zatem również i niecelowy, szkodliwy dla porządku wojskowego albo wydany niezgodnie z wymogami formalnymi. W tym przypadku odpowiedzialność za jego skutki również będzie obciążać rozkazodawcę⁴⁵. O odpowiedzialności karnej rozkazodawcy można mówić w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, może on ponosić odpowiedzialność za samo wydanie rozkazu, po drugie, za czyn będący wykonaniem własnego rozkazu. Zdaniem D. Szeleszczuka w pewnych sytuacjach samo wydanie rozkazu przez rozkazodawcę może wyczerpywać znamiona przestępstwa określonego w art. 231 k.k.⁴⁶ Natomiast odpowiedzialność rozkazodawcy za czyn zabroniony będący wykonaniem rozkazu opierać się będzie na konstrukcji sprawstwa kierowniczego⁴⁷.

Przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1969 r. wydanie rozkazu popełnienia czynu zabronionego kwalifikowano jako podżeganie do tego czynu zabronionego⁴⁸. Zasadnicze zmiany w tym zakresie nastąpiły wraz z wejściem w życie art. 290 § 2 kodeksu karnego z 1969 r., zgodnie z którym w przypadku, kiedy żołnierz dopuścił się czynu zabronionego będącego wykonaniem rozkazu, rozkazodawca odpowiadał za sprawstwo (rozpowszechniony był pogląd, że i bez tego przepisu odpowiedzialność rozkazodawcy w wypadku, o którym mowa, można było kwalifikować na podstawie konstrukcji tak zwanego sprawstwa kierowniczego). Aktualnie obowiązujący kodeks karny, uogólniając myśl zawartą w art. 290 § 2 kodeksu karnego z 1969 r., wprowadził, do części ogólnej kodeksu karnego w treści art. 18

⁴⁵ S. Przyjemski [w:] O. Górniok, S. Hoc, S. Przyjemski, *Kodeks karny, komentarz*, Gdańsk 1999, s. 465, cyt. za M. Czyżak, *Odpowiedzialność za wykonanie przestępnego rozkazu w polskim prawie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2003, nr 3, s. 25.

⁴⁶ Art. 231. § 1. Funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa nieumyślnie i wyrządza istotną szkodę, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 4. Przepisu § 2 nie stosuje się, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona czynu.

⁴⁷ D. Szeleszczuk [w:] F. Cieply, A. Grześkowiak, M. Gałązka, R. Hałas, S. Hypś, K. Wiak, *Kodeks karny, komentarz*, (pod red.) A. Grześkowiak i K. Wiak, Warszawa 2013, s. 1387.

⁴⁸ Na bazie konstrukcji podżegania innej osoby do popełnienia przestępstwa oraz w świetle koncepcji rozkazu mającego moc wiążącą pod warunkiem, że jego wykonanie nie spowoduje naruszenia prawa i koncepcji umiarkowanego posłuszeństwa, wydanie rozkazu przestępnego było rozumiane jako podżeganie podwładnego do przestępstwa. Jeśli bowiem wykonawca rozkazu mógł odmówić wykonania rozkazu przestępnego, nie narażając się na odpowiedzialność karną za niewykonanie rozkazu swojego przełożonego, to wykonując przestępny rozkaz swojego przełożonego, nie znajdował się w sytuacji przymusowej. W tej sytuacji wykonawca przestępstwa dopuszczał się czynu zabronionego nie dlatego, że stanowił bezwole narzędzie w rękach rozkazodawcy, ale dlatego, że był do niego nakloniony. J. Muszyński, *op. cit.*, s. 374.

§ 1 k.k.⁴⁹, nową odmianę sprawczego współdziałania, określaną mianem sprawstwa polecającego⁵⁰.

Zgodnie ugruntowanym w doktrynie polskiego prawa karnego poglądem ten, kto wydał rozkaz przestępny, odpowiada jako sprawca główny, to znaczy tak, jakby to on sam dokonał danego czynu zabronionego, zarówno wtedy, gdy wykonawca rozkazu także ponosi odpowiedzialność karną, jak i wtedy, gdy odpowiedzialność karna wykonawcy jest wyłączona⁵¹.

Polski system prawa karnego oparty jest na wyraźnym odseparowaniu sprawstwa oraz różnorodnych postaci przestępnego współdziałania⁵². W doktrynie prawa karnego rozróżnia się również podział na sprawcze formy popełnienia przestępstwa, dzieląc je na postacie sprawstwa wykonawczego oraz postacie sprawstwa niewykonawczego⁵³. Tak ukształtowany podział znajduje oparcie w treści art. 18 § 1 k.k.⁵⁴ Przyjęte przez polskie prawodawstwo zawarte w treści art. 18 § 1 k.k. rozwiązanie pozwala wyróżnić cztery postacie sprawstwa, z których każda została zdefiniowana w przywołanym przepisie. Niezależnie od tego, w której z wymienionych w art. 18 § 1 k.k. form przejawia się aktywność sprawcza, konsekwencje w zakresie odpowiedzialności karnej są zawsze identyczne. Zarówno ten, kto dopuścił się sprawstwa pojedynczego, jak i współsprawca oraz sprawca kierowniczy i sprawca polecający uznany zostanie za sprawcę przestępstwa i poniesie odpowiedzialność karną⁵⁵.

W tekstach poświęconych ujęciu sprawstwa pojedynczego w obecnie obowiązującym kodeksie karnym przeważa jednolite stanowisko, zgodnie

⁴⁹ Art. 18 § 1 k.k. Odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu.

⁵⁰ Na przestrzeni historii prawa wojskowego często dochodziło do niewykrzycia osób odpowiedzialnych za wydanie rozkazu przestępnego, zaś całą odpowiedzialność ponosił rozkazobiorca. W związku z tym uznanie rozkazodawcy za sprawcę, a nie podżegacza lub też pomocnika, prowadzi do bezpośredniego przypisania mu odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu zabronionego. G. Rejman, *Kodeks karny, część ogólna, komentarz*, Warszawa 1999, s. 1461.

Rozwiązanie takie ma w doktrynie wielu zdecydowanych zwolenników i zapobiega ono częstym przypadkom niesłusznego przypisywania odpowiedzialności karnej za wykonanie rozkazu przestępnego tylko i wyłącznie wykonawcy rozkazu. A. Podgórska, *Rozkaz wojskowy w prawie karnym, praca magisterska* (niepublikowana), Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2007, s. 44.

⁵¹ M. Flemming, *op. cit.*, s. 55.

⁵² P. Kardas [w:] R. Dębski, J. Giezek, Z. T. Kaczmarek, V. Konarska-Wrżosek, J. Lachowski, A. Liszewska, J. Majewski, Ł. Pohl, A. J. Szwarc, R. Zawłocki, *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie, zasady odpowiedzialności*, t. 3, (pod red.) R. Dębski, Warszawa 2013, s. 882.

⁵³ P. Kardas, *Sprawstwo kierownicze i polecające – wykonawcze czy niewykonawcze postaci sprawstwa?*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 5, s. 78 i n.

⁵⁴ P. Kardas [w:] R. Dębski, J. Giezek, Z. T. Kaczmarek, V. Konarska-Wrżosek, J. Lachowski, A. Liszewska, J. Majewski, Ł. Pohl, A. J. Szwarc, R. Zawłocki, *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie, zasady odpowiedzialności*, t. 3, (pod red.) R. Dębski, Warszawa 2013, s. 885.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 895–896; M. Bielski, *Sprawstwo zleceńdawcze w projekcie nowelizacji kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 10, s. 52 i n.

z którym sprawstwo pojedyncze stanowi najprostszą postać sprawstwa i co do zasady określone jest w każdym przepisie części szczególnej kodeksu karnego. W ogólnej definicji tej formy sprawstwa nie dostrzega się nic specyficznego. Jeśli w polskim piśmiennictwie w ogóle podkreśla się znaczenie sprawstwa pojedynczego, to nie ze względu na jego rolę dla charakterystyki tej właśnie formy sprawstwa, lecz z uwagi na potrzebę przeciwstawienia sprawstwa pojedynczego innym jego postaciom⁵⁶.

Oprócz sprawstwa pojedynczego przepis art. 18 § 1 k.k. definiuje sprawczą figurę współdziałania, opisując ją jako wykonywanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą⁵⁷. Z ustawowej istoty współsprawstwa wynika, że dla przyjęcia tej konstrukcji konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek: formalno-obiektywnej w postaci współuczestnictwa w wykonywaniu czynu zabronionego oraz subiektywnej w postaci współuczestnictwa w porozumieniu dotyczącym wykonania czynu zabronionego, a więc świadomości i woli każdego ze współdziałających co do wykonania razem z pozostałymi współsprawcami czynu zabronionego. Obie wymienione przesłanki mają charakter konstytuujący współsprawstwo i muszą być spełnione łącznie dla przyjęcia omawianej konstrukcji prawnej⁵⁸.

Drugą uregulowaną w art. 18 § 1 k.k. odmianą sprawstwa jest tzw. sprawstwo kierownicze. Jego specyfika sprowadza się do szczególnego sposobu wykonania czynu zabronionego przez kierującego, który osobiście nie wypełnia żadnego z elementów znamion charakteryzujących typ czynu zabronionego, lecz kieruje wypełnieniem tych znamion przez inną osobę⁵⁹. Na płaszczyźnie subiektywnej kierowanie charakteryzuje się dwoma elementami, a mianowicie występującą po stronie kierującego wolą wykonania czynu zabronionego przez zachowanie innej osoby oraz świadomością kierującego odnośnie do panowania przez niego nad przebiegiem akcji przestępczej realizowanej przez osobę kierowaną⁶⁰.

Trzecią i ostatnią zarazem postacią sprawczego współdziałania (a czwartą odmianą sprawstwa) jest sprawstwo polecające. Z jednej strony postać sprawstwa polecającego wykazuje pewne podobieństwo do konstrukcji sprawstwa kierowniczego przede wszystkim z uwagi na brak powiązania odpowiedzialności sprawcy polecającego z osobistym wypełnieniem znamion typu czynu zabronionego. Różni się od niego jednak brakiem panowania przez wydają-

⁵⁶ P. Kardas [w:] R. Dębski, J. Giezek, Z.T. Kaczmarek, V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, A. Liszewska, J. Majewski, Ł. Pohl, A. J. Szwarc, R. Zawłocki, *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie, zasady odpowiedzialności*, t. 3, (pod red.) R. Dębski, Warszawa 2013, s. 897.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 907.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 923.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 927–928.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 936.

cego polecenie nad przebiegiem realizacji znamion czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę oraz brakiem kierowania wykonaniem tego czynu przez inną osobę⁶¹. W przypadku sprawstwa polecającego związek wydającego polecenie z wykonaniem czynu zabronionego jest jeszcze mniejszy niż w sytuacji sprawstwa kierowniczego. Sprawca polecający nie tylko samodzielnie nie wypełnia żadnego z elementów znamion typu czynu zabronionego, lecz także nie panuje nad wykonaniem tego czynu przez osobę, której wydane zostało polecenie⁶². W przypadku sprawstwa polecającego wykonanie określonego typu czynu zabronionego ma ewidentnie pośredni charakter i dokonuje się przez skomplikowany układ dwóch czynności realizowanych przez dwa różne podmioty, tj. wydającego polecenie oraz bezpośredniego wykonawcę, przy czym odpowiedzialność wydającego polecenie opiera się na swoistym przypisaniu zachowania popełnionego przez bezpośredniego wykonawcę, które prowadzi do konsekwencji, jak gdyby wydający polecenie samodzielnie zrealizował znamiona typu czynu zabronionego⁶³.

Konstrukcja sprawstwa polecającego różni się od konstrukcji sprawstwa kierowniczego przede wszystkim tym, że sprawca polecający nie ma bezpośredniej władzy nad czynem wykonawcy, nie kieruje bowiem jego wykonaniem, lecz tylko wydaje polecenie osobie pozostającej wobec niego w stosunku zależności⁶⁴. Najważniejszym i centralnym elementem sprawstwa polecającego jest zależność między polecającym dokonanie czynu zabronionego a jego wykonawcą⁶⁵. Sprawstwo polecające charakteryzuje się wykorzystaniem istniejącego między sprawcą polecającym a sprawcą stosunku uzależnienia, poprzez polecenie innej osobie wykonania czynu zabronionego. Wspomniane uzależnienie innej osoby od sprawcy polecającego może mieć zarówno charakter formalny (między innymi wynikać ze stosunku służbowego), jak i faktyczny. Polecenie powinno być wyraźne i jednoznaczne. W piśmiennictwie wskazuje się, że w przypadku sprawstwa polecającego istotną rolę odgrywa władztwo nad osobą bezpośredniego wykonawcy. Do znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego będącego sprawstwem polecającym należy również wydanie polecenia wykonania czynu zabronionego, istnienie stosunku zależności między wydającym polecenie

⁶¹ *Ibidem*, s. 941.

⁶² *Ibidem*, s. 942.

⁶³ *Ibidem*, s. 943–944; M. Czyżak, *Sprawstwo polecające w zorganizowanej strukturze przestępczej*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 6, s. 31.

⁶⁴ A. Liszewska, *Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym*, Łódź 2004, s. 73; M. Szczepaniec, *Sprawstwo polecające a sprawstwo kierownicze – problem z rozgraniczeniem*, „Palestra” 2007, nr 11-12, s. 83; M. Bilski, *Sprawstwo kierownicze i polecające w prawie karnym*, „Studenckie zeszyty naukowe”, Lublin 2008, nr 18, s. 11 i n.

⁶⁵ M. Filar, *Postacie zjawiskowe przestępstwa w projektach nowego polskiego kodeksu karnego lat 1980–1990*, PPK 1992, nr 6, s. 38–39.

a adresatem. Polecający nie panuje nad realizacją czynu zabronionego. Sprawca polecający dokonanie czynu zabronionego, w przeciwieństwie do sprawcy kierowniczego, wydaje polecenie popełnienia przestępstwa, jednakże nim nie kieruje. Oznacza to, że sprawca polecający nie nadzoruje przebiegu popełnienia przestępstwa, nie wprowadza również modyfikacji. Należy zwrócić uwagę, że jeżeli brak jest stosunku uzależnienia (podporządkowania, podległości) pomiędzy wydającym polecenie a wykonawcą, można mówić tylko o podżeganiu, a nie o sprawstwie polecającym. Kodeks karny wprowadza zasadę, iż każdy ze współdziałających w popełnieniu przestępstwa ponosi odpowiedzialność karną w granicach swej umyślności lub nieumyślności (tzw. zasada indywidualizacji winy)⁶⁶.

Możliwe jest wystąpienie sytuacji, gdy udział sprawcy polecającego ogranicza się tylko do wyznaczenia celu przestępnego, zostawiając wykonawcy swobodę jego realizacji. Zawsze jednak znamiona czynu zabronionego wypełnia jedynie działalność wykonawcy, ponieważ zgodnie z treścią art. 18 § 1 k.k. sprawca polecający nie wykonuje osobiście i fizycznie przestępstwa⁶⁸. Przekroczenie przez jednego ze współdziałających zakresu porozumienia nie może obciążać współsprawcy⁶⁹.

W doktrynie pojawiają się głosy opowiadające się za zerwaniem z akcesoryjnością sprawstwa polecającego na płaszczyźnie usiłowania i przyjęciem, że o usiłowaniu można mówić już wtedy, gdy poleceniodawca wydał polecenie wykonania danego czynu wykonawcy i nie jest konieczne podjęcie jakichkolwiek czynności przez osobę, która ma ten czyn wykonać⁷⁰.

Ze sprawstwem w tej odmianie mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś, wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie czynu zabronionego. W formie tej mieści się w szczególności wydanie żołnierzowi rozkazu popełnienia czynu zabronionego. Żołnierz, który wydał rozkaz, o którym mowa w art. 318 k.k., może ponieść odpowiedzialność jako sprawca polecający⁷¹.

Zdaniem M. van Voorden wprawdzie aktualnie obowiązujący kodeks karny nie wypowiada się w sposób wyraźny co do formy działania

⁶⁶ Art. 20 k.k. Każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających.

⁶⁷ <<http://www.prawo24.pl/a/sprawstwo-polecajace>>.

⁶⁸ M. Klepner, *Sprawstwo polecające*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 1, s. 65.

⁶⁹ L. Tyszkiewicz, *Współdziałanie przestępne i główne pojęcia z nim związane w polskim prawie karnym*, Poznań 1964, s. 125.

⁷⁰ K. Urbanek, *Sprawstwo kierownicze w rozboju kwalifikowanym*, „Palestra” 1975, nr 11, s. 46–47.

⁷¹ A. Barczak-Oplustil [w:] J. Majewski, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglowski, M. Rodzyński, M. Szewczyk, W. Wróbel, *Kodeks karny, część szczególna, komentarz do art. 278–363*, t. 3, (pod red.) A. Zoll, Warszawa 2006, s. 883–884.

rozkazodawcy przy realizacji przestępstwa, które jest wynikiem wykonania rozkazu, jednak należy przyjąć, że przełożony powinien odpowiadać na podstawie art. 18 § 1 k.k. jako sprawca kierowniczy⁷². Stosunek władzy, jaki zachodzi między rozkazodawcą a rozkazobiorcą oraz między przełożonym a podwładnym, pozwala bez większej wątpliwości zakwalifikować odpowiedzialność wydającego polecenie służbowe, w wykonaniu którego dopuszczono się czynu zabronionego, jako opartą na konstrukcji sprawstwa polecającego⁷³. W ramach tak pojętego sprawstwa mieści się bez reszty ten jego rodzaj, jakim jest akt woli przełożonego wobec zobowiązanego do posłuszeństwa podwładnego żołnierza, a który to obowiązek obejmuje ściśle zgodne z jego treścią zachowanie rozkazobiorcy⁷⁴. Przy tego rodzaju sprawstwie, polegającym na kierowaniu wykonaniem czynu innej osoby (jak podkreśla się w piśmiennictwie), między osobą kierującą a wykonawcą zachodzi stosunek charakteryzujący się zależnością⁷⁵.

Odpowiedzialność rozkazodawcy zależy od jego świadomości co do przestępności wydanego rozkazu. Dlatego odnośnie do każdego rozkazu przestępnego rozkazodawca odpowiada za treść polecenia oraz za dające się przewidzieć skutki jego wykonania, a wykonawca rozkazu za sposób i skutki realizacji rozkazu⁷⁶.



A B S T R A C T

The subject of this article are rules of the criminal liability for the crimes committed in obedience to the orders of a superior. The aim of this article is to discuss the circumstances excluding criminal liability of the subordinate. It also highlights important aspects of the criminal liability of the superior and the subordinate. It is a comprehensive source of information on the applicable rules, practices, and the most important aspects related to the issue at hand.

⁷² M. van Voorden, *op. cit.*, s. 72.

⁷³ A. Zoll, *Polecenie służbowe jako element kształtujący odpowiedzialność karną*, „Palestra” 1986, nr 4, s. 59.

⁷⁴ T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny, komentarz*, Warszawa 2008, s. 60.

⁷⁵ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1970, s. 157.

⁷⁶ W. Marcinkowski, *op. cit.*, s. 54.

JUSTYNA JUREWICZ

*Zbrodnia wojenna niedopuszczalnych
sposobów lub środków walki – art. 122 §
1 i 2 k.k. w kontekście przepisów prawa
międzynarodowego*

*The war crime of employing forbidden
weapons, projectiles and material and
methods of warfare – art. 122 par. 1 and
2 of PPC due to proper regulations of
international law*

S T R E S Z C Z E N I E

Niniejszy tekst poświęcony został wskazaniu i omówieniu podstawowych trudności, jakie jawią się w ramach interpretacji znamion zbrodni wojennych określonych w art. 122 k.k. Sformułowano uwagi ułatwiające wykładnię przepisów prawa karnego w kontekście podwójnej bezprawności – karnoprawnej i międzynarodowoprawnej, z uwzględnieniem zasady określoności przestępstwa.

Zbrodnia opisana w art. 122 kodeksu karnego należy do grupy przestępstw określanych potocznie mianem zbrodni wojennych. Wobec zaangażowania polskich jednostek militarnych w działania zbrojne, wynikające z prawnie wiążących Polskę umów międzynarodowych, przede wszystkim z Paktu Północnoatlantyckiego, i możliwości popełnienia niniejszego przestępstwa przez obywateli polskich pełniących służbę za granicą, na terenach objętych walkami, należy poddać oglądowi znamiona czynów zabronionych określonych w art. 122 kodeksu karnego, nie tyle w kontekście analiz karnoprawnych, ile odniesienia interpretacyjnego wskazanego przepisu prawa krajowego do ustaleń wynikających z norm prawa międzynarodowego publicznego i międzynarodowego prawa karnego.

Przepis ten zawiera dwa typy przestępstw, zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karą 25 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z paragrafem pierwszym art. 122 wskazanej karze podlega ten, kto w czasie działań zbrojnych atakuje miejscowość lub obiekt niebroniony, strefę sanitarną, zdemilitaryzowaną lub zneutralizowaną albo stosuje inny sposób walki zakazany przez prawo międzynarodowe. Paragraf drugi art. 122 stanowi, iż tej samej karze podlega, kto w czasie działań zbrojnych stosuje środek walki zakazany przez prawo międzynarodowe.

Na wstępie należy zauważyć, że konstrukcja powoływanego przepisu została oparta w dużej mierze na normach prawa międzynarodowego publicznego, a konkretnie – na Statucie Rzymskim Międzynarodowego Trybunału Karnego, a pośrednio – jak zostanie wykazane – na konwencjach genewskich.

W ramach wprowadzenia do problematyki zbrodni wojennych w ujęciu Statutu Rzymskiego trzeba stwierdzić, iż bardzo istotny wpływ na ich kształt mają Konwencje Genewskie oraz Protokoły Dodatkowe do nich. Mimo tego, iż to Konwencje powinny stanowić punkt wyjścia dla dalszych rozważań, należy zacząć od Protokołów Dodatkowych, gdyż to one zawierają wskazania umożliwiające wykładnię znamion konfliktów zbrojnych o międzynarodowym i niemiędzynarodowym charakterze. W art. 1 par. 1 Protokołu II przyjęto, że są to wszystkie konflikty zbrojne, które nie zostały objęte art. 1: Protokołu Dodatkowego do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 roku w sprawie ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, mające miejsce na terytorium Państwa-Strony, pomiędzy jej siłami zbrojnymi a siłami zbrojnymi dysydentów lub innymi zorganizowanymi uzbrojonymi grupami, które pod wyodrębnionym dowództwem sprawują taką kontrolę nad częścią terytorium gwarantującą im przeprowadzanie nieprzerwanych, skoncentrowanych operacji wojskowych. W związku z tym należy stwierdzić, że niniejszy Protokół obejmuje zbrojne konfrontacje pomiędzy państwem i quasi-państwem, przy spełnieniu poniższych warunków:

- wystąpienia konfliktu zbrojnego o niemiędzynarodowym charakterze na terytorium Państwa-Strony, to jest zastrzeżenia wspólnego dla art. 3 par. 5 Konwencji Genewskich oraz Protokołu II; ten warunek winien być przyjmowany automatycznie;
- jeśli chodzi o objęcie Protokołem powstańców – obecności dysydenckich – powstańczych – sił zbrojnych lub innych zorganizowanych grup zbrojnych, kontroli nad częścią terytorium państwa, nieprzerwanych i skoncentrowanych działań wojskowych oraz przyjęcia przez powstańców niniejszego Protokołu – te warunki powinny zostać sprawdzone.

Jeżeli chodzi o problematykę międzynarodowych konfliktów zbrojnych, to trzeba zauważyć, że art. 1 par. 4 Protokołu I zawiera wskazanie form tych konfliktów. Chodzi o zbrojne konflikty, w których ludzie walczą przeciwko kolonialnej dominacji i obcej okupacji oraz przeciwko rasistowskiemu reżimowi, w wykonaniu przysługującego im prawa do samostanowienia, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i Deklaracją Zasad Prawa Międzynarodowego, przy uwzględnieniu przyjaznych stosunków i współpracy pomiędzy państwami.

Warto przy tym zauważyć, że art. 2 Konwencji Genewskich statuuje wszystkie przypadki wypowiedzianej wojny lub jakiegokolwiek innego konfliktu, jaki może zawiązać się pomiędzy Państwami-Stronami, nawet wówczas, gdy podmiot zaangażowany w wojnę nie jest z nią identyfikowany, także wtedy, gdy okupacja terytorium nie napotyka zbrojnego oporu.

Opis zbrodni wojennych podlegających komplementarnej jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego zawarto w art. 8 Statutu Rzymskiego oraz w dokumencie mającym – jak się wydaje – istotne znaczenie interpretacyjne, to jest w Elementach Zbrodni. Zgodnie z niniejszymi regulacjami do zbrodni wojennych należą cztery poniższe grupy czynów zabronionych:

- poważne naruszenia Konwencji Genewskich,
- inne poważne naruszenia praw i zwyczajów prawa międzynarodowego, znajdujących zastosowanie do konfliktów zbrojnych o charakterze międzynarodowym,
- poważne naruszenia wspólnego dla Konwencji Genewskich artykułu 3 w sytuacji konfliktu zbrojnego o charakterze niemiędzynarodowym,
- inne poważne naruszenia praw i zwyczajów uznanych przez prawo międzynarodowe, mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych o charakterze niemiędzynarodowym.

Penalizacja czynów uznanych za poważne naruszenia konwencji genewskich zakłada ich związek lub kontekst osadzony w konflikcie zbrojnym o charakterze międzynarodowym oraz ochronę osób nimi pokrzywdzonych, przewidzianą przynajmniej przez jedną z Konwencji Genewskich. Za poważne naruszenia Konwencji Genewskich uważa się:

- umyślne spowodowanie śmierci (zabójstwo),
- tortury lub nieludzkie traktowanie, w tym eksperymenty biologiczne,
- umyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,
- spowodowanie poważnych zniszczeń lub przywłaszczenie mienia, nieusprawiedliwione koniecznością wojskową, dokonywane samowolnie i bezprawnie,

- zmuszanie jeńców wojennych lub innych osób podlegających ochronie do służby w siłach zbrojnych nieprzyjacielskiego mocarstwa,
- umyślne pozbawienie jeńców wojennych lub innych osób podlegających ochronie prawa do rzetelnego procesu, prowadzonego w trybie zwyczajnym,
- bezprawna deportacja lub przesiedlenie,
- bezprawne pozbawienie wolności,
- branie i przetrzymywanie zakładników.

Za inne poważne naruszenia praw i zwyczajów międzynarodowych, mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych o międzynarodowym charakterze, uznano:

- umyślne kierowanie ataków przeciwko ludności cywilnej lub osobom cywilnym, które nie biorą bezpośrednio udziału w działaniach wojennych,
- umyślne kierowanie ataków na obiekty cywilne, to jest takie, które nie stanowią celów wojskowych,
- umyślne kierowanie ataków na personel, instalacje, materiały, oddziały lub pojazdy związane z pomocą humanitarną lub misjami pokojowymi, działającymi na podstawie postanowień Karty Narodów Zjednoczonych i zgodnie z nimi, w zakresie i czasie, w jakim są one uprawnione do ochrony przysługującej osobom i obiektom cywilnym, na podstawie prawa międzynarodowych konfliktów zbrojnych,
- umyślne przeprowadzenie ataku ze świadomością, że spowoduje on śmierć lub uszkodzenia ciała osób cywilnych lub zniszczenie bądź uszkodzenie obiektów cywilnych lub zniszczenie środowiska naturalnego w znacznych rozmiarach bez wyraźnego uzasadnienia konkretną, bezpośrednią i całkowitą spodziewaną korzyścią wojskową,
- atakowanie i bombardowanie bezbronnych miast, wsi, domów mieszkalnych i budowli niestanowiących celów wojskowych, bez względu na rodzaj użytego środka,
- uśmiercanie lub ranienie nieprzyjaciela, który – złożwszy broń lub nie mając już środków obrony – zdał się na łaskę,
- nieuprawnione używanie flagi rozjemczej bądź sztandaru lub oznak wojskowych i munduru nieprzyjaciela lub Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak też oznak rozróżniających, wskazanych w Konwencjach Genewskich, które prowadzi do śmierci lub poważnego zranienia osoby,
- pośrednie lub bezpośrednie przesiedlenie przez mocarstwo okupujące części własnej ludności cywilnej na terytorium okupowane bądź deportowanie lub przesiedlanie całości lub części ludności cywilnej

- zamieszkującej terytorium okupowane – tak w ramach tego terytorium, jak i poza nie,
- umyślne kierowanie ataków na budynki przeznaczone na realizację celów religijnych, edukacyjnych, artystycznych, naukowych lub charytatywnych, jak również na pomniki historyczne, szpitale oraz miejsca, w których gromadzeni są ranni i chorzy, z zastrzeżeniem, iż nie stanowią one jednocześnie celów wojskowych,
 - poddawanie osób znajdujących się pod władzą strony przeciwnej okaleczeniom lub wszelkiego rodzaju eksperymentom medycznym lub naukowym, które nie są usprawiedliwione ani leczeniem medycznym, stomatologicznym lub szpitalnym tej osoby, ani prowadzone w jej interesie, powodujące śmierć lub poważne zagrożenie dla życia tej osoby lub osób,
 - podstępne zabijanie lub ranienie osób należących do ludności cywilnej lub wojsk nieprzyjaciela,
 - ogłoszenie, iż nikomu nie będzie darowane życie,
 - niszczenie lub zagarnianie własności nieprzyjaciela, za wyjątkiem sytuacji konieczności wojennej,
 - ogłaszanie praw i roszczeń strony przeciwnej za wygaśnię, zawieszone lub niemożliwe do dochodzenia przed sądem,
 - zmuszanie obywateli strony przeciwnej do uczestnictwa w działaniach wojennych skierowanych przeciwko ich państwu, nawet wtedy, gdy pozostawali oni w czynnej służbie strony wojującej przed rozpoczęciem wojny,
 - oddawanie „na łup” zdobytych miast, także tych, które zdobyto szturmem,
 - używanie trucizny lub zatrutej broni,
 - stosowanie gazów trujących, duszących lub innych oraz wszelkich podobnych cieczy, materiałów lub urządzeń,
 - stosowanie pocisków, które łatwo rozszerzają się lub spłaszczają w ciele człowieka, w tym pocisków z twardą łuską, nie pokrywającą w całości rdzenia lub ponacinaną,
 - stosowanie broni, pocisków lub materiałów oraz sposobów prowadzenia wojny, które ze swej natury powodują zbędne szkody lub nadmierne cierpienie bądź które z istoty swojej stanowią naruszenie międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych, pod warunkiem że taka broń, materiały czy pociski oraz sposoby prowadzenia wojny są całkowicie zakazane i jednocześnie zostały wymienione w aneksie do Statutu w drodze poprawki przyjętej na mocy postanowień art. 121 oraz 123,
 - dopuszczanie się zamachów na godność osobistą, w szczególności poprzez upokarzające i poniżające traktowanie,

- dopuszczanie się zgwałcenia, niewolnictwa seksualnego, przymusowej prostytucji, wymuszonej ciąży w rozumieniu art. 7 ust. 2 lit. F Statutu, przymusowej sterylizacji oraz innych form przemocy seksualnej, stanowiących także poważne naruszenie Konwencji Genewskich,
- używanie osób cywilnych oraz osób należących do innych grup chronionych do ochraniań swożą obecnością miejsc, obszarów i sił wojskowych przed działaniami wojennymi,
- umyślne kierowanie ataków na budynki, materiały, oddziały medyczne i środki transportu oraz personel używający znaków wyróżniających ustanowionych przez Konwencje Genewskie zgodnie z prawem międzynarodowym,
- stosowanie umyślnego głodzenia osób cywilnych jako metody prowadzenia działań wojennych poprzez pozbawianie tych osób środków niezbędnych do życia, między innymi poprzez umyślne pozbawianie racji żywnościowych przewidzianych w Konwencjach Genewskich,
- werbowanie lub wcielanie dzieci poniżej piętnastego roku życia do państwowych bądź narodowych sił zbrojnych, jak też faktyczne używanie ich w działaniach wojennych.

Za poważne naruszenia artykułu 3, wspólnego dla wszystkich – czterech – Konwencji Genewskich – uznano poniżej wskazane czyny, popełnione przeciwko osobom, które nie brały bezpośrednio udziału w działaniach wojennych, jak również przeciwko członkom sił zbrojnych, którzy złożyli broń, oraz osobom wyłączonym z walki wskutek chorób, ran, pozbawienia wolności i wszelkich innych powodów:

- zamachy na życie, zdrowie lub nietykalność cielesną, w szczególności zabójstwa, okaleczenia, tortury i inne okrutne traktowanie,
- zamachy na godność osobistą, w tym poniżające i upokarzające traktowanie,
- branie i przetrzymywanie zakładników,
- skazywanie i wykonywanie egzekucji bez uprzedniego wyroku wydanego przez należycie ukonstytuowany sąd.

Grupa zbrodni wojennych określanych mianem „innych poważnych naruszeń praw i zwyczajów w obrębie ustalonych ram prawa międzynarodowego, mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych nie mających charakteru międzynarodowego” jest kategorią pojemną. Obejmuje ona między innymi konflikty zbrojne mające miejsce na terytorium państwa, gdzie trwa przedłużający się konflikt zbrojny między władzami państwowymi a zorganizowanymi, zbrojnymi ugrupowaniami bądź też pomiędzy takimi ugrupowaniami. Do tej grupy nie należą wewnętrzne zamieszki czy bunt,

jak również wyizolowane i sporadyczne, pojedyncze akty przemocy bądź inne działania o zbliżonym charakterze.

Za „inne poważne naruszenia praw i zwyczajów w obrębie ustalonych ram prawa międzynarodowego, mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych nie mających charakteru międzynarodowego” uznaje się:

- umyślne kierowanie ataków przeciwko ludności cywilnej lub osobom, które nie biorą bezpośredniego udziału w działaniach wojennych,
- umyślne kierowanie ataków na budynki, materiały, oddziały medyczne i środki transportu oraz personel używający znaków odróżniających, ustanowionych przez Konwencje Genewskie zgodnie z prawem międzynarodowym,
- umyślne kierowanie ataków na personel, instalacje, materiały, oddziały lub pojazdy związane z pomocą humanitarną lub misjami pokojowymi działającymi na podstawie przepisów Karty Narodów Zjednoczonych tak długo, jak są one uprawnione do ochrony przysługującej osobom cywilnym według norm międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych,
- umyślne kierowanie ataków na budynki przeznaczone na cele religijne, edukacyjne, artystyczne, naukowe lub charytatywne, pomniki historyczne, szpitale oraz miejsca, gdzie gromadzeni są ranni i chorzy, z zastrzeżeniem, iż nie są one celami wojskowymi,
- wydawanie na łup miast lub miejsc, także tych zdobytych szturmem,
- dopuszczanie się zgwałcenia, niewolnictwa seksualnego, przymusowej prostytucji, wymuszonej ciąży w rozumieniu przyjętym w art. 7 ust. 2 litera f Statutu, przymusowej sterylizacji oraz innych form przemocy seksualnej, także będących poważnym naruszeniem art. 3 wspólnego dla wszystkich Konwencji Genewskich,
- werbunek lub wcielanie dzieci poniżej piętnastego roku życia do sił zbrojnych lub używanie ich do działań zbrojnych,
- zarządzanie przesiedleń ludności cywilnej z powodów związanych z konfliktem zbrojnym, z wyjątkiem sytuacji, w których wymaga tego interes w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej bądź gdy jest to podyktowane koniecznością wojskową,
- podstępne zabijanie i ranienie walczącego nieprzyjaciela,
- deklarowanie, że nikomu nie będzie darowane życie,
- poddawanie osób znajdujących się pod władzą strony przeciwnej okaleczeniom fizycznym lub wszelkiego rodzaju eksperymentom medycznym, naukowym, które nie są uzasadnione leczeniem tej osoby, jak też nie są prowadzone w jej interesie, a które powodują śmierć lub poważne zagrożenie dla zdrowia tej osoby lub innych osób,

- niszczenie lub przywłaszczenie własności nieprzyjaciela, z wyjątkiem przypadków konieczności wojennej.

Warto zaznaczyć, że podczas konferencji rewizyjnej Statutu z 2010 roku rozszerzono definicję zbrodni wojennych popełnionych podczas konfliktów, które nie mają charakteru międzynarodowego – w ramach tak zwanej poprawki belgijskiej, ujętej w Rezolucji nr 5¹. Poszerzenie dotyczy wskazanych już powyżej środków walki zakazanych w konfliktach niemających charakteru międzynarodowego – chodzi o truciznę lub zatrutą broń, duszące, trujące lub inne gazy oraz wszelkie podobne ciecze, materiały i urządzenia oraz pociski, które z łatwością rozszerzają się lub spłaszczają w ciele człowieka (pociski z twardą łuską, która nie pokrywa w całości rdzenia lub jest ponacinana). Uprzednio użycie wymienionych środków walki było zabronione w konfliktach o charakterze międzynarodowym².

W powoływanym uzasadnieniu wskazuje się, iż prawo polskie przewidywa karalność zastosowania sposobów i środków walki zakazanych przez prawo międzynarodowe w art. 122 k.k., co skutkuje tym, iż każdy sposób lub środek zakazany przez prawo międzynarodowe jest tym samym penalizowany na gruncie polskiego prawa karnego³. Innymi słowy – przepisy art. 122 § 1 i 2 charakteryzują się podwójną bezprawnością, to jest taką, która wynika z naruszenia norm prawa międzynarodowego i zarazem norm prawa karnego⁴. Dokonując analizy znamion typów rodzajowych przestępstw z art. 122 k.k., należy zwrócić uwagę nie tylko na konieczność odwołania się do pisanych aktów prawa międzynarodowego, ale również na istnienie jego źródeł niepisanych, zwłaszcza w postaci praw i zwyczajów wojny.

W doktrynie polskiego prawa karnego przestępstwa opisane w art. 122 k.k. uznaje się za ogólnosprawcze. Ich sprawcą może być każdy człowiek biorący udział w działaniach zbrojnych, nie tylko ten, kto pełni funkcje dowódcze. Podmiotami tego przestępstwa mogą być również osoby cywilne⁵. Wskazuje się, że zbrodnie te mają charakter formalny. Proponuje się następujące doprecyzowanie znaczenia znamion użytych w treści niniejszych przepisów:

- strefa sanitarna – obszar wyodrębniony w celu ochrony rannych i chorych oraz personelu medycznego przed atakiem i skutkami wojny,

¹ Zob.: Uzasadnienie do projektu ustawy o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., przyjętych podczas konferencji rewizyjnej w Kampali (rezolucje 5 i 6) w dniach 10 i 11 lipca 2010 r., s. 1.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*, s. 4.

⁴ Zob.: A. Marek, *Komentarz do art. 122 kodeksu karnego*, stan prawny: 2010.03.01, <www.lex.uni.lodz.pl> – rekord z 2016.08.25.

⁵ N. Kłaczyńska, *Komentarz do art. 122 kodeksu karnego*, stan prawny: 2014.03.01, <www.lex.uni.lodz.pl> – rekord z 2016.08.25.

- strefa zdemilitaryzowana – teren, zazwyczaj pas ziemi, na granicy między dwiema zwaśnionymi stronami, na którym zgodnie z prawem międzynarodowym lub umową między dwoma krajami zabroniona jest wszelka aktywność militarna,
- stefa zneutralizowana – obszar, na którym zakazano wykorzystania go do przygotowywania działań wojennych, w tym ich prowadzenia. Podkreśla się, iż nie jest wykluczona możliwość utrzymywania na nim sił zbrojnych i infrastruktury wojskowej, z zastrzeżeniem, że terytorium nie zostało jednocześnie uznane za strefę zdemilitaryzowaną,
- sposób walki zakazany przez prawo międzynarodowe – to przykładowo: okrutne i barbarzyńskie, wiarołomne i perfidne metody oraz środki walki,
- środki zakazane przez prawo międzynarodowe – to przede wszystkim broń chemiczna, bakteriologiczna i jądrowa, masowego rażenia, godząca bez rozróżnienia w osoby cywilne i wojskowe, pociski dum-dum i miny przeciwpiechotne⁶.

W nawiązaniu do tej kwestii powstaje pytanie o możliwość zastosowania przy wykładni przepisów prawa karnego norm prawa międzynarodowego publicznego o charakterze niepisanym. Konkretnie – czy prawo niepisane jest na tyle niedookreślone, że może naruszać pryncypium prawa karnego w postaci obowiązkowej określoności przestępstwa (*nullum crimen sine lege stricta*). W przypadku poddawanego oglądowi przepisu art. 122 k.k. istnieje potrzeba ustalenia, czy zwyczaje i prawa wojny są na tyle ściśle wyznaczone, iż mogą być uznane za element przestępstwa odpowiadający pojęciu znamienia. Tego rodzaju rozważania są istotne w odniesieniu do znamion „sposobów i środków walki zakazanych przez prawo międzynarodowe”.

Wydaje się, że w związku z wielowiekowymi tradycjami i przyjętym postępowaniem w ramach prowadzenia konfliktów zbrojnych niepisane prawa i zwyczaje wojny są już na tyle ujęte w aktach pisanych, że powoływanie się na nie jako na klauzule otwarte jest raczej zabiegiem stylistycznym, samym w sobie zwyczajem, aniżeli szeroko zakreślonym spektrum zachowań uznanych za przyjęte na polu walki i w jego otoczeniu.

Co do trudności w zakresie zastosowania przepisu art. 122 k.k. do konkretnych stanów faktycznych, trzeba przede wszystkim zauważyć, iż opisane przykładowo w paragrafie pierwszym miejsca – z założenia niebrońnione i nieuzbrojone – w praktyce bywają wykorzystywane przez stronę

⁶ M. Budyn-Kulik, *Komentarz do art. 122 kodeksu karnego*, stan prawny: 2015.09.01, <www.lex.uni.lodz.pl> – rekord z 2016.08.25.

przeciwną w podwójnej roli – jako punkt dowodzenia, magazyn uzbrojenia, czy też punkt strzelniczy bądź zwiadowczy – poza rolą oficjalnie znaną – czyli strefą czy miejscem wskazanym w przepisie jako chronione. Jak się wydaje, w takiej sytuacji każdorazowo trzeba będzie badać, czy atakujący wiedzieli lub przewidywali możliwość tego, iż poza obiektami podlegającymi szczególnej ochronie prawa międzynarodowego na miejscu znajdują się też cele militarne. Jeśli tak – powinno rozważyć się odpowiedzialność karłą za zbrodnię wojenną z art. 122 k.k. Jeżeli nie – reżim odpowiedzialności karnej z powoływanego przepisu nie powinien znaleźć zastosowania.

Co do interpretacji znamienia środka walki zakazanego przez prawo międzynarodowe, należy zauważyć, iż na bazie dotychczasowych konwencji międzynarodowych, jak też protokołów dodatkowych do nich, wydzielić można środki zakazane oraz takie, które są dozwolone, ale których używanie jest ograniczone.

Do środków zakazanych należą między innymi: broń laserowa (protokół IV w sprawie laserowych broni oślepiających z 12 października 1995 r., do konwencji o zakazie lub ograniczeniu używania pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki z 10 października 1980 r.), miny przeciwpiechotne (konwencja o zakazie użycia, składowania, produkcji i przechowywania min przeciwpiechotnych oraz ich zniszczenia z 4 grudnia 1997 r.), trucizny i broń zatruta (regulamin haski dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej z 18 października 1907 r.), określone rodzaje pocisków (poniżej masy 400 g, wybuchające lub zawierające materiały zapalne czy piorunujące, odłamkowe – deklaracja w sprawie pocisków wybuchających małego kalibru z 11 grudnia 1868 r.), kule dum-dum (deklaracja o zakazie używania na wojnie kul rozszerzających się lub rozplaszczających z 29 lipca 1899 r.), broń biologiczna (konwencja o broni biologicznej z 10 kwietnia 1972 r.) i chemiczna (konwencja o zakazie broni chemicznej z 13 stycznia 1993 r.).

Trzeba stwierdzić, że broń dozwolona, ale ograniczona w użyciu nie będzie mogła stanowić desygnatu znamienia środka zakazanego przez prawo międzynarodowe. Jednakże jej użycie podlegać będzie przepisowi art. 122 k.k. jako użycie metody walki zakazanego przez prawo międzynarodowe. Do tego rodzaju broni zalicza się między innymi broń jądrową (układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z 1 lipca 1968 r.), broń zapalającą (III protokół w sprawie zakazu lub ograniczeń użycia broni zapalających, do konwencji o zakazie lub ograniczeniu używania pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki – oba akty prawne z 10 października 1980 r.).

Podsumowując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że znamiona przestępstw określonych w art. 122 k.k. każdorazowo wymagają odwołania się do norm prawa międzynarodowego publicznego, a konkretnie do przepisów zaliczanych do działu zwanego międzynarodowym prawem humanitarnym. Oznacza to, że aby dokonać prawidłowej, pełnej interpretacji znamion zbrodni opisanej w prawie wewnętrznym w art. 122 k.k., trzeba – obligatoryjnie – oprzeć wykładnię na stosownych normach prawa ponadnarodowego. Trudność, jaka się z tym wiąże, dotyczy swoistości, odmienności charakteru źródeł prawa międzynarodowego publicznego. Katalog tych źródeł nie jest zamknięty, w dużej mierze są to źródła niepisane, a więc raczej nieprecyzyjne. Dla dochowania wierności zasadzie *nullum crimen sine lege scripta, stricta* i *certa* warto rozważyć wprowadzenie do polskiego, wewnętrznego porządku prawnego, definicje legalne niektórych pojęć, wprowadzane ze źródeł prawa międzynarodowego. Można zaproponować, by takie rozwiązanie znalazło miejsce w przypadku pojęć „działań zbrojnych”, „zakazanego środka walki” i „zakazanego sposobu walki”. Niewątpliwie powinny one w pełni odzwierciedlać normy pisane prawa międzynarodowego, uwzględniać niekwestionowane prawa i zwyczaje wojny, zawierać możliwą do przeprowadzenia egzemplifikację postaci działań zbrojnych, rodzajów zakazanych środków i sposobów walki, przy pozostawieniu jak najwęższej klauzuli otwartej, w formie zbliżonej choćby do przepisu art. 18 par. 3 k.k. statuującego pomocnictwo⁷. Zauważyć należy, że skoro konstrukcje klauzul otwartych funkcjonują w części ogólnej kodeksu karnego, to mogą być one również stosowane – z zachowaniem maksymalnej do osiągnięcia ostrości – w przepisach części szczególnej. Jako definicje włączone do pisanego, wewnętrznego porządku prawnego nie będą one miały waloru braku określoności; mogą składać się z elementów ocennych, które dopuszczalne są przy znamionach wartościujących. Nadto wprowadzenie takich definicji może znacząco ułatwić i przyspieszyć pracę organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w zakresie subsumpcji badanych w postępowaniach zachowań do norm zawartych w przepisie art. 122 k.k.

⁷ Zgodnie z powołanym przepisem art. 18 par. 3 k.k., „odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązкови niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia jego popełnienie”.



A B S T R A C T

The text treats of the war crime that is employing weapons, projectiles and material and methods of warfare which are of a nature to cause superfluous injury or unnecessary suffering or which are inherently indiscriminate in violation of the international law of armed conflict, provided that such weapons, projectiles and material and methods of warfare are the subject of a comprehensive prohibition, stated in art. 122 of Polish Penal Code. The analysis is led in context of the interpretation the regulations of international law.

JAROSŁAW DUŚ

Ludobójstwo – zakres pojęcia w ujęciu prawnym

Genocide – the concept in legal terms

S T R E S Z C Z E N I E

Ludobójstwo jest zbrodnią godzącą w podstawy bezpieczeństwa narodowego. W XX wieku Polacy doświadczyli tej zbrodni niejedną raz. Popularne dziś medialnie hasła „Wołyń”, „Katyń” kryją za sobą tragedie milionów Polaków. Nie dziwi więc, że polski prawnik Rafał Lemkin po zakończeniu II wojny światowej wprowadził do obiegu pojęcie „ludobójstwo”. Uchwalona 9 grudnia 1948 r. Konwencja o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa nie uchroniła jednak kolejnych narodów przed eksterminacją.

Za twórcę terminu ludobójstwo uważa się polskiego prawnika Rafała Lemkina¹, który słowa tego użył po raz pierwszy w opublikowanej w 1944 r. książce pt. „Rządy państw Osi w okupowanej Europie”. Autor ten pod pojęciem ludobójstwa rozumiał „zniszczenie narodu lub grupy etnicznej”². Określenie to, stworzone „w celu nazwania dobrze znanych praktyk w ich nowoczesnej formie rozwoju, powstało z greckiego słowa *genos* (rasa, plemię) i łacińskiego *cide* (zabijanie), w nawiązaniu do

¹ Po wybuchu II wojny światowej R. Lemkin wyjechał z Polski do Szwecji, a w 1941 roku wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie zajął się pracą naukową. Książka „Rządy państw Osi w okupowanej Europie” składa się z dwóch części. Część I. Niemieckie metody okupacji, której rozdział IX poświęcony jest w całości ludobójstwu: I. Ludobójstwo – nowe pojęcie i nowa koncepcja unicestwiania narodów, II. Techniki ludobójstwa na różnych polach, III. Rekomendacje na przyszłość. Część II. Kraje okupowane przedstawia zagadnienia specyfiki okupacji w poszczególnych krajach Europy. W 1946 roku na łamach pisma „American Scholar”, nr 15, R. Lemkin zamieścił artykuł „Ludobójstwo jako zbrodnia”, w którym podnosił, iż dotychczas prawo chroniło jednostki, pomijało natomiast zbrodnie dokonywane na milionach ludzi. Wezwał do zawarcia międzynarodowego traktatu dotyczącego zbrodni ludobójstwa i zasad odpowiedzialności za jej popełnienie. Nawoływał też do zmiany konwencji haskiej i innych dokumentów międzynarodowych w zakresie traktowania ludności cywilnej przez okupanta. Tym samym zapoczątkował dyskusję i prace nad konwencją ONZ dotyczącą ludobójstwa.

² R. Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie*, Warszawa 2013, s. 110.

takich słów jak tyranobójstwo, zabójstwo, dzieciobójstwo”³. R. Lemkin uznał, że dla określenia tego zjawiska można również posłużyć się słowem „etnocyd”, pochodzące od greckiego słowa *ethnos* – naród oraz łacińskiego *cide* – zabójca⁴, jednak termin ten nie został powszechnie przyjęty w nauce przedmiotu.

Podczas zorganizowanej w październiku 1933 r. w Madrycie V Międzynarodowej Konferencji Biura Unifikacji Prawa Karnego został odczytany referat R. Lemkina pt. „Czyny stanowiące zagrożenie ogólne (międzypaństwowe) uznane za przestępstwa prawa narodów”, w którym omówiona została istota takich przestępstw jak: barbarzyństwo, wandalizm i terroryzm. R. Lemkin zdefiniował dwie, nieznane wówczas zbrodnie prawa międzynarodowego, to jest: barbarzyństwo jako destrukcyjne, opresyjne działania ukierunkowane przeciwko osobom jako członkom grupy narodowej oraz wandalizm jako celowe dewastowanie dzieł sztuki i kultury stanowiących wytwór takich grup. Barbarzyństwo mogło polegać zarówno na masakrach, pogromach, jak również działaniach ukierunkowanych na zniszczenie podstaw ekonomicznej egzystencji członków grupy, a akty te miały być skierowane przeciwko grupie jako całości, której dana jednostka jest członkiem. Postulaty przedstawione we wskazanym powyżej wystąpieniu nie zaowocowały zmianami stanu prawnego, a prowadzone na tym polu dyskusje okazały się jałowe⁵. W oparciu o pojęcie barbarzyństwa R. Lemkin 11 lat później stworzył definicję ludobójstwa, która w obliczu nowej sytuacji politycznej zyskała szeroką akceptację. Na skutek doświadczeń II wojny światowej, wobec skali popełnionych w latach 1939–1945 zbrodni, społeczność międzynarodowa podjęła zdecydowane działania wyrażające się m.in. w powołaniu trybunałów do ich osądzenia.

Obecnie powszechnie przyjmuje się, że pośród zbrodni określanych mianem „zbrodni nad zbrodniami” ludobójstwo jest zbrodnią najcięższą⁶.

Zauważyć należy, że zjawisko ludobójstwa towarzyszy ludzkości niemal od zarania dziejów, stanowiąc implikację podbojów terytorialnych i wojen, w tym także tych o podłożu religijnym. Już w Biblii znajdujemy informacje o tym, że Bóg nakazał starożytnym Żydom wymordować ludy zamieszkujące „ziemię obiecaną”⁷. Do początków XX w. nie dopuszczano myśli o pociągnięciu do odpowiedzialności sprawców czynów kwalifikowanych obecnie jako ludobójstwo. Za przejaw zmiany tej tendencji uznać

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*.

⁵ R. Szawłowski, Rafał Lemkin (1900–1959) – polski prawnik twórcą pojęcia „ludobójstwa” [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2, Warszawa 2008, s. 11.

⁶ D. Drózd, *Zbrodnie ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Warszawa, 2010, s. 85.

⁷ D.J. Goldhagen, *Wiek ludobójstwa*, Kraków 2012, s. 36.

należy wyniki prac powołanej w 1919 r. przez Wstępną Komisję Pokojową w Wersalu Komisji do spraw Odpowiedzialności Inicjatorów Wojny i Wykonania Kary, która stwierdziła, że państwa centralne w barbarzyński sposób dokonywały pogwałcenia ustalonych praw i zwyczajów wojny, a także elementarnych praw ludzkości⁸. Jednak nigdy nie powołano sądu właściwego do osądzenia osób winnych stwierdzonych naruszeń. Traktat z Sevres (podpisany 10 sierpnia 1920 r., nieratyfikowany) wzywał do utworzenia przez Ligę Narodów specjalnego trybunału celem osądzenia sprawców rzezi Ormian. Jednak organ taki również nigdy nie powstał⁹.

Pierwszym sądem powołanym do osądzenia zbrodni przeciw pokojowi, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciw ludzkości był Międzynarodowy Trybunał Wojskowy (dalej: MTW). To właśnie w akcie oskarżenia skierowanym do MTW po raz pierwszy w dokumencie międzynarodowym posłużono się sformułowaniem „ludobójstwo”. Uznano, że oskarżeni popełniali umyślnie i systematycznie ludobójstwo, to znaczy eksterminację rasowych i narodowych grup ludności cywilnej obszarów okupowanych w celu zniszczenia określonych ras, narodów, warstw i grup religijnych¹⁰. Termin ten nie został już jednak powtórzony w wyroku MTW, niemniej jednak w sposób opisowy oddano w nim istotę zbrodni ludobójstwa, którą traktowano wówczas jako kwalifikowaną formę zbrodni przeciwko ludzkości. Zasadnie więc, po niemal półwieczu, Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy uznał, że choć zbrodnie osądzone przez MTW wypełniały znamiona ludobójstwa, to jednak nie mogły być jako takie określone, ponieważ definicję zbrodni ludobójstwa wprowadzono później¹¹. Bez wątpienia dorobkiem MTW są zasady norymberskie, które obecnie mają status prawa zwyczajowego. Przewidują one, że:

- każdy, kto dopuszcza się czynu, który stanowi zbrodnię prawa międzynarodowego, jest odpowiedzialny za swoje zachowanie i podlega karze;
- nie zwalnia z odpowiedzialności pełnienie obowiązków głowy państwa lub urzędnika publicznego;
- nie zwalnia z odpowiedzialności wykonanie rozkazu;
- nie zwalnia z odpowiedzialności okoliczność, że dany czyn stanowiący zbrodnię prawa międzynarodowego nie jest karalny w świetle prawa krajowego;
- każdemu gwarantuje się sprawiedliwy proces.

⁸ J. Jurewicz, *Jurysdykcja przedmiotowa Międzynarodowego Trybunału Karnego*, Łódź 2008, s. 12.

⁹ G. Kucharczyk, *Pierwszy holocaust XX wieku*, Warszawa, 2012.

¹⁰ Strona internetowa <www.nizkor.org/hweb/imt/tgmwc> oraz J. Sawicki, *Ludobójstwo. Od pojęcia do konwencji 1933–48, Kraków 1949*, s. 26 i n.

¹¹ ICTR 97-23, J. Kambanda.

MTW objął swoją jurysdykcją wyłącznie głównych zbrodniarzy, w pozostałym zakresie pozostawiono osądzenie sprawców zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej trybunałom krajowym i wojskowym. W Polsce procesy takie toczyły się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, który w swoich orzeczeniach odwoływał się do pojęcia ludobójstwa, traktowanego jako rodzaj zbrodni przeciwko ludzkości.

Zaproponowany przez R. Lemkina zakres terminu „ludobójstwo” ewoluował, stając się podstawą do prób redefinicji tego zjawiska podejmowanych przez prawników na całym świecie.

Według B. Harff i T.R. Gurr ludobójstwo i czystki polityczne polegają na promowaniu oraz realizowaniu przez państwo i jego przedstawicieli polityk, które skutkują śmiercią istotnej części grupy. Różnica pomiędzy ludobójstwem a czystką polityczną na szeroką skalę polega na szczególnej właściwości charakteryzującej członków grupy, poprzez którą są oni identyfikowani przez państwo. W przypadku ludobójstwa ofiary są dobierane głównie ze względu na wspólne cechy, takie jak na przykład przynależność do grupy narodowej, etnicznej czy wyznawaną religię. W przypadku czystek politycznych ofiara definiowana jest ze względu na jej pozycję w hierarchii albo na jej polityczną opozycję w stosunku do panującego systemu i dominującej grupy¹².

F.R. Chalk i K. Jonassohn wyrazili wątpliwości, czy sformułowania konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa nie są zbyt restrykcyjne, by móc zastosować jej przepisy w praktyce. Postulowali rozszerzenie definicji ludobójstwa, wskazując, że jest ono formą jednostronnego mordowania na szeroką skalę, w którym państwo lub inna władza ma zamiar zniszczenia konkretnej grupy. Zarówno ona, jak i jej członkowie musieli oczywiście zostać uprzednio zdefiniowani przez sprawcę. Autorzy ci wyrażali nadzieję, że termin „ethnocide” na trwałe wejdzie do języka prawniczego. Podkreślali, że zdławienie kultury, religii, unicestwienie języka jest fenomenem, który z analitycznego punktu widzenia różni się od fizycznego zniszczenia grupy, a mimo to grupa zostaje unicestwiona bez zabijania jej członków. Sformułowanie „jednostronne mordowanie na szeroką skalę” zostało przez nich użyte celowo, by wyłączyć ofiary działań wojennych, zarówno wojskowe, jak i cywilne, z prowadzonej analizy. Podkreślali oni, że jeżeli państwa są w stanie wojny, to żadna ze stron konfliktu nie jest bezbronna. Pomimo iż ludność cywilna może być bezbronna, to stanowi ona część grupy bądź narodu, który jest w stanie wojny. Grupa – ofiara ludobójstwa nie ma natomiast zinstytucjonalizowanego mechanizmu militarnego,

¹² B. Harff, T.R. Gurr, *Toward empirical theory of genocides and politicides: Identification and Measurement of Cases Since 1945*, *International Studies Quarterly* 1988, vol. 32, no. 3, s. 359–371.

który mógłby zostać użyty przeciwko sprawcom. F.R. Chalk i K. Jonassohn stali na stanowisku, że nie należy zawężać potencjalnych ofiar ludobójstwa jedynie do wyselekcjonowanych grup. F.R. Chalk i K. Jonassohn postulowali jednak ograniczenie możliwych kategorii sprawców tej zbrodni jedynie do państw lub innych organów państwowych, wykluczając tym samym możliwość popełnienia ludobójstwa przez jednostki. Na tle tej uwagi należy przypomnieć tezę sformułowaną przez MTW, że zbrodnie międzynarodowe dokonywane są przez osoby fizyczne, a nie abstrakcyjne twory i tylko karanie osób fizycznych ma wymiar prewencyjny. Odnosząc się do kryterium zamiaru popełnienia ludobójstwa, F.R. Chalk i K. Jonassohn podnieśli konieczność wyłączenia spod odpowiedzialności takich przypadków, których wynik nie był zaplanowany ani możliwy do przewidzenia. Nie można zatem kwalifikować jako ludobójstwa, w znaczeniu przyjętym przez tych autorów, wybuchów epidemii będących konsekwencją migracji czy katastrof naturalnych. F.R. Chalk i K. Jonassohn wyróżnili cztery przejawy ludobójstwa:

- usunięcie potencjalnych bądź przyszłych zagrożeń;
- zagarnięcie dóbr ekonomicznych;
- zaprowadzenie terroru;
- wprowadzenie ideologii¹³.

Powyższa typologia oparta jest na założeniach podobnych do tych, które leżały u podstaw rozważań R. Lemkina.

Według H. Fein ludobójstwo to nieprzerwane, umyślne działanie sprawcy podejmowane w celu fizycznego zniszczenia danej grupy w sposób bezpośredni bądź pośredni, poprzez zakaz biologicznego i społecznego rozmnażania się jej członków; prowadzone nieprzerwanie niezależnie od poddania się lub braku zagrożenia za strony ofiary¹⁴.

V.N. Dadrian zdefiniował ludobójstwo jako udany zamach grupy dominującej, posiadającej oficjalny autorytet i/lub uprzywilejowany dostęp do wszystkich atrybutów władzy, podjęty w celu zmniejszenia przez przemoc ze skutkiem śmiertelnym lub zniewolenie, liczebności grupy słabszej, której ostateczna zagłada jest postrzegana jako wskazana i użyteczna, a której słabość i bezbronność są głównymi czynnikami skłaniającymi do decyzji o popełnieniu ludobójstwa. Definicja ta została wypracowana na potrzeby prowadzonych przez tego autora rozważań w zakresie ludobójstwa Ormian w latach 1915–1916. V.N. Dadrian wyróżnił kilka elementów, bez istnienia których nie można zakwalifikować czynów zabronionych jako ludobójstwa. Zgodnie z pierwszym z nich ludobójstwo z założenia przewiduje

¹³ F.R. Chalk, K. Jonassohn, *The History and Sociology of Genocide: Analyses and Case Studies*, New Haven 1990, s. 23, 26 i 29.

¹⁴ D. Drózd, *Zbrodnia...*, op. cit., s. 131.

istnienie konfliktu pomiędzy potencjalnymi sprawcami a potencjalnymi ofiarami. Przewlekły charakter takiego konfliktu utrudnia czy wręcz uniemożliwia jego pokojowe zakończenie. Wreszcie istnieć muszą warunki umożliwiające sprawcy optymalne i po minimalnych dla niego kosztach oddziaływanie na ofiary. W braku takowych nawet najbardziej zmotywowany sprawca najprawdopodobniej będzie wolał odstąpić od realizacji zamierzonych działań. Według V.N. Dadriana sprawcy ludobójstwa usiłują rozwiązywać konflikty za pomocą skrajnych metod, w tym przemocy na szeroką skalę – zabójczą, zinstytucjonalizowaną i eksterninacyjną w skutkach. Dlatego też V.N. Dadrian wychodził z założenia, że ludobójstwo można przedstawić jako czynniki determinujące ludobójstwo, wskazując:

- historię słabszej grupy,
- zasadniczą nierównowagę sił,
- sprzyjające okoliczności,
- próby rozstrzygnięcia konfliktu za pomocą zorganizowanych, zabójczych, eksterminacyjnych metod¹⁵.

W 1994 r. I.W. Charny określił ludobójstwo jako: „zabijanie na szeroką skalę znaczącej liczby istot ludzkich, z wyłączeniem działań wojennych przeciwko siłom zbrojnym zadeklarowanych wrogów, w warunkach zasadniczej bezbronności i bezradności ofiar”¹⁶.

W tym samym roku S.T. Katz przedstawił swoją definicję ludobójstwa, zgodnie z którą termin ten stosować należy do przypadków zrealizowanego z sukcesem zamiaru zagłady fizycznej całej grupy, która definiowana jest przez sprawcę¹⁷.

Z kolei Y. Bauer za ludobójstwo uznaje zaplanowany zamach przeprowadzany „w celu zniszczenia grup narodowych, etnicznych lub rasowych za pomocą środków wymienionych przez R. Lemkina oraz konwencję w sprawie ludobójstwa – środków związanych z selektywnym zabójstwem na szeroką skalę członków wybranej grupy”¹⁸. Według tego autora radykalną formę ludobójstwa stanowi holocaust, definiowany przez niego jako zaplanowany zamach w celu fizycznego zniszczenia członków wskazanej grupy etnicznej, narodowej lub rasowej. Zgodzić się należy z opinią Y. Bauera, że z konwencyjnej definicji ludobójstwa wyłączyć należy kryterium przynależności do grupy religijnej. Członkowie grup religijnych, podobnie jak politycznych, przynależą do nich z wyboru. Jeśli zatem do kręgu podmiotów pokrzywdzonych zbrodnią ludobójstwa zaliczymy członków

¹⁵ V.N. Dadrian, *The Determinants of the Armenian Genocide*, *Journal of Genocide Research* 1999, vol. 1, no. 1, s. 65–80.

¹⁶ D. Drózdź, *Zbrodnia...*, *op. cit.*, s. 131–132.

¹⁷ *Ibidem*, s. 132.

¹⁸ *Ibidem*, s. 133.

grup religijnych, to pojawia się pytanie o zasadność wyłączenia z tego kręgu członków grup politycznych¹⁹.

Według definicji M. Midlarsky'ego ludobójstwo to masowe, systematyczne mordy organizowane przez państwo, którego ofiarami są niewinni i bezbronni ludzie, a celem jest wyeliminowanie grupy wyodrębnionej na podstawie cechy etniczno-religijnej ze wskazanego obszaru²⁰. Zjawisko to ocenia on „jako radykalne rozwiązanie pewnych historycznych uwarunkowań, które postrzegane są jako nieakceptowalne, a wręcz niemożliwe do zniesienia. Ludobójstwo nie jest konsekwencją nieuchronną, nie jest rozwiązaniem częstym. Jednak kiedy zbiega się kilka uwarunkowań społeczno-politycznych, pojawia się i ono”²¹.

Skonstatować zatem należy, że zakres pojęcia ludobójstwa jest różnie rozumiany nie tylko na gruncie prawnym i socjologicznym, ale także inaczej postrzegany w potocznym rozumieniu tego terminu²².

Uwagę zwraca również fakt niezwykle ostrożnego posługiwania się tym pojęciem dla określenia wydarzeń mających miejsce w ostatnich latach XX wieku – np. sekretarz generalny ONZ B. Ghali początkowo określał konflikt zbrojny w Rwandzie jako „kryzys humanitarny”, nie określił go jednak ludobójstwem²³. Ponad miesiąc po pierwszych masowych zabójstwach, w których zginęło już blisko 60% Tutsi, 13 maja 1994 r., wysłał on do Rady Bezpieczeństwa ONZ raport zalecający zwiększenie liczby misji UNAMIR. Określenia „ludobójstwo” B. Ghali użył nieoficjalnie i to dopiero 31 maja 1994 r.²⁴ Poinformowana o skali mających miejsce w Rwandzie wydarzeń Rada Bezpieczeństwa ONZ wydała wówczas rezolucje 918 i 929, na mocy których rozszerzono mandat misji UNAMIR, powiększając kontyngent sił zbrojnych i pozwalając na użycie siły. Jednakże, co znamienne, we wspomnianych dokumentach użyto wyrażenia „mass killing”, ani razu nie posługując się terminem „genocide”. Rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ 935 polecono Sekretarzowi Generalnemu zwołanie w trybie pilnym Komisji Ekspertów do zbadania sytuacji w Rwandzie. Rozpoczęła ona swoje prace 15 sierpnia 1994 r., a wkrótce potem przedstawiła wstępny raport, w którym przytoczyła niezaprzeczalne dowody świadczące o popełnianiu w sposób planowany, systematyczny i metodyczny mordów na Tutsi. W sposób jednoznaczny wskazywały one, że te masowe eksterminacje konstytuują

¹⁹ D. Drózd, *Zbrodnia...*, op. cit., s. 133.

²⁰ M. Midlarsky, *Ludobójstwo w XX wieku*, Warszawa, 2010, s. 15.

²¹ M. Midlarsky, *Ludobójstwo...*, op. cit., s. 13.

²² K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Warszawa 2010, s. 9.

²³ Report of the Secretary – General on the Situation in Rwanda, S/1994/565, <<https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N94/215/13/IMG/N9421513.pdf?OpenElement>>.

²⁴ J. Regina-Zacharski, *Rwanda. Wojna i ludobójstwo*, Warszawa, 2012, s. 105.

zbrodnię ludobójstwa²⁵. W oparciu o te ustalenia powołano MTKR²⁶, którego jurysdykcja przedmiotowa obejmowała zbrodnię ludobójstwa²⁷.

W podjętej 11 grudnia 1946 r. uchwale Zgromadzenie Ogólne ONZ (rezolucja 96 (I)) przyjęło, że ludobójstwo stanowi potępianą przez narody cywilizowane zbrodnię prawa międzynarodowego, implikującą odpowiedzialność niezależnie od tego, czy sprawca jest przywódcą państwowym, urzędnikiem publicznym, osobą fizyczną oraz bez względu na to, z jakich – w szczególności rasowych, politycznych, religijnych – powodów została ona popełniona. Rezolucja zaleciła państwom odpowiednie uzupełnienie rodzimych ustawodawstw celem zagwarantowania prawnego zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa oraz współpracę międzynarodową w celu ułatwienia skutecznego przeciwdziałania tej zbrodni. Nadto zlecono Radzie Gospodarczej i Społecznej ONZ (ang. The Economic and Social Council, ECOSOC) podjęcie odpowiednich studiów w celu sporządzenia projektu konwencji dotyczącej zbrodni ludobójstwa. Rezolucja ta nie miała charakteru wiążącego. W marcu 1947 r. ECOSOC wydała rezolucję zlecającą Sekretarzowi Generalnemu ONZ uzyskanie stanowisk ekspertów oraz zasięgnięcie opinii wszystkich państw członków ONZ, a następnie przedstawienie Radzie gotowego projektu takiego aktu. Propozycję konwencji dotyczącej zbrodni ludobójstwa przygotowała Sekcja Praw Człowieka. W sierpniu 1947 r. ECOSOC wystosowała do państw członków ONZ ponaglenie do przedłożenia ich opinii. W rezolucji 180/II Zgromadzenie Ogólne ONZ odwołało się do rezolucji 96 (I), kierując prośbę do ECOSOC o kontynuowanie prac w oparciu o tekst przygotowany przez Sekretariat, a następnie podczas III Zwyczajnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ o przedstawienie stosownego sprawozdania wraz z ostateczną wersją projektu konwencji. W marcu 1948 r. Rada Gospodarcza ECOSOC wydała rezolucję 117/VI powołującą komisję do spraw zbrodni ludobójstwa, w skład której weszły Polska, Związek Radziecki, Chiny, Stany Zjednoczone, Wenezuela, Liban i Francja. Jej celem było przygotowanie projektu konwencji zgodnie z zaleceniami Komisji Praw Człowieka. Dokument ten składał się z 24 jednostek redakcyjnych, a w jego preambule określono ludobójstwo jako umyślne zniszczenie grup ludzkich. Część państw przygotowała własne projekty, w których ludobójstwo definiowano w odmienny sposób – i np. projekt radziecki określał jej zachowanie zmierzające do wytypienia poszczególnych grup ludzkości ze względu na ich narodowość, rasę, religię. Za ludobójstwo uznawał zarówno

²⁵ K. Wierczyńska, *Pojęcie...*, op. cit., s. 117.

²⁶ Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy, ang. International Criminal Tribunal for Rwanda.

²⁷ Art. 2 Statutu MTKR.

masowe, jak i pojedyncze zabójstwa dokonywane z przyczyn rasowych, narodowościowych lub religijnych, a także ograniczanie przyrostu ludności. Zakładał on karalność propagandy ludobójstwa pod jakąkolwiek postacią oraz nakładał na państwa obowiązek rozwiązania organizacji nawołujących do nienawiści na tle rasowym, narodowym lub religijnym. Postulował on wprowadzenie do ustawodawstw krajowych przepisów penalizujących zachowania wyczerpujące znamiona zbrodni ludobójstwa, a także zobowiązywał państwa do podjęcia działań mających na celu zapobieżenie tej zbrodni. Projekt chiński określał ludobójstwo jako zbrodnię prawa międzynarodowego i definiował ją jako czyn skierowany przeciwko grupie narodowej, rasowej, religijnej albo politycznej, podejmowany w celu jej fizycznego zniszczenia lub przeszkodzenia w normalnym rozwoju poprzez częściowe lub całkowite zniszczenie fizycznego istnienia grupy, jej instytucji kulturalnych lub jej języka.

Komisja do spraw zbrodni ludobójstwa, uwzględniając wszystkie przedłożone propozycje, wypracowała jeden, ostateczny projekt konwencji, który przedłożono pod debatę Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa została przyjęta jednogłośnie 9 grudnia 1948 r.²⁸ Zgodnie z art. XIII weszła ona w życie 90 dni po uzyskaniu przez Sekretarza Generalnego ONZ dwudziestu dokumentów o ratyfikacji lub przystąpieniu²⁹. W preambule Konwencja przypominała, że ludobójstwo we wszystkich okresach historycznych wyrządziło ludzkości wielkie straty, oraz stwierdzała, iż państwa-strony zgadzają się na jej postanowienia w przekonaniu, że międzynarodowa współpraca jest konieczna dla uwolnienia ludzkości od tej ohydnej klęski.

W art. I Konwencji przewiduje, że ludobójstwo stanowi zbrodnię prawa międzynarodowego i może być popełnione zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, a państwa-strony zobowiązują się do zapobiegania i karania tej zbrodni. Przepisy Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa adresowane są z jednej strony bezpośrednio do państw-stron Konwencji, z drugiej zaś formułują zakazy skierowane do jednostek³⁰. Jak słusznie zauważa D. Drózdź, sukcesem prac nad tą umową międzynarodową było wypracowanie stanowiska, że zbrodnia ludobójstwa może zostać dokonana w każdym czasie³¹. Zgodnie z art. VI Konwencji osoby oskarżone

²⁸ Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9.

²⁹ Złożenie polskiego dokumentu ratyfikacyjnego w Sekretariacie Narodów Zjednoczonych nastąpiło 14 listopada 1950 roku. Konwencja weszła w życie 12 stycznia 1951 r. W Polsce Konwencja została opublikowana w Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej podpisał Bolesław Bierut.

³⁰ D. Drózdź, *Pojęcie...*, op. cit., s. 62.

³¹ *Ibidem*, s. 64.

o ludobójstwo lub inne czyny wymienione w art. III mają być sądzone przez właściwy trybunał państwa, na którego obszarze czyn został popełniony lub przez międzynarodowy trybunał karny, którego kompetencja będzie obejmowała te państwa, które jego kompetencję przyjmą. Na podstawie treści tego przepisu wyprowadza się w doktrynie obowiązek państw polegający na wprowadzeniu do rodzimych porządków prawnych regulacji penalizujących ludobójstwo³². Pojęcie „międzynarodowy trybunał karny” użyte w Konwencji zostało zinterpretowane bardzo szeroko. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości zaprezentował pogląd, zgodnie z którym mowa tu o jakimkolwiek trybunale o potencjalnie międzynarodowym charakterze, utworzonym po wejściu w życie Konwencji, który ma kompetencję osądzenia zbrodni ludobójstwa i innych czynów wymienionych w art. III³³.

Legalną definicję zbrodni ludobójstwa zawiera art. II Konwencji, który określa ją jako którykolwiek z następujących czynów:

- zabójstwo członków grupy,
- spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- rozmyślne stworzenie dla członków grupy takich warunków życia, które mają na celu spowodowanie ich całkowitego lub częściowego fizycznego zniszczenia,
- stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy,
- przymusowe przekazanie dzieci członków grupy innej grupie,
- dokonany w zamiarze zniszczenia całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych.

Artykuł III Konwencji statuuje karalność zarówno samego ludobójstwa, jak i porozumienia zawiązanego w celu jego popełnienia, a także bezpośredniego i publicznego podżegania do jego popełnienia oraz usiłowania jego dokonania i współdziałania w nim, przy czym nie zostało określone, czy czyny, z wyjątkiem ludobójstwa, popełnione być muszą z zamiarem ludobójczym. Konwencja nie stanowi o większej lub mniejszej powadze każdego z wyodrębnionych w art. III czynów³⁴.

Konwencja w art. IV przewiduje odpowiedzialność sprawców ludobójstwa bez względu na ich status. Nie jest istotne, czy są oni członkami władz państwowych, funkcjonariuszami publicznymi czy osobami prywatnymi.

³² K. Wierczyńska, *Pojęcie...*, op. cit., s. 35.

³³ Orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 3 lutego 2003 roku, case Concerning Application of the Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide (Bosnia and Herzegovina versus Serbia and Montenegro), <www.icj-cij.org/docket/files/122/8248.pdf>.

³⁴ D. Drózd, *Zbrodnia...*, op. cit., s. 71.

W świetle aktów prawa międzynarodowego brak jest zgody co do tego, czy ludobójstwo stanowi odrębny typ przestępstwa, czy też należy je zaliczyć do kategorii zbrodni przeciwko ludzkości. Konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z 26 listopada 1968 r.³⁵ w art. I stanowi, że nie ulegają przedawnieniu bez względu na datę popełnienia następujące zbrodnie:

- zbrodnie wojenne określone w Statucie Norymberskiego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z 8 sierpnia 1945 r. i potwierdzone przez rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ 3(I) z 13 lutego 1946 r. i 95(I) z 11 grudnia 1946 r., w szczególności „ciężkie naruszenia” wymienione w konwencjach genewskich z 12 sierpnia 1949 r. o ochronie ofiar wojny,
- zbrodnie przeciw ludzkości popełnione bądź w czasie wojny, bądź w czasie pokoju, określone w Statucie Norymberskiego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z 8 sierpnia 1945 r. i potwierdzone przez rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ 3(I) z 13 lutego 1946 r. i 95(I) z 11 grudnia 1946 r., wysiedlanie wskutek zbrojnego ataku lub okupacji i nieludzkie czyny wynikające z polityki apartheidu, jak również zbrodnie ludobójstwa zdefiniowana w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r., nawet jeżeli takie czyny nie stanowią naruszenia prawa wewnętrznego kraju, w którym zostały one popełnione.

Polski kodeks karny³⁶ również zalicza ludobójstwo do kategorii zbrodni przeciwko ludzkości. W art. 118 k.k. umieszczonym w rozdziale XVI o przestępstwach przeciwko ludzkości, pokojowi i przestępstwach wojennych wskazane zostały znamiona zbrodni ludobójstwa wzorowane na art. II Konwencji. Z kolei Statut Międzynarodowego Trybunału do Spraw Ścigania Osób Odpowiedzialnych za Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego na Terytorium Byłej Jugosławii³⁷, Statut Międzynarodowego Trybunału dla Rwandy³⁸ i Statut Rzymski³⁹ traktują ludobójstwo jako odrębny typ przestępstwa. Fakt ten należy traktować jako dowód przyjęcia w ostatnich latach koncepcji o wyodrębnieniu zbrodni ludobójstwa z grupy zbrodni przeciwko ludzkości i przyznaniu jej autonomicznego charakteru.

MTKR wyraził wprawdzie pogląd, że zbrodnie ludobójstwa jest typem zbrodni przeciwko ludzkości, ludobójstwo jednak się od niej różni,

³⁵ Tekst konwencji w Dz.U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208.

³⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. Nr 88, poz. 553, ze zm.

³⁷ Art. 4.

³⁸ Art. 2.

³⁹ Art. 6.

przy czym główna różnica dotyczy istnienia specyficznego zamiaru wyniszczenia grupy chronionej (w całości lub części), podczas gdy w określaniu zbrodni przeciwko ludzkości wymaga się istnienia cywilnej populacji, będącej celem szeroko rozpowszechnionego i systematycznego ataku⁴⁰.

Zbrodnia ludobójstwa wywodzi się niewątpliwie ze zbrodni przeciwko ludzkości. Zbrodnię ludobójstwa można nazwać kwalifikowaną formą zbrodni przeciwko ludzkości, ponieważ musi być dokonana z zamiarem zniszczenia grupy. Z drugiej strony, wskazuje się, że zbrodnia przeciwko ludzkości może być poważną formą zbrodni ludobójstwa ze względu na rozmiary wyrządzonej szkody. Dla dokonania zbrodni przeciwko ludzkości konieczne jest popełnienie systematycznych i podjętych na masową skalę czynów przestępnych, podczas gdy w przypadku ludobójstwa rozmiary szkody mogą dotyczyć jedynie nielicznej części grupy, pod warunkiem że udowodniony zostanie zamiar zniszczenia grupy przez sprawców. Z uwagi na fakt, iż ludobójstwo traktować należy jako odrębną od zbrodni przeciwko ludzkości zbrodnię, sprawca może być skazany za popełnienie obu tych czynów⁴¹.



A B S T R A C T

Genocide is a crime which undermines the basis of national security. In the twentieth century, Poles have experienced this crime more than once. Popular media today for „Volyn“, „Katyn“ hide behind the tragedies of millions of Poles. Not surprisingly, the Polish lawyer Raphael Lemkin after the end of World War II put into circulation the term „genocide“. Adopted on 9 December 1948, the Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide, however, did not protect successive nations from extermination.

⁴⁰ ICTR-95-1, C. Kayishema.

⁴¹ P. Ogonowski, *Koncepcja Międzynarodowego Sądu Karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 7-8, s. 46.

KATARZYNA CHAŁUBIŃSKA-JENTKIEWICZ

Cyberprzestępczość jako paradygmat pojęcia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni

Cybercrime as a paradigm of the concept of security in cyberspace

S T R E S Z C Z E N I E

W dobie globalnej informatyzacji, rozwoju portali społecznościowych, wszechobecnego mailingu, czyli wiadomości rozsyłanych na wiele adresów e-mail gromadzonych w bazie danych, często bywamy narażeni na wiele nieuprawnionych działań, które mogą stanowić naruszenie praw osobistych, praw własności czy praw konsumenckich. Bez naszej zgody, a nawet świadomości dochodzi do korzystania z naszych danych osobowych czy kradzieży tożsamości. Pojawiają się także innego typu cyberzagrożenia, które dotyczą łatwowierności dzieci, struktur władzy publicznej czy suwerenności państw. Cyberprzestrzeń to wygodny środek komunikowania się i załatwiania spraw, to także miejsce pozyskiwania i przetwarzania informacji. Jej zasięg sprzyja popełnianiu przestępstw. Należy przy tym zauważyć, że jeżeli sami nie będziemy się chronić, nikt inny nie zapewni nam skutecznej ochrony, ponieważ zwłaszcza bezpieczeństwo naszych danych osobowych zależy nie tylko od regulacji prawnych i właściwego ich stosowania, ale także od poziomu jednostkowej świadomości zagrożeń, jakie pojawiają się w związku z ich udostępnianiem. Artykuł wskazuje, jak cyberprzestępczość się zmienia – także w aspekcie regulacji, i jak wpływa na kwestie bezpieczeństwa, tak jednostkowego, jak i całego społeczeństwa.

Dynamiczny rozwój technologii sprawił, że pojawiło się wiele zjawisk, które stały się nieodzownym elementem rzeczywistości, wywołując określone skutki, zarówno korzystne społecznie, np. związane z rozwojem gospodarczym, dostępem do różnych źródeł informacji, jak i szkodliwe, które generują zachowania nielegalne, przestępcze. Sytuacja ta powoduje, że powstają nowe zagadnienia prawne, a celem samej regulacji staje się natychmiastowe reagowanie na wydarzenia sprzeczne z porządkiem publicznym, bezpieczeństwem i interesem publicznym.

Odpowiednie definiowanie celów regulacyjnych wydaje się kluczowym elementem zwalczania przejawów cyberprzestępczości. Jednocześnie rozwiązania systemowe, kompleksowe podejście do zjawiska, jakim jest rozwój cyberprzestrzeni i związanej z nią cyberprzestępczości, mogą stanowić gwarancję prawidłowego funkcjonowania zarówno jednostki, jak i całego społeczeństwa. Współczesny świat opiera się na wymianie informacji, komunikacji interpersonalnej i indywidualizacji przekazu. Informacja zyskała całkiem nowe znaczenie, stała się ważnym czynnikiem w obiegu cyfrowym. Dotarcie do źródeł wiedzy stało się prostsze. Taki stan rzeczy doprowadził do wyodrębnienia się nowych pojęć w obszarze prawnym, takich jak sieć teleinformatyczna oraz cyberprzestrzeń. Sieć teleinformatyczną można określić przez syntezę dwóch pojęć legalnych zawartych w polskim ustawodawstwie, są to: system teleinformatyczny i sieć telekomunikacyjna. Definicję systemu teleinformatycznego określa ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną¹. Według tej definicji system teleinformatyczny to „zespół współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania, zapewniający przetwarzanie i przechowanie, a także wysyłanie i odbieranie danych poprzez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla tego rodzaju sieci telekomunikacyjnego urządzenia końcowego”, natomiast pojęcie sieci telekomunikacyjnej zostało zdefiniowane w ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne². W myśl tej ustawy przez sieć telekomunikacyjną rozumiemy „systemy transmisyjne oraz urządzenia komutacyjne lub przekierowujące, a także inne zasoby, które umożliwiają nadawanie, odbiór lub transmisję sygnałów za pomocą przewodów, fal radiowych, optycznych lub innych środków wykorzystujących energię elektromagnetyczną, niezależnie od ich rodzaju”³. Można zatem powiedzieć, że sieć teleinformatyczna to wszelkiego rodzaju oprogramowanie, obsługiwane przez urządzenia posiadające do niego dostęp, które umożliwiają tworzenie, wymianę danych oraz informacji.

Natomiast jedną z powszechnie stosowanych definicji cyberprzestrzeni jest ta sformułowana przez Departament Obrony USA. Zgodnie z nią cyberprzestrzeń to: „Globalna domena środowiska informacyjnego składająca się ze współzależnych sieci tworzonych przez infrastrukturę technologii informacyjnej (IT) oraz zawartych w nich danych, włączając Internet, sieci telekomunikacyjne, systemy komputerowe, a także osadzone w nich

¹ Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, Dz.U. Nr 144, poz. 1204, ze zm.

² Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, Dz.U. z 2014 r. poz. 243 i 827, ze zm.

³ Art. 2 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne.

procesy oraz kontrolery”⁴. Definicja ta pozbawiona jest czynnika ludzkiego i skupia się wyłącznie na aspektach technicznych i technologicznych. Polska definicja pojęcia cyberprzestrzeni znajduje się w ustawie z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej⁵. Kolejną definicję legalną pojęcia cyberprzestrzeni zawiera ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym⁶. Według powyższej ustawy przez cyberprzestrzeń rozumie się przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzoną przez systemy teleinformatyczne określone w art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne⁷, wraz z powiązaniem pomiędzy nimi, oraz relacjami z użytkownikami”⁸. Taką samą definicję legalną zawiera ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej⁹. Ustawy te odnoszą się do zachowań w płaszczyźnie wirtualnej, w jakiej poruszają się podmioty prawa w momencie wystąpienia jednego z trzech stanów nadzwyczajnych. Przyjęta w Założeniach Strategii Cyberbezpieczeństwa dla Rzeczypospolitej Polskiej koncepcja krajowego systemu cyberbezpieczeństwa obejmuje m.in. przebudowanie definicji cyberprzestrzeni i jej rozciągnięcie na sferę kluczowych operatorów funkcjonujących w sferze gospodarczej.

W projektowanej strategii przyjęto, iż dotychczasowa definicja cyberprzestrzeni jest ograniczona do sektora publicznego. Jednak wskazana powyżej definicja odnosi się do systemów teleinformatycznych, które jak już wskazano, stanowią zespół współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania zapewniający przetwarzanie, przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych przez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci telekomunikacyjnego urządzenia końcowego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne. Zatem definicja ta dotyczy wszystkich sytuacji

⁴ Słownik terminów wojskowych oraz powiązanych, <http://www.dtic.mil/doctrine/new_pubs/jp1_02.pdf>, tłumaczenie za J. Wasielewski, Zarys definicyjny cyberprzestrzeni, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9, s. 225.

W oryginale: A global domain within the information environment consisting of the interdependent networks of information technology infrastructures and resident data, including the Internet, telecommunications networks, computer systems, and embedded processors and controllers.

⁵ Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 156, poz. 1301.

⁶ Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. Nr 113, poz. 985.

⁷ Ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, Dz.U. Nr 64, poz. 565.

⁸ Art. 2 ust. 1a ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym.

⁹ Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. Nr 62, poz. 558.

odnoszących się do przetwarzania danych za pomocą systemów, a dodatkowo stanowi obszar powiązań systemów oraz relacji z użytkownikami, co wskazuje na szeroki zakres działania wszystkich użytkowników sieci i samych sieci. Oczywiście ustawodawca odniósł się do definicji samego systemu, przyjmując tę definicję za generalną.

Należy tu zauważyć, że definicja systemu teleinformatycznego na gruncie przepisów ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną jest tożsama z definicją przyjętą w ustawie o informatyzacji¹⁰, która reguluje kwestie stosunków cywilnoprawnych w handlu elektronicznym. Projektodawca założeń proponuje, aby definicja została wprowadzona do ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa bądź ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, jednak równie właściwym miejscem byłaby przede wszystkim ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym¹¹, gdzie w art. 3 ust. 2 zdefiniowano infrastrukturę krytyczną, przez którą należy rozumieć systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców. Infrastruktura krytyczna pojęciowo obejmuje także systemy sieci teleinformatycznych.

Podejście regulatorów do zagadnienia cyberbezpieczeństwa wynika z utożsamiania tego rodzaju ochrony z potrzebą przeciwdziałania atakom nakierowanym na same sieci, co wydaje się nieuzasadnione, zwłaszcza w kontekście analizy pojęcia cyberprzestrzeni. Cyberbezpieczeństwo jest pojęciem odnoszącym się do zapewnienia ochrony i przeciwdziałania zagrożeniom, które dotyczą samej cyberprzestrzeni, jak i funkcjonowania w cyberprzestrzeni, a dotyczy to zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego oraz ich wzajemnych relacji. Natomiast na rzecz tego stanowiska przemawia charakterystyka pojęcia samej cyberprzestępczości, jako pojęcia obejmującego generalnie swoim zakresem zagrożenia, jakie pojawiają się w cyberprzestrzeni.

Wobec powyższego można powiedzieć, że ład i porządek publiczny przenikają do świata wirtualnego i próbują znaleźć tam swoje odzwierciedlenie w formule cyfrowej. Pojęcie cyberprzestrzeni można bowiem sformułować jako syntezę wszystkich fizycznych i technicznych środków pozwalających

¹⁰ System teleinformatyczny – zespół współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania, zapewniający przetwarzanie i przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych poprzez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci telekomunikacyjnego urządzenia końcowego w rozumieniu ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2014 r. poz. 243, ze zm.).

¹¹ Dz.U. z 2013 r. poz. 1166.

na wymianę informacji drogą elektroniczną oraz relacji użytkowników posiadających dostęp do jej zasobów. Całość tych zjawisk dzieje się w równoległej przestrzeni, która stanowi nowe pole dla ludzkich działań, na którą są przenoszone zachowania i rozwiązania stosowane w świecie realnym. Prawodawcy z różnych szczebli – zarówno międzynarodowego, jak i krajowego – wprowadzają nowe regulacje. Doprowadziło to do dezaktualizacji zjawiska, jakim była bezkarność działania nielegalnego w sieci. Cyberprzestrzeń pod względem przyjmowania czy tworzenia wzorców jest bardziej plastyczna niż rzeczywistość. Jej podatność niesie ze sobą udogodnienia, jak i wyzwania dla regulatora. Udogodnieniem jest łatwość wprowadzania regulacji adekwatnie do tych obowiązujących w świecie rzeczywistym, jednak przepisy tak ustalone często spotykają się z blokowaniem lub zwyczajną ignorancją ze strony użytkowników sieci teleinformatycznej, w szczególności ze względu na brak instrumentów dochodzenia roszczeń czy ścigania przestępczości. Każde społeczeństwo jest świadome możliwych zagrożeń, co powiązane jest z szeregiem doświadczeń i obserwacji, podczas gdy, w przypadku cyberprzestrzeni, która jest obszarem stosunkowo nowym, wciąż nie jest możliwe określenie zamkniętego katalogu zagrożeń ani skonkretyzowanie grupy osób zagrożonych. Pojęcie cyberprzestępczości dotyczy przede wszystkim takich kwestii jak: zagrożenia związane z naruszeniem godności oraz prywatności jednostki. Te zjawiska stanowią konsekwencję funkcjonowania w tzw. społeczeństwie informacyjnym. M. Castells przyjmuje, że jedną z ważniejszych cech społeczeństwa informacyjnego jest „nacisk na spersonalizowane urządzenia, interaktywność, sieciowość i bezustanne poszukiwanie nowych rozwiązań technologicznych”¹². Natomiast według J. Oleńskiego „Podstawowe cechy społeczeństwa informacyjnego, to m.in. globalny i totalny zakres procesów i systemów informacyjnych oraz możliwości globalnego i totalnego oddziaływania na społeczeństwa i gospodarki przez informacje”¹³. Przez obecność społeczeństwa informacyjnego w sieci teleinformatycznej zachodzi tzw. zjawisko transparentności jednostki, co oznacza, że przez wymianę informacji można bezproblemowo prześledzić aktywność konkretnej jednostki, co wzmacnia jej podatność na zjawisko, jakim jest właśnie cyberprzestępczość¹⁴. Z racji szczególnego charakteru tej sfery funkcjonowania społecznego wykształcił się nowy katalog

¹² M. Castells, *Spółeczeństwo sieci*, Warszawa 2008, s. 23.

¹³ J. Oleński, *Ekonomika informacji*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003, s. 33.

¹⁴ J. Sobczak, *Spółeczeństwo informacyjne w dobie globalizacji* [w:] M. Domagała, J. Iwanek (red.), *Demokracja w dobie globalizacji*, t. 2, *Aspekty teoretyczne*, Katowice 2008, s. 52–79; *Problemy społeczeństwa informacyjnego w dobie globalizacji* [w:] T. Wallas (red.), *Bariery rozwoju na progu XXI wieku. Wybrane problemy*, Warszawa 2007, s. 193–213.

określany pojęciem cyberprzestępczości¹⁵. Cyberprzestępczość definiowana jest jako rodzaj przestępczości, w której komputer jest albo narzędziem, albo przedmiotem przestępstwa. Pojęcie to obejmuje wszelkie rodzaje przestępstw, które popełniono przy pomocy komputera lub sieci teleinformatycznych. Sam atak na sieci informatyczne to działania podejmowane w celu zniekształcenia, uniemożliwienia wykorzystania, degradacji lub zniszczenia informacji przechowywanej w komputerze i/lub sieci komputerowej albo komputera i/lub sieci komputerowej¹⁶. Niektóre czyny związane z cyberprzestępczością są odzwierciedleniem przestępstw i wykroczeń mających miejsce w świecie realnym, ale zostały odpowiednio zaadaptowane do warunków, jakie oferuje sieć teleinformatyczna¹⁷. Jednak zauważyć należy, że cyberprzestępczość nie musi być symptomem działania jednostki wyłącznie w sieci, bowiem jednostka może być narażona na zagrożenie w konsekwencji ataku na sieci teleinformatyczne. Zarówno sektor prywatny, jak i coraz bardziej obecne w sieci państwo i władze publiczne mogą stać się potencjalnymi ofiarami cyberprzestępczości. Państwo musi utrzymać tempo dynamicznej zmiany, podyktowanej rozwojem nowych technologii, ponieważ w ten sposób może ono realizować swoje zadania względem rozwoju gospodarczego i roli służebnej wobec obywatela¹⁸. Potrzeba informatyzacji, otwartość zasobów i dostęp do informacji to kluczowe procesy umożliwiające rozwój państwa i samej jednostki. Jednocześnie istotnym zadaniem władz publicznych jest zapewnienie bezpieczeństwa w sieci. Jedną z definicji bezpieczeństwa przyjmuje, że „bezpieczeństwo jest pewnym stanem obiektywnym, polegającym na braku zagrożenia, odczuwanym subiektywnie przez jednostki i grupy. Oznacza to, że bezpieczeństwo składa się z dwóch elementów, obiektywnego i subiektywnego. Pierwszy z nich, mający charakter obiektywny, jest zewnętrzny w stosunku do jednostki, grupy społecznej, zbiorowości. Z kolei drugi ma charakter subiektywny i jest poczuciem bezpieczeństwa¹⁹”. Natomiast w ujęciu potocznym bezpieczeństwo m.in. oznacza stan, w którym jednostka ma poczucie pewności w sprawnie działającym systemie prawnym. Przeciwnieństwem bezpieczeństwa jest stan zagrożenia. Bezpieczeństwa nie powinno się traktować jako zmiennej niezależnej, gdyż ma ono następujący charakter: dynamiczny i procesualny – ulega ciągłym zmianom pod wpływem złożonych i wieloczynnikowych

¹⁵ K. Chałubińska-Jentkiewicz, M. Karpiuk, *Prawo nowych technologii. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2015, s. 351.

¹⁶ Słownik Terminów i Definicji NATO <http://wcnjk.wp.mil.pl/plik/file/N_20130808_AAP-6PL.pdf>, s. 105.

¹⁷ K. Chałubińska-Jentkiewicz, M. Karpiuk, *Prawo nowych technologii*, op. cit., s. 351–352.

¹⁸ S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 1994, s. 16.

¹⁹ H. Korzeniowska, *Edukacja dla bezpieczeństwa w systemie oświatowym Europy na przykładzie Polski i Słowacji*, EAS, Kraków 2004, s. 9–11.

zjawisk; subiektywny i obiektywny – gdyż postawy społeczne wobec bezpieczeństwa tworzą się wskutek wpływu danego zjawiska na jednostkę, grupę społeczną, społeczeństwo; uszeregowany, strukturalizowany; relatywny – zależny od szeregu czynników²⁰. Wpływ na bezpieczeństwo mają wszystkie interakcje społeczne, a sama kultura bezpieczeństwa określa, jaki jest stosunek danej społeczności do ryzyka, zagrożeń i bezpieczeństwa oraz jakie wartości w tym zakresie uważane są za istotne. Podstawowa konstrukcja Internetu opiera się na otwartości zarówno architektury jego infrastruktury, jak i kultury jego twórców i użytkowników. Prostota i łatwość łączenia różnych komputerów pozwoliła na ogromne rozszerzenie liczby użytkowników, a otwarta filozofia jego kształtowania stworzyła z niego ogromnie atrakcyjne, interakcyjne na wielu poziomach medium²¹.

W przypadku zachowań związanych z funkcjonowaniem cyberprzestrzeni, również ze względu na jej globalny charakter, taka zależność wydaje się nieoczywista. Bowiem działania w przestrzeni wirtualnej cechuje własna, specyficzna kultura zachowań jej użytkowników – społeczności wirtualnej. Dlatego należy przyjąć, że nowe zjawisko, jakim jest bezpieczeństwo wymagane w kontekście funkcjonowania sieci teleinformatycznych, stwarza potrzebę uwzględnienia sytuacji, które nie muszą mieć odzwierciedlenia w świecie poza cyberprzestrzenią. Samo ustalone już pojęcie bezpieczeństwa informacyjnego odnosić się może do ściśle określonego obszaru działań związanych z bezpieczeństwem informacji, bezpieczeństwem komunikowania oraz bezpieczeństwem sieci umożliwiającym komunikowanie, jednak nie wyczerpuje wszystkich kwestii związanych z potrzebami ochrony przed nieuprawnionymi działaniami w cyberprzestrzeni. Bezpieczeństwem informacji możemy nazwać, według L. Ciborowskiego, „obronę informacyjną, która polega na uniemożliwieniu i utrudnieniu zdobywania danych o fizycznej naturze aktualnego oraz planowanego stanu rzeczy i zjawisk we własnej przestrzeni funkcjonowania, a także utrudnianiu wnoszenia entropii informacyjnej do komunikatów i destrukcji fizycznej do nośników danych”²². Kolejna definicja bezpieczeństwa informacyjnego, M. Jabłońskiego i M. Mielus, została skonstruowana poprzez przedsięwzięcia, jakie należy zastosować, aby uzyskać stan bezpieczeństwa i składają się na nie: zapobieganie, odstraszanie, wskazywanie i ostrzeganie, wykrywanie, przygotowanie na sytuację awaryjną oraz reakcja na ewentualny atak²³. Z kolei według

²⁰ J. Szmyd, *Bezpieczeństwo jako wartość. Refleksja aksjologiczna i etyczna* [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem*; pod red. P. Tyrała, Kraków 2000, s. 166.

²¹ T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna*, Warszawa 2005, s. 151.

²² L. Ciborowski, *Walka informacyjna*, Toruń 1999, s. 186.

²³ M. Jabłoński, M. Mielus, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacji w organizacji gospodarczej*, [w:] *Bezpieczeństwo informacji i biznesu Zagadnienia wybrane*, [red.] M. Kwieciński, Kraków 2010, s. 25.

M. Kaliskiego, A. Kierkowskiej oraz G. Tomaszewskiego „Bezpieczeństwo informacji to nie tylko zabezpieczenia fizyczne i techniczne zasobów informatycznych. Bezpieczeństwo informacji to przede wszystkim dążenie do zapewnienia i utrzymania poufności, integralności, dostępności, rozliczalności, autentyczności, niezaprzeczalności i niezawodności informacji i systemów, w których są one przetwarzane. To także odpowiednio przeszkolony i świadomy zagrożeń personel, to odpowiednio zdefiniowane umowy z dostawcami, to również sformalizowane plany ciągłego działania i procedury postępowania. Bezpieczeństwo to proces – i jak każdy proces – wymaga ciągłego doskonalenia”²⁴. Bezpieczeństwem informacyjnym jest również każde działanie, system lub metoda, które zmierzają do zabezpieczenia zasobów informacyjnych gromadzonych, przetwarzanych, przekazywanych, przechowywanych w pamięci komputerów oraz sieci teleinformatycznych²⁵. Obok pojęcia bezpieczeństwa informacyjnego wykształciło się pojęcie cyberbezpieczeństwa, które można zdefiniować jako wszelkie działania – metody, procedury, rozwiązania prawne – podejmowane przez właściwe w tym względzie podmioty, które to zmierzają do integralności zgromadzonych, przechowywanych i przetwarzanych zasobów informacyjnych, zmierzające do ich ochrony przed niepożądanym, nieuprawnionym ujawnieniem, zmianą lub zniszczeniem²⁶. Jednak, wydawać się może, że definicja ta jest zawężona do kwestii ochrony informacji, a nie odnosi się wielu innych zagrożeń, które nie muszą być związane bezpośrednio z jakimkolwiek nielegalnym wykorzystaniem informacji, a mogą dotyczyć działań przestępczych wykorzystujących narzędzia informatyczne lub samą informację. Sytuacja taka może dotyczyć obrotu towarami zakazanymi, pornografii dziecięcej czy wyłudzenia pieniędzy. Zatem w pierwszej kolejności należy ustalić, czym jest cyberprzestępczość i jakich sytuacji dotyczy.

Cyberprzestępczość jest zjawiskiem stosunkowo nowym, jednak bardzo szybko rozwijającym się. Obecnie prawie każdy ma możliwość korzystania z sieci teleinformatycznej i dostępu do jej zasobów. Cyberprzestępczość z racji coraz bardziej powszechnego dostępu do sieci może godzić w interesy państwa, które część swoich spraw przenosi na pole sieci teleinformatycznej, co czasem może nawet doprowadzić do podważenia jego suwerenności²⁷. Dzieje się tak, ponieważ nie wszyscy użytkownicy dobrze

²⁴ M. Kaliski, A. Kierkowska, G. Tomaszewski, *Ochrona informacji i zasobów relacyjnych przedsiębiorstwa*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad gospodarczy wobec wyzwań bezpieczeństwa biznesu*, pod red. J. Kaczmarek, M. Kwieciński, Toruń 2010, s. 34.

²⁵ *Ibidem*, s. 71.

²⁶ P. Potejko *Bezpieczeństwo informacyjne* [w:] K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), *Bezpieczeństwo państwa*, Warszawa 2009, s. 194.

²⁷ M. Siwicki, *Nielegalna i szkodliwa treść w Internecie. Aspekty prawno-karne*, Warszawa 2011, s. 24.

rozumieją mechanizmy działania sieci teleinformatycznej, co prowadzi do swego rodzaju ignorancji własnego bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni²⁸. Cyberprzestępczość obejmuje czyny zarówno te, które stanowią odzwierciedlenie przestępczości w świecie rzeczywistym, jak i zupełnie nowe zjawiska, charakterystyczne wyłącznie dla cyberprzestrzeni, a stanowiące zagrożenia dla jednostki czy państwa. W Raporcie głównym o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego wyróżniono około 50 typów zagrożeń, przy czym 18 z nich zawarto w Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego, wśród nich zagrożenie cyberterroryzmem. W przypadku ataków cybernetycznych wymieniono jedynie możliwe skutki ataków cybernetycznych dla ludzi i w mieniu. Jako potencjalne skutki dla ludności wymienia się: zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi spowodowane zakłóceniami systemów energetycznych, sterowania ruchem itp., utratę zaufania do instytucji publicznych, brak możliwości realizacji zadań merytorycznych oraz brak możliwości komunikacji. Jako potencjalne skutki dla mienia wymienia się tak zasadnicze punkty: znaczące straty finansowe i gospodarcze oraz skutki społeczne, zakłócenia zaopatrzenia w energię, paliwa, żywność, wodę pitną, a także zakłócenia pracy infrastruktury przesyłowej. Z kolei zarządzanie kryzysowe obejmuje wprawdzie swoim zakresem sieci teleinformatyczne, ale bardziej jako jeden z typów sieci przesyłowych i zarazem w ogóle nie uwzględnia warstwy udostępniania, przetwarzania i przechowywania informacji, która przenika wszelkie aspekty funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego. W dokumencie Sprawozdanie z szacowania ryzyka cyberprzestrzeni w administracji rządowej w 2013 r. przyjęto następujące główne kategorie i podkategorie zagrożeń: zagrożenia ukierunkowane na informacje (kradzież informacji celem publikacji bądź sprzedaży, fałszowanie informacji), zagrożenia ukierunkowane na infrastrukturę teleinformatyczną (usunięcie danych, zakłócenie funkcjonowania, przejęcie systemu teleinformatycznego), awarie IT, niedostateczne kompetencje²⁹. W dokumencie Polityka ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej przyjęto, iż bezpieczeństwo cyberprzestrzeni to zespół przedsięwzięć organizacyjno-prawnych, technicznych, fizycznych i edukacyjnych mający na celu zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania cyberprzestrzeni. Z kolei cyberatak to celowe zakłócenie prawidłowego funkcjonowania cyberprzestrzeni, a cyberprzestępstwo to czyn zabroniony popełniony w obszarze cyberprzestrzeni³⁰. Definicje te wypracowano w oparciu o działania, które należy podjąć w sferze domeny cyfrowej.

²⁸ K. Chałubińska-Jentkiewicz, M. Karpiuk, Prawo nowych technologii, op. cit., s. 353.

²⁹ System bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP NASK / CERT Polska s. 62, wrzesień Warszawa 2015 r. <https://mac.gov.pl/files/nask_rekomendacja.pdf>, dostęp 16.09.2016 r.

³⁰ <file:///C:/Users/kjentkiewicz/Downloads/Polityka_Ochrony_Cyberprzestrzeni_RP_148x210_wersja_pl.pdf>, s. 5 MAiC ABW, dostęp 12.09.2016 r.

W latach 70. XX wieku wypracowano obszary działania, jakim należy się przyjrzeć, patrząc na zagadnienia dotyczące cyberprzestępczości. Jako pierwsze – wypracowane przez Interpol rozwiązania stanowią do tej pory rdzeń tworzenia prawa dotyczącego bezpieczeństwa w dziedzinie nowych technologii, są też pierwszą próbą harmonizacji „rozrzuconych” dotychczas regulacji. Jednak pierwsze próby regulacji na szczeblu międzynarodowym podjęto już w 1976 roku w Strasburgu na konferencji Rady Europy dotyczącej przestępczości gospodarczej. Konferencja ta, jako jeden z pierwszych tego typów aktów, uregulowała samo pojęcie cyberprzestępczości³¹. Należy zauważyć, że do tego momentu istniały dwa odrębne systemy prawne dotyczące cyberprzestępczości. Pierwszy, bardziej zaawansowany na terytorium Stanów Zjednoczonych, drugi, dopiero rozwijający się – europejski. Dualizm ten stanowił swego rodzaju problem ze względu na transgraniczność cyberprzestrzeni i powiązanej z nią cyberprzestępczości. W dokumencie z 1976 roku cyberprzestępczość określono jako wszelkie nielegalne działania, w których komputer jest narzędziem lub przedmiotem przestępstwa, innymi słowy – każde przestępstwo lub środek, których celem jest wywieranie wpływu na działanie komputera. Pierwszą organizacją, która zaproponowała i wypracowała bardziej kompleksowe podejście do zagadnienia cyberprzestępczości, był – jak już wspomniano – Interpol (International Criminal Police Organization). Na konferencji w Paryżu w 1979 roku Interpol podał kilka sfer, w których dotychczasowe rozwiązania prawne, bądź ich brak, stwarzały poważne widmo zagrożenia cyberprzestępczością. Do obszarów tych zaliczano takie zagadnienia jak³²: modyfikacja i usuwanie danych lub wpływanie na nie w taki sposób, aby wywierały one skutki destruktywne; asygnowanie bądź pozyskiwanie danych należących do innych w celu pozyskania korzyści przez sprawcę; pozyskiwanie usług komputerowych bez autoryzacji celem własnych korzyści, korzystając również ze sprzętu nie należącego do sprawcy, modyfikowanie danych celem oszustwa, ujawnianie danych bez autoryzacji. W sierpniu 1989 roku Narodowy Instytut Sprawiedliwości w Departamencie Sprawiedliwości US opublikował dokument pt. *Criminal Justice Resources Manual*, w którym cyberprzestępczość zdefiniowano jako każde przestępstwo, które wymaga znajomości technologii komputerowych, które są niezbędne w procesie popełnienia tych czynów. Wówczas zwrócono uwagę na fakt, że chociaż przestępstwa związane z komputerami są przede wszystkim tzw. czynami osób „w białych kołnierzykach”, każdy rodzaj czynu zabronionego, a dokonany

³¹ A Paper for the 12th Conference of Directors of Criminological Research Institutes: Criminological Aspects of Economic Crime, Strasbourg, 15-18 November 1976, s. 225-227.

³² S. Schjoldberg, *The History of Global Harmonization on Cybercrime Legislation – The Road to Geneva*, Grudzień 2008 r., s. 3-4,

przy zastosowaniu technologii komputerowej może być przestępstwem komputerowym. Mogą to być także ataki, które niszczą komputery lub ich zawartość, a tym samym mogą zagrozić zdrowiu i życiu ludzi (np. osób, których zdrowie lub życie zależą od prawidłowego funkcjonowania systemów komputerowych). Już w połowie 1970 roku zidentyfikowano cztery główne kategorie przestępstw komputerowych: wprowadzenie fałszywych danych do rejestrów lub systemu komputerowego, nieautoryzowane korzystanie z obiektów związanych z komputerami, przebudowa lub zniszczenia danych lub plików, kradzież z wykorzystaniem sieci elektronicznej pieniędzy, instrumentów finansowych, usługi lub cennych danych. Zidentyfikowane kategorie można było podzielić według kilku kryteriów, np.: poprzez sposoby utraty informacji: utrata integralności, poufności i dostępności. Następnie według typu szkody: uszkodzenia fizycznego, straty i zniszczenia w wyniku aktów wandalizmu, utrata własności intelektualnej, bezpośrednie straty finansowe i nieautoryzowane korzystanie z usług. Według kryterium roli odgrywanej przez komputery jako narzędzie działań nielegalnych: komputer jako przedmiot ataku, sieć teleinformatyczna jako unikatowe środowisko funkcjonowania przestępczości. Według rodzaju działań w stosunku do danych, programów komputerowych i usług świadczonych w sieci: wykorzystywanie danych, działania przygotowawcze do wykorzystania danych, kontrolowanie, wykorzystywanie pasywne – podsłuch lub monitorowanie przesyłanych danych i ich późniejsza analiza i aktywne – modyfikowanie i fałszowanie przesyłanych danych oraz wykorzystywanie ich jako narzędzia w popełnieniu przestępstwa. W kategorii dotyczącej rodzaju przestępstwa wyróżnić można oszustwa, kradzież, defraudację, wymuszenia, sabotaż, szpiegostwo, etc. Charakteryzując rodzaje przestępczości przez samo modus operandi sprawcy wyróżnić należy ataki fizyczne, wprowadzanie fałszywych danych, superzapping, czyli bezprawne wykorzystywanie programów komputerowych przez zmiany, zniszczenie lub ujawnienie danych; piggybacking, czyli nieupoważnione wejście do przestrzeni zabezpieczonych systemami elektronicznymi z fałszywą autoryzacją (komputer nie potrafi odróżnić wówczas osoby uprawnionej od intruza); tailgating, czyli wejście do przestrzeni zabezpieczonych systemami elektronicznymi bez jakiegokolwiek autoryzacji; konie trojańskie, czyli nielegalne instrukcje obsługi oprogramowania; bomby logiczne i symulacje, czyli programy-wirusy umieszczane w systemie, a rozpoczynające działanie w zaplanowanym czasie; zastosowanie pułapki w postaci tzw. rap doors – w ramach prac programistycznych wykrywają one błędy lub zakłócenia, ale jednocześnie mogą umożliwić wprowadzenie dodatkowego kodu, który pozwala na ingerencję w oprogramowanie; techniki salami, czyli kradzież kwot z różnych źródeł w trakcie transakcji; wirusy – programy rozpowszechniające się na zasadzie

infekcji i wykonujące określone instrukcje; piractwo – nielegalne korzystanie z własności intelektualnej, w tym z programów komputerowych. W kategorii uwzględniającej umiejętności wymagane do popełnienia czynu wyróżnić należy te, które nie wymagają umiejętności programowania; np. fizyczne wprowadzenie fałszywych danych, podszywanie się, szpiegowanie, kradzież oraz takie, które wymagają umiejętności programowania, czyli podsłuch; skanowanie; piggybacking, tailgating – superzapping – ataki konia trojańskiego – ataki wirusów – ataki Salami – korzystanie z bomb logicznych. W miarę postępu technologicznego pojawiają się coraz nowsze sposoby popełniania czynów przestępczych, wykraczające poza przyjęte powyżej charakterystyki. Natomiast nie zmieniają się skutki działalności przestępczej. Największym problemem jest naruszenie prywatności, zastosowanie różnych technik oszustwa w celach majątkowych, kradzież mienia i własności, w tym kradzież coraz cenniejszej informacji. Hacking komputerowy, spam czy bomba logiczna oraz piractwo komputerowe, zakłócenia w komunikacji, w tym ograniczenia w przesyłach (np. poprzez spowolnianie) oraz wszelkie ataki wirusów komputerowych są to działania, z którymi świat wirtualny boryka się codziennie. Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości z 2001 roku zawiera podział na różne typy przestępstw. Lista tych przestępstw obejmuje między innymi: a) przestępstwa przeciwko poufności, integralności i dostępności danych informatycznych i systemów; b) przestępstwa związane z naruszeniem praw autorskich i praw pokrewnych oraz c) przestępstwa związane z użyciem komputera i sieci informatycznych.

Według A. Završnik, zaistniała problematyka kategoryzacji cyberprzestępczości jest spowodowana m.in. rozwojem nowych form popełniania cyberprzestępstw. Według tego autora pierwsza generacja cyberprzestępstw obejmowała ataki odnoszące się do infrastruktury i danych, druga generacja była związana z atakami na ich integralność i dostęp do sieci teleinformatycznych, trzecia zaś jest związana z procesem automatyzacji cyberprzestępczości z wykorzystaniem oprogramowania³³. Obecne ataki mają charakter zorganizowany i masowy, głównie nastawiony na ingerencję w działaniach samych systemów. Ta sytuacja wymaga nowego podejścia do definiowania cyberprzestępczości, a tym samym cyberbezpieczeństwa przez pryzmat zagrożeń dla systemów sieci teleinformatycznych jako infrastruktury krytycznej. Obecna forma ataku na system komputerowy lub usługę sieciową przybiera formę uniemożliwienia działania poprzez zajęcie wszystkich wolnych zasobów. W atakach tego typu wykorzystuje się jednocześnie bardzo wiele komputerów. Coraz częściej ataki tego typu są wykorzystywane

³³ A. Završnik, *Cybercrime definitional challenges and criminological particularities*; dostępne online: <<http://www.inst-krim.si/upload/izdajanje/AZavršnikcybercrime.pdf>>, za M. Siwicki, *Podział i definicja cyberprzestępstw*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 7-8, s. 244.

także dla celów politycznych. Przestępczość związana z wykorzystaniem komputerów i sieci teleinformatycznych określana bywa jako „przestępczość komputerowa”, „high-tech przestępczości” i „cyberprzestępczość”. Te pojęcia są często używane zamiennie. Jednak różnice, które odnoszą się zarówno do celu przestępstwa, jego skutków, jak i zakresu oddziaływania mogą mieć wpływ na potrzebę kategoryzacji takich czynów dokonywanych przy pomocy technologii teleinformatycznych. Rozwój przestępczości w sieci teleinformatycznej, gdzie z wykorzystaniem podstawowych cech samej sieci, jak i urządzeń mobilnych zmienia się myślenie o tradycyjnym przestępstwie, wymaga aktualizacji definicji w krajowych kodeksach karnych, uwzględnienia ulepszonych środków współpracy oraz wprowadzenia odpowiednich procedur. Nowoczesne systemy informatyczne i nowe rodzaje komunikacji umożliwiają wykonywanie nielegalnej działalności z dowolnego miejsca na świecie w każdym czasie. Z powodu ograniczonej świadomości i doświadczenia administratorów sieci oraz użytkowników systemu wiele czynów przestępczych nie jest wykrywanych. Również same ofiary nie są skłonne do zgłaszania przypadków wykorzystywania technik komputerowo-sieciowych ze względu na obawę co do ponownych ataków oraz własną renomę, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa zawieranych transakcji czy świadczenia usług.

Większość czynów przestępczych odnosi się jednak do sytuacji dostępności sieci informatycznych i komunikacyjnych oraz zawartych w nich danych, których wartość jest istotna, nawet jeśli nie mają one charakteru materialnego. Zagadnienie to dotyczy przede wszystkim ochrony prywatności w sieci. Przepisy prawne odnoszą się w szczególności do nielegalnego gromadzenia, przechowywania, ujawniania lub rozpowszechniania danych osobowych. W Unii Europejskiej podstawowym dokumentem ustanawiającym obowiązujące unijne przepisy o ochronie danych osobowych jest dyrektywa 95/46/WE³⁴ odnosząca się do podstawowego prawa do ochrony danych oraz zagwarantowania swobodnego przepływu danych między państwami członkowskimi. Powyższa dyrektywa została uzupełniona przez decyzję ramową 2008/977/WSiSW, czyli instrument ogólny na szczęblu Unii w zakresie ochrony danych osobowych w obszarze współpracy policyjnej i współpracy wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych³⁵. W 2016 roku zostały wydane dwa nowe akty regulujące kwestie

³⁴ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, Dz.U. UE L 281 z 23.11.1995, s. 31.

³⁵ Decyzja ramowa Rady 2008/977/WSiSW z dnia 27 listopada 2008 r. w sprawie ochrony danych osobowych przetwarzanych w ramach współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych, Dz.U.UE L 350 z 30.12.2008, s. 60 („decyzja ramowa”).

ochrony danych osobowych: rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)³⁶ oraz dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłająca decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW. Zgodnie z art. 99 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych, rozporządzenie wchodzi w życie 20 dnia po publikacji w Dzienniku Urzędowym UE, a będzie stosowane od dnia 25 maja 2018 r.³⁷

Według Komisji Europejskiej do przestępstw odnoszących się do treści rozpowszechnianych za pośrednictwem Internetu należy pornografia, w szczególności pornografia małoletnich, rasistowskie wypowiedzi i informacje zawierające podżeganie do przemocy. W kontekście tego typu przestępczości wyraża się generalny pogląd, że to, co jest nielegalne off-line, powinno być również nielegalne on-line.

Kolejnym rodzajem przestępczości są przestępstwa gospodarcze, w tym nieautoryzowany dostęp i sabotaż. Wiele krajów przyjęło przepisy, które dotyczą przestępstw gospodarczych specyficznych dla cyberprzestrzeni. Zdefiniowano nowe wykroczenia związane z nieautoryzowanym dostępem do systemów komputerowych (np. hacking, komputerowego sabotażu i dystrybucji wirusów, szpiegostwo, fałszerstwa i oszustwa komputerowe) oraz nowe formy popełniania przestępstw. W przypadku tego typu przestępczości można także wskazać czyny nielegalne dotyczące własności intelektualnej. W prawie unijnym przyjęto dyrektywy, które odnoszą się do ochrony prawnej programów komputerowych i baz danych w społeczeństwie informacyjnym³⁸. Wspólne stanowisko w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy w sprawie praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym został przyjęty przez Radę. Na zakres pojęciowy cyberprzestępczości ma wpływ regulacja zawarta w Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości

³⁶ Dz.U. UE L 119 z 04.05.2016, s. 1–88.

³⁷ Dz.U. UE L 119 z 04.05.2016, s. 89–131.

³⁸ Dyrektywa Rady 91/250 / EWG z dnia 14 maja 1991 roku w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych (Dz.U. UE L 122 z 17.05.1991, s. 42–46). Dyrektywy Parlamentu Europejskiego 96/9 / WE z dnia 11 marca 1996 roku w sprawie ochrony prawnej baz danych (Dz.U. UE L 77 z 27.03.1996, s. 20–28).

z 2001 roku³⁹, która zawiera podział na różne typy przestępstw. Lista tych przestępstw obejmuje między innymi: a) przestępstwa przeciwko poufności, integralności i dostępności danych informatycznych i systemów; b) przestępstwa związane z naruszeniem praw autorskich i praw pokrewnych; c) przestępstwa związane z użyciem komputera i sieci informatycznych.

Za najistotniejsze cechy cyberprzestępstw można uznać działania w określonym środowisku sieci teleinformatycznych, które jest ściśle związane z przestępczością komputerową. Istotnym czynnikiem utrudniającym stworzenie konkretnej definicji cyberprzestępczości, a tym samym ustalenie pojęcia cyberbezpieczeństwa jest jurysdykcja. W różnych przepisach prawa pojęcia związane z cyberprzestępczością są różnie definiowane, co wpływa na wymiar sprawiedliwości w zakresie prowadzonych dochodzeń. Coraz więcej działań w Internecie podlega większemu stopniu regulacji w drodze umowy między przedsiębiorstwami prywatnymi a użytkownikami Internetu. Ogromna złożoność i nieprzejrzystość rozwiązań, szczególnie jeśli chodzi o przepisy dotyczące właściwej jurysdykcji, może doprowadzić w pewnym stopniu do braku pewności prawa. Na gruncie polskiego ustawodawstwa cyberprzestępstwa nie stanowią oddzielnej kategorii czynów, brak jest również odrębnego rozdziału w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny⁴⁰, który byłby poświęcony oddzielnej kategorii cyberprzestępczości. Wzmianki o cyberprzestępczości w polskim ustawodawstwie znaleźć można w kilku rozdziałach Kodeksu karnego, w tym w rozdziale XXXIII, w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych⁴¹, ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁴², w ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne⁴³, w ustawie z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną⁴⁴ oraz w ustawie o prawach konsumenta z dnia 30 maja 2014 r.⁴⁵

W ogólnym zarysie można wyróżnić kilka rodzajów cyberprzestępczości z podziałem na działania charakterystyczne dla danego rodzaju działań. Do ustalonych obszarów cyberprzestępczości zaliczamy: przestępstwa przeciwko informacji, obrót towarami zakazanymi, przestępstwa finansowe

³⁹ 3 Konwencja o cyberprzestępczości, Budapeszt, 23 listopada 2001 r., Ustawa z dnia 12 września 2014 r. o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości, sporządzonej w Budapeszcie w dniu 23 listopada 2001 r., Dz.U. z 2014 r. poz. 1514.

⁴⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Tekst jedn.: Dz.U. z 2016 poz. 1137, ze zm.

⁴¹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 2135, 2281, z 2016 r. poz. 195, 677.

⁴² Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r., poz. 666.

⁴³ Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne Tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 243.

⁴⁴ Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną Dz.U. 2002 Nr 144, poz. 1204.

⁴⁵ Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, Dz.U. z 2014 r. poz. 827, ze zm.

we, cyberataki, pornografię małoletnich. To ostatnie pojęcie jest obecnie definiowane bardzo szeroko, gdyż obejmuje zarówno rozpowszechnianie w sieci pornograficznych materiałów przedstawiających akty osób nieletnich, w formie filmów, jak i zdjęć, a nawet wizerunku dziecka nieistniejącego, jak i posiadanie materiałów cyfrowych zawierających znamiona pornografii nieletnich⁴⁶. Jednak wciąż głównym celem cyberprzestępczości jest informacja, jej pozyskanie i przetworzenie na własny użytek. Dotyczy to zarówno zwykłych informacji o użytkowniku sieci, jak i danych osobowych, zdjęć zamieszczanych w sieci czy zwyczajnego adresu zamieszkania itp. oraz informacji posiadających klauzulę tajności czy takich, które mają strategiczne znaczenie dla przedsiębiorców. Do przestępstw przeciwko informacji odnosi się bezpośrednio rozdział XXXIII ustawy Kodeks karny. Według M. Siwickiego można wyróżnić sześć możliwych rodzajów czynności sprawczej związanej z informacją: „wpływanie na automatyczne przetwarzanie danych informatycznych, wpływanie na automatyczne gromadzenie danych informatycznych, wpływanie na automatyczne przekazywanie danych informatycznych, zmienianie zapisów danych informatycznych, usuwanie zapisów danych informatycznych, prowadzenie nowych danych informatycznych”⁴⁷. Inny podział przestępstw przeciwko bezpieczeństwu elektronicznie przetwarzanej informacji wprowadza A. Adamski, według którego wyróżnić należy pięć rodzajów czynów: „a) nielegalny dostęp do systemu komputerowego (*hacking*), b) nielegalne przechwytywanie danych, c) nielegalną ingerencję w dane, powodującą ich uszkodzenie, usunięcie, zniszczenie, modyfikację lub zablokowanie, d) nielegalną ingerencję w system, która powoduje poważne zakłócenia w funkcjonowaniu systemu komputerowego na skutek wprowadzania (transmisji), uszkodzenia, usunięcia, pogorszenia, zmiany lub zablokowania danych, d) wytwarzanie, sprzedaż, oferowanie do używania, import, rozpowszechnianie lub udostępnianie w inny sposób, a także posiadanie:

- przyrządów lub narzędzi, w tym programów komputerowych, przeznaczonych lub specjalnie przystosowanych do celów związanych z popełnieniem wyżej wymienionych przestępstw,
- haseł, kodów dostępu lub innych podobnych danych umożliwiających dostęp do systemu komputerowego lub jego części, w zamiarze ich użycia w celu popełnienia któregośkolwiek z wyżej wymienionych przestępstw”⁴⁸.

⁴⁶ K. Chałubińska-Jentkiewicz, M. Karpiuk, *Prawo nowych technologii*, op. cit., s. 399–401.

⁴⁷ M. Siwicki, *Cyberprzestępczość*, Warszawa 2013, s. 253–254.

⁴⁸ A. Adamski, *Przestępczość w cyberprzestrzeni. Prawne środki przeciwdziałania zjawisku w Polsce na tle projektu konwencji Rady Europy*, Toruń 2001, s. 18.

W Raporcie głównym o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego wyróżniono około 50 typów zagrożeń, przy czym 18 z nich zawarto w Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego, wśród nich zagrożenie cyberterroryzmem. W przypadku ataków cybernetycznych wymieniono jedynie możliwe skutki ataków cybernetycznych dla ludzi i w mieniu. Jako potencjalne skutki dla ludności wymienia się: zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi spowodowane zakłóceniami systemów energetycznych, sterowania ruchem itp., utratę zaufania do instytucji publicznych, brak możliwości realizacji zadań merytorycznych, brak możliwości komunikacji. Jako potencjalne skutki dla mienia wymienia się tak zasadnicze punkty: znaczące straty finansowe i gospodarcze oraz skutki społeczne, zakłócenia zaopatrzenia w energię, paliwa, żywność, wodę pitną, a także zakłócenia pracy infrastruktury przesyłowej. Z kolei zarządzanie kryzysowe obejmuje wprowadzić swoim zakresem sieci teleinformatyczne, ale bardziej jako jeden z typów sieci przesyłowych i zarazem w ogóle nie uwzględnia warstwy udostępniania, przetwarzania i przechowywania informacji, która przenika wszelkie aspekty funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego.

Z kolei w dokumencie Sprawozdanie z szacowania ryzyka cyberprzestrzeni w administracji rządowej w 2013 r. przyjęto następujące główne kategorie i podkategorie zagrożeń: zagrożenia ukierunkowane na informacje (kradzież informacji celem publikacji bądź sprzedaży, fałszowanie informacji), zagrożenia ukierunkowane na infrastrukturę teleinformatyczną (usunięcie danych, zakłócenie funkcjonowania, przejęcie systemu teleinformatycznego), awarie IT, niedostateczne kompetencje⁴⁹.

Przepisy zawarte w artykułach od 267 do 269b Kodeksu karnego dają ogólne pojęcie o tym, czym jest cyberprzestępczość związana z odpowiedzialnością karną w zakresie informacji. Zawarte w przepisach regulacje można podzielić następująco: ochrona informacji niejawnych o klauzulach tajności „ściśle tajne”, „tajne”, „zastrzeżone” i „poufne” w systemie sieci teleinformatycznej, pozyskiwanie informacji bezprawnie łamiąc zabezpieczenia elektroniczne, bądź też pozyskiwanie nieuprawnionego dostępu do sieci teleinformatycznej w postaci podsłuchów czy nieuprawnionych nagrań, utrudnianie zapoznania się z informacją użytkownikowi uprawnionemu, bezprawne niszczenie, uszkodzanie, usuwanie lub zmienianie danych teleinformatycznych, bezprawne niszczenie, uszkodzanie, usuwanie lub zmienianie danych teleinformatycznych o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa podawanych za pośrednictwem sieci teleinformatycznych, dystry-

⁴⁹ System bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP NASK/CERT Polska, Warszawa wrzesień 2015 r. <https://mac.gov.pl/files/nask_rekomendacja.pdf>, s. 61–62, dostęp 13.09.2016 r.

bucja oprogramowania szkodliwego i pozyskującego bezprawnie informacje zawarte w sieci teleinformatycznej, inne ogólnie pojęte łamanie zasad dotyczących korzystania z sieci teleinformatycznej. Warto zauważyć, że katalog przestępstw popełnianych w sferze sieci teleinformatycznej jest wciąż otwarty. Wiąże się to z faktem, iż formy popełniania cyberprzestępczości są płynne i niestałe, podyktowane rozwojem technologicznym. W 2013 r. zastąpiono decyzję ramową 2005/222/WSiSW dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. dotyczącą ataków na systemy informatyczne⁵⁰. Dyrektywa wprowadziła nowe zasady, które harmonizują kryminalizację oraz sankcje karne za przestępstwa związane z systemami informatycznymi. Zasady te obejmują **wprowadzenie sankcji karnych za tworzenie botnetów**, tj. działań polegających na uzyskaniu zdalnej kontroli nad znaczną liczbą komputerów. Dyrektywa ta wzywa również państwa członkowskie do korzystania z punktów kontaktowych w celu zapewnienia szybkiego reagowania na zagrożenia związane z użyciem zaawansowanej technologii. Głównym rodzajem przestępstw, które zostały objęte regulacją dyrektywy, są ataki na systemy informatyczne, w tym również **ataki takie jak zablokowanie usługi mającej na celu doprowadzenie do awarii serwera lub przechwytywanie danych**. Nowym zjawiskiem w materii cyberprzestępczości są cyberwojny. Zjawisko to pojawiło się wskutek przeniesienia działań wojskowych z realnego pola bitwy na zasoby oferowane przez sieć teleinformatyczną⁵¹. Efektem tego typu działań przestała liczyć się faktyczna siła ofensywna i defensywna sił zbrojnych, została ona zamieniona na efektywność działania na nowych polach ekspansji, takich jak sieć teleinformatyczna⁵². Obecnie zjawisko cyberwojny nie dotyczy jedynie działań o charakterze militarnym. Cyberwojny mogą toczyć się zarówno pomiędzy państwami, przedsiębiorcami, a nawet pojedynczymi jednostkami. Dzieje się tak, dlatego że w działaniach tych większe znaczenie ma umiejętne wykorzystanie zasobów sieciowych niż ich posiadana ilość.

Transgraniczność i powszechność sieci teleinformatycznych wymaga, aby społeczność międzynarodowa podjęła regulacje w dotychczas nieeksplorowanym obszarze, gdzie powzięte już uregulowania i normy prawne wciąż wydają się niewystarczające. Prawne regulacje związane z cyberprzestępczością, mimo tego, że cyberprzestrzeń i cyberprzestępstwa istnieją już przeszło 50 lat, jest bardzo świeżym zagadnieniem, na polu którego ciągle podejmowane są nowe regulacje. Prawo dotyczące nowych technologii,

⁵⁰ Dz.U. UE L 218 z 14.8.2013, s. 8–14.

⁵¹ K. Liedel, P. Piasecka, *Pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa. Wojna cybernetyczna – wyzwanie XXI wieku*, Warszawa 2011, s. 15.

⁵² *Ibidem*, s. 16.

cyberprzestrzeni i cyberprzestępczości musi być aktualizowane, a ustalanie norm prawnych, tworzenie nowych uregulowań powinno odbywać się automatycznie. Cyberbezpieczeństwo staje się głównym celem nowych rozwiązań, których na bieżąco wymaga cyberprzestrzeń.



A B S T R A C T

Article shows how cybercrime is changing - even in terms of regulation and how it affects the security issues as the individual and society.

*Szczególne regulacje dotyczące prowadzenia
postępowania przygotowawczego
w sprawach przestępstw o charakterze
terrorystycznym – wybrane zagadnienia*

*Particular regulations with regard to
conducting preliminary proceedings in cases
concerning acts of terrorism – selected issues*

S T R E S Z C Z E N I E

Terroryzm stał się w ostatnich dekadach jednym z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego. Jego zwalczanie wymaga podjęcia szczególnych środków prawnych i instytucjonalnych, w tym w obszarze prawa karnego procesowego. Celem niniejszego artykułu jest omówienie najważniejszych rozwiązań w zakresie prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz postępowania przygotowawczego w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym, wprowadzonych ustawą z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych. Autorka analizuje m.in. przesłanki prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych wobec obcokrajowców, a także odrębności dotyczące instytucji przedstawienia zarzutów oraz stosowania tymczasowego aresztowania w przypadku podejrzenia popełnienia tych przestępstw.

Do niedawna prawo antyterrorystyczne nie było w Polsce regulowane jedną ustawą. Mimo że potrzeba takiego uregulowania od dawna była podnoszona w doktrynie¹, ustawodawca dopiero w obliczu dwóch wydarzeń stanowiących istotne wyzwanie z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa – Szczytu NATO oraz Światowych Dni Młodzieży – zdecydował się na wprowadzenie ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r.

¹ Por.: P. Chomentowski, P. Tchorzewski, *Ustawa antyterrorystyczna. Próba analizy* [w:] K. In-decki, P. Potejko (red.), *Terroryzm. Materia ustawowa?*, Warszawa 2009, s. 11–14.

o działaniach antyterrorystycznych (dalej: ustawa antyterrorystyczna)². Swoją regulacją ustawa obejmuje zarówno zmiany w prawie karnym materialnym, procesowym, jak i kwestie instytucjonalne.

W zakresie prawa karnego procesowego ustawa antyterrorystyczna zawiera szereg przepisów wprowadzających odrębności w prowadzeniu postępowania przygotowawczego w przypadku podejrzenia popełnienia (a także przygotowania lub usiłowania popełnienia) przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Prowadzenie postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy zachodzi podejrzenie popełnienia lub przygotowania zamachu terrorystycznego, charakteryzuje się pewną specyfiką. Postępowanie prowadzone jest zazwyczaj pod dużą presją czasu, zagrożone jest zdrowie i życie wielu osób, sprawcy używają do przeprowadzenia ataku coraz nowszych metod i środków. Dodatkowo coraz większe zagrożenie stanowi działalność tzw. samotnych wilków, czyli sprawców działających pojedynczo, poza zorganizowaną strukturą, co sprawia, że organom ścigania dużo trudniej jest wykryć przygotowywane przez nich zamachy. Z tego względu nie ulega wątpliwości, że skuteczna walka z terroryzmem wymaga wprowadzenia nadzwyczajnych środków prawnych umożliwiających efektywniejsze wykrywanie planowanych aktów terroryzmu i zapobieganie im.

Wobec powyższego ustawodawca uznał za konieczne wprowadzenie regulacji prawnych, umożliwiających służbom odpowiedzialnym za prowadzenie działań antyterrorystycznych sprawniejsze prowadzenie postępowania przygotowawczego w razie podejrzenia zamachu terrorystycznego. Jak w uzasadnieniu ustawy antyterrorystycznej wskazali jej twórcy, do jej głównych celów należy „zapewnienie możliwości skutecznych działań w przypadku podejrzenia przestępstwa o charakterze terrorystycznym, w tym w zakresie postępowania przygotowawczego”, a także „dostosowanie przepisów karnych do nowych typów zagrożeń o charakterze terrorystycznym”³.

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie najistotniejszych zmian wprowadzonych przez ustawę w zakresie prowadzenia postępowania przygotowawczego. Zmiany te koncentrują się wokół przesłanek prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych wobec osób podejrzanych o popełnienie przestępstw o charakterze terrorystycznym, kontroli tych czynności, okoliczności wprowadzenia ich wyników do procesu karnego, a także przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania.

Na wstępie należy zaznaczyć, że wszystkie odmienności w zakresie postępowania przygotowawczego wprowadzone ustawą dotyczą sytuacji, w których zachodzi podejrzenie popełnienia, przygotowania lub usiłowa-

² Dz.U. z 2016 r. poz. 904.

³ Uzasadnienie projektu ustawy o działaniach antyterrorystycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 516, s. 2.

nia popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Ustawodawca odwołuje się tym samym do art. 115 § 20 k.k., zgodnie z którym przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu: 1) poważnego zastraszenia wielu osób; 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności; 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej – a także groźba popełnienia takiego czynu. W początkowym etapie prac legislacyjnych planowana była nowelizacja tego przepisu, tak aby przestępstwem o charakterze terrorystycznym był czyn zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 3 lata, jednak zmiana ta nie została ostatecznie przyjęta.

W zakresie prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych jedne z największych kontrowersji w omawianej ustawie wzbudza art. 9, umożliwiający Szefowi ABW zarządzenie wobec osoby niebędącej obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, w stosunku do której istnieje obawa co do możliwości prowadzenia przez nią działalności terrorystycznej, na okres nie dłuższy niż 3 miesiące, niejawnego prowadzenia czynności polegających na uzyskiwaniu i utrwalaniu treści rozmów, uzyskiwaniu i utrwalaniu obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne, uzyskiwaniu i utrwalaniu korespondencji, w tym elektronicznej, uzyskiwaniu i utrwalaniu danych zawartych na informatycznych nośnikach danych, uzyskiwaniu i kontroli zawartości przesyłek. Wskazany w przepisie katalog czynności jest tożsamy z katalogiem czynności składających się na kontrolę operacyjną zgodnie z art. 27 ust. 6 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (dalej: ustawa o ABW)⁴. Różnice dotyczą jednak trybu podejmowania decyzji o podjęciu czynności. Według ustawy o ABW kontrolę operacyjną zarządza sąd na pisemny wniosek szefa ABW złożony po uzyskaniu opinii Prokuratora Generalnego. Do wniosku załącza się materiały uzasadniające potrzebę zastosowania takiej kontroli. Ponadto ustawa o ABW zastrzega możliwość prowadzenia kontroli operacyjnej wyłącznie w wypadku, gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne do rozpoznania, zapobiegania i wykrywania wymienionych enumeratywnie w przepisie przestępstw.

Zawarte w ustawie o ABW ograniczenia i gwarancje nie dotyczą kontroli operacyjnej prowadzonej na podstawie ustawy o działaniach antyter-

⁴ Dz.U. z 2002 r. Nr 74, poz. 676, ze zm.

rorystycznych. W tym wypadku o podjęciu kontroli decyduje nie sąd, ale szef ABW. Nie wymaga się też spełnienia przesłanki proporcjonalności, zgodnie z którą inne, mniej represyjne i naruszające prawo do prywatności środki muszą okazać się niewystarczające. Ustawa wymaga jedynie, aby czynności prowadzone były w celu rozpoznawania, zapobiegania lub zwalczania przestępstw o charakterze terrorystycznym, a także aby co do osoby, która ma być im poddana, istniała obawa co do możliwości prowadzenia przez nią działalności terrorystycznej. Przesłanki takiego zarządzenia pozostają zatem nieostre – ani ustawa, ani żaden inny akt prawny nie zawierają definicji pojęcia prowadzenia działalności terrorystycznej, nie jest też jasne, do jakiego stopnia i za pomocą jakich środków dowodowych udowodniona czy też uprawdopodobniona powinna być obawa co do możliwości prowadzenia takiej działalności przez osobę poddawaną czynnościom.

Prowadzenie czynności na szczególnych warunkach przewidzianych ustawą antyterrorystyczną możliwe jest wyłącznie przez okres 3 miesięcy. Dalsze ich przedłużanie może nastąpić na zasadach określonych w art. 27 ustawy o ABW, wymaga więc postanowienia sądu podjętego na wniosek szefa ABW, po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego.

Wątpliwości budzą również tryb oraz organy uprawnione do kontroli prowadzenia wspomnianych w ustawie czynności. Zarządzenie Szefa ABW, o którym mowa w ustawie, wraz z uzasadnieniem zostaje niezwłocznie przekazane Ministrowi Koordynatorowi Służb Specjalnych, jeżeli został powołany, oraz Prokuratorowi Generalnemu, któremu przysługuje prawo do nakazania zaprzestania tych czynności. Wynika z tego, że na mocy przepisów ustawy zarządzenie czynności, które w dużym stopniu ingerują w prawo do prywatności osób im poddanych, nie podlega kontroli sądowej. Ponadto w przypadku, gdy Minister Koordynator Służb Specjalnych nie został powołany, Prokurator Generalny jest jedynym organem informowanym przez szefa ABW o podjętych czynnościach. Zastanawiające jest, dlaczego w takim wypadku ustawa nie zobowiązuje szefa ABW do poinformowania o podjętych czynnościach Prezesa Rady Ministrów, któremu zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy o ABW bezpośrednio podlega. Nadzór nad prowadzeniem czynności sprawuje wyłącznie Prokurator Generalny, który (na jego żądanie) jest informowany o przebiegu czynności, a także o ich wynikach oraz któremu przekazywane są wszystkie uzyskane w ten sposób materiały. To Prokurator Generalny decyduje również o zakresie i sposobie wykorzystania tych materiałów w procesie. Jeżeli uzyskane w ten sposób materiały nie zawierają dowodów popełnienia przestępstwa albo nie są istotne dla bezpieczeństwa państwa, Prokurator Generalny decyduje o ich zniszczeniu. Do trybu ich zniszczenia stosuje się odpowiednio art. 238 § 3–5 k.p.k., zgodnie z którymi po zakończeniu kontroli o zniszczeniu wszystkich utrwalonych

zapisów orzeka sąd na wniosek prokuratora. Ustawa nakazuje również odpowiednio stosować art. 239 k.p.k., umożliwiając odroczenie ogłoszenia postanowienia o kontroli i utrwalaniu rozmów telefonicznych osobie, której ono dotyczy, na czas niezbędny ze względu na dobro sprawy.

Wątpliwości wzbudza też ograniczenie stosowania przepisu wyłącznie do osób niebędących obywatelami polskimi. Takie ograniczenie powoduje zróżnicowanie praw i gwarancji procesowych, w tym przede wszystkim prawa do sądu, ze względu na obywatelstwo. Zgodnie z wynikającą z art. 32 Konstytucji RP zasadą równości i niedyskryminacji wszyscy są wobec prawa równi oraz wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Pojęcie „wszyscy” oznacza zarówno obywateli polskich, jak i osoby nieposiadające polskiego obywatelstwa. Konstytucyjna zasada równości nakazuje władzom publicznym jednakowe traktowanie pod względem prawnym podmiotów należących do tej samej kategorii podmiotów wyróżnionych ze względu na posiadanie danej cechy lub kryterium prawnie relewantnego⁵. O ile większych wątpliwości nie budzi wyróżnienie jako osobnej kategorii podmiotów prawnych sprawców przestępstw o charakterze terrorystycznym i zastosowanie wobec nich bardziej represyjnych środków niż wobec sprawców pozostałych przestępstw, to jednak rozważyć należy, czy za cechę prawnie relewantną można w tym wypadku uznać posiadanie lub nie polskiego obywatelstwa. Ustawodawca wyszedł z założenia, że największe zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa stanowi w obecnych warunkach terroryzm międzynarodowy, którego sprawcami są w większości przypadków obywatele innych państw. Jednakże można sobie wyobrazić sytuację, w której akt terrorystyczny będzie przygotowywała organizacja terrorystyczna, której członkami są zarówno obywatele innych państw, jak i obywatele polscy. W takim wypadku podjęcie kontroli operacyjnej wobec członków grupy będzie wymagało zastosowania podwójnych standardów – czynności wobec cudzoziemców można zarządzić w uproszczonym trybie zgodnie z ustawą antyterrorystyczną, natomiast zarządzenie tych samych czynności względem obywateli polskich będzie już wymagało uzyskania zgody sądu według przepisów ustawy o ABW. Nie wydaje się to rozwiązaniem optymalnym.

Rozważenia wymaga również celowość wyjęcia prowadzonej na podstawie ustawy antyterrorystycznej kontroli operacyjnej spod kontroli sądowej na okres aż 3 miesięcy. Jak już wspomniano we wstępie, zwalczanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym wymaga szybkiego i efektywnego działania właściwych służb, dlatego oczekiwanie na uzyskanie zgody sądu na podjęcie czynności operacyjno-rozpoznawczych mogłoby skutkować

⁵ P. Wiliński, *Proces karny w świetle konstytucji*, Warszawa 2011, s. 95.

niewspółmiernym ryzykiem. Jednakże zgodnie z art. 27 ust. 3 ustawy o ABW w przypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli mogłoby to spowodować utratę informacji lub zatarcie albo zniszczenie dowodów przestępstwa, Szef ABW może zarządzić, po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego, kontrolę operacyjną, zwracając się jednocześnie do sądu z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie 5 dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej Szef ABW wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz poleca protokolarne, komisyjne zniszczenie materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania. Wydaje się, że wprowadzenie do ustawy antyterrorystycznej analogicznego przepisu, umożliwiającego podjęcie kontroli operacyjnej bez oczekiwania na zgodę sądu, jednakże z obowiązkiem niezwłocznego powiadomienia sądu o podjętych działaniach i wystąpienia o następczą zgodę na ich prowadzenie, stanowiłoby adekwatne rozwiązanie umożliwiające odpowiednim służbom sprawne działanie, a jednocześnie nienaruszające konstytucyjnego prawa do sądu.

De lege ferenda ustawodawca powinien zatem rozważyć zrównanie sytuacji prawnej obywateli polskich i cudzoziemców, co do których istnieje podejrzenie, że przygotowują bądź są sprawcami przestępstw o charakterze terrorystycznym, oraz poddanie prowadzonej względem tych sprawców kontroli operacyjnej przynajmniej następczej kontroli sądu.

Ustawa o działaniach antyterrorystycznych wprowadza również pewne odrębności w zakresie przeprowadzenia przeszukania pomieszczeń i innych miejsc oraz zatrzymania osoby podejrzewanej w przypadku podejrzenia lub usiłowania popełnienia albo przygotowania przestępstwa o charakterze terrorystycznym. W takiej sytuacji prokurator, w celu wykrycia lub zatrzymania albo przymusowego doprowadzenia osoby podejrzewanej, a także w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, może postanowić o dokonaniu przeszukania lub o zatrzymaniu osoby podejrzewanej, jeżeli istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że osoba podejrzewana lub wymienione rzeczy na tym obszarze się znajdują. Przepis ten jest analogiczny do art. 219 k.p.k. z tą różnicą, że w postanowieniu wydanym na podstawie ustawy o działaniach antyterrorystycznych prokurator wskazuje obszar, na którym może zostać przeprowadzone przeszukanie większej ilości pomieszczeń i innych miejsc. W celu znalezienia rzeczy, o których mowa, można też na wskazanym w postanowieniu obszarze dokonać przeszukania znajdujących się osób, ich odzieży i podręcznych przedmiotów.

Zgodnie z ustawą przeszukania i zatrzymanie na zasadach przewidzianych w ustawie mogą być prowadzone o każdej porze doby. Nie znajduje

tu więc zastosowania art. 221 k.p.k. ograniczający możliwość prowadzenia przeszukania w porze nocnej, tj. między godziną 22.00 a godziną 6.00, tylko do wypadków niecierpiących zwłoki.

W zakresie nieuregulowanym ustawą do przeszukania i zatrzymania stosuje się przepisy kodeksu postępowania karnego. Dotyczy to w szczególności sposobu przeprowadzenia przeszukania i zatrzymania, dokumentowania tych czynności, możliwości ich zaskarżenia oraz sądowej kontroli zasadności, legalności i prawidłowości, a także dopuszczalnego czasu trwania zatrzymania.

Analizując przepis art. 25 ustawy, należy zwrócić uwagę, że ustawodawca konsekwentnie posługuje się w nim pojęciem osoby podejrzewanej, nie zaś osoby podejrzananej, jak to ma miejsce w art. 219 k.p.k. Osobę podejrzaną definiuje się w literaturze jako osobę, co do której organ postępowania przygotowawczego dysponuje informacjami wskazującymi na uzasadnione podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa, jednakże nie doszło jeszcze do przedstawienia jej zarzutów w trybie przewidzianym w kodeksie postępowania karnego, a ponadto podjęto wobec niej określone czynności procesowe ukierunkowane na jej ściganie⁶. W takiej roli osoba taka pojawia się np. w art. 74, 219 czy 244 k.p.k., które umożliwiają poddanie jej określonym badaniom lub zastosowanie wobec niej niektórych środków (przeszukanie, zatrzymanie). Pojęcie osoby podejrzewanej jest natomiast pojęciem pozakodeksowym, stosowanym niekiedy w praktyce policyjnej w stosunku do osób, które pozostają w obszarze zainteresowania organów ścigania jako potencjalni sprawcy, wobec których jednak nie istnieją wystarczające dowody co do popełnienia przez nie określonego przestępstwa⁷.

Ustawa antyterrorystyczna wprowadza również łagodniejsze wymogi w zakresie wydania postanowienia o postawieniu zarzutów osobie podejrzewanej o popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym. W takim wypadku, jeżeli wymaga tego dobro postępowania przygotowawczego, postanowienie o przedstawieniu zarzutów można sporządzić na podstawie informacji uzyskanych w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym czynności podjętych wobec cudzoziemców na podstawie zarządzenia szefa ABW zgodnie z art. 9 ustawy. Przywołany przepis stanowi wyjątek od przyjmowanej w doktrynie prawa karnego procesowej reguły, zgodnie z którą czynności operacyjno-rozpoznawcze nie mogą samoistnie stać się podstawą rozstrzygnięć procesowych, a ich wprowadzenie do procesu wymaga „przetworzenia”

⁶ R. Koper, *Prawo do obrony osoby podejrzananej*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 2, s. 18, oraz przytoczona tam literatura.

⁷ J. Copik, A. Kaczyński, *Pozycja procesowa sprawcy wykroczenia na etapie czynności wyjaśniających i postępowania sądowego*, Katowice 2012, s. 7–8.

na czynności dowodowe (procesowe)⁸. Tego rodzaju wyjątki, umożliwiające wykorzystanie materiału zdobytego w wyniku przeprowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych bezpośrednio jako dowodów w procesie karnym, były wcześniej znane polskiemu prawu procesowemu⁹, jednakże wprowadzona ustawą antyterrorystyczną regulacja pierwszy raz pozwala wydać istotne z punktu widzenia praw podejrzanego rozstrzygnięcie procesowe wyłącznie na podstawie materiałów uzyskanych w ten sposób. Ponadto, jak wskazuje A. Taracha, tzw. ustawy policyjne nadają walor dowodowy jedynie niektórym, wymienionym enumeratywnie czynnościom operacyjno-rozpoznawczym, o wyjątkowym statusie prawnym, nie zaś wszystkim takim czynnościom¹⁰.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze ze względu na swój niejawni charakter (osoba im poddawana nie jest zawiadamiana o fakcie ich prowadzenia) oraz uproszczony sposób dokumentowania (nie jest wymagane sporządzenie protokołu, czynności te są zazwyczaj utrwalane w formie notatki) traktowane są jako czynności pozaprocessowe, które mają posłużyć powzięciu przez uprawnione do ich prowadzenia organy nieformalnych informacji o fakcie popełnienia przestępstwa i o osobie jego sprawcy, a także zdobyciu przez te organy informacji co do możliwości ujawnienia dowodów mogących następnie posłużyć do postawienia zarzutów lub sporządzenia aktu oskarżenia w postępowaniu karnym. O ile nie budzi większych wątpliwości oparcie rozstrzygnięcia procesowego na materiałach zdobytych w wyniku legalnego przeprowadzenia tych czynności, którym ustawy szczególnie wprost przyznają rangę dowodową, np. na dokumentach zdobytych w wyniku kontroli korespondencji, to jednak trudno zaakceptować sytuację, w której sporządzenie postanowienia o postawieniu zarzutów opierać się będzie wyłącznie na informacjach zdobytych np. w wyniku rozpytania.

Dodatkowe niebezpieczeństwo związane ze stosowaniem przepisów nowej ustawy stanowi fakt, że przy czynnościach operacyjno-rozpoznawczych nie mają zastosowania zakazy dowodowe przewidziane w kodeksie postępowania karnego. Można zatem wyobrazić sobie sytuację, w której prokurator sporządzi postanowienie o przedstawieniu zarzutów na podstawie np. zapisu rozmów podejrzanego z adwokatem utrwalonych w wyniku kontroli operacyjnej czy też przyznania do popełnienia czynu zabronionego zawartego w korespondencji prywatnej z najbliższym członkiem rodziny.

Niebezpieczeństwo braku dostatecznych gwarancji procesowych, zapewniających konstytucyjne prawo do sądu osób podejrzewanych o popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, zachodzi w szczególno-

⁸ Por. A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006, s. 25–38, oraz przytoczona tam literatura.

⁹ *Ibidem*, s. 219–220.

¹⁰ *Ibidem*, s. 224.

ści w sytuacji, gdy postanowienie o przedstawieniu zarzutów zostanie sporządzone na podstawie czynności operacyjno-rozpoznawczych podjętych wobec cudzoziemca zgodnie z art. 9 ustawy. Czynności te nie są bowiem, jak już wspomniano, poddane kontroli sądowej, a poddanej im osobie podejrzewanej nie przysługują gwarancje procesowe, np. prawo do milczenia.

Ustawa antyterrorystyczna przewiduje ponadto, że w przypadku, o którym mowa w art. 26 ust. 1, czyli w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym, jeżeli wymaga tego dobro postępowania przygotowawczego, sąd, na wniosek prokuratora, może zastosować tymczasowe aresztowanie na okres nieprzekraczający 14 dni. Przepis wskazuje wprost, że samoistną przesłankę zastosowania tymczasowego aresztowania może stanowić uprawdopodobnienie popełnienia, usiłowania lub przygotowania do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Analizując to rozwiązanie, należy poczynić kilka uwag. Po pierwsze, do zastosowania tymczasowego aresztowania na podstawie ustawy antyterrorystycznej wystarczy jedynie uprawdopodobnienie faktu popełnienia przestępstwa. Jak wskazuje się w literaturze, uprawdopodobnienie jest wymagane w sytuacjach, kiedy zachodzi potrzeba podjęcia czynności umożliwiających dojście do trafnego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu, a wymaganie udowodnienia określonego faktu jako warunku dopuszczalności podjęcia takich czynności byłoby przedwczesne i mogłoby uniemożliwić udowodnienie tego faktu w przyszłości¹¹. Jest to rozwiązanie zbliżone do przewidzianego w art. 249 k.p.k., który pozwala na stosowanie środków zapobiegawczych tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo.

Po drugie, art. 26 ust. 2 ustawy nie precyzuje, czy uprawdopodobnienie popełnienia, usiłowania lub przygotowania do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym jako samoistna przesłanka stosowania tymczasowego aresztowania stanowi jedynie jedną z podstaw szczególnych stosowania tego środka, na równi z określonymi w art. 258 § 1–3 k.p.k., czy też zawiera także podstawę ogólną z art. 249 k.p.k., a więc czy prokurator wnoszący o zastosowanie tymczasowego aresztowania będzie musiał wykazać także, że środek jest niezbędny w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania lub w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa.

Tymczasowe aresztowanie zastosowane w tym trybie można przedłużyć na zasadach określonych w art. 263 k.p.k., a więc na zasadach ogólnych. Co istotne z punktu widzenia prawa do obrony podejrzanego, w zakresie nieuregulowanym w ustawie do tymczasowego aresztowania stosuje się przepisy

¹¹ A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 28–29.

rozdziału 28 k.p.k. Dotyczy to w szczególności trybu postępowania w przypadku wystosowania do sądu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, udziału obrońcy w tym postępowaniu oraz możliwości zapoznania się z aktami postępowania przygotowawczego, na których oparty jest wniosek.

Podsumowując rozważania dotyczące przyjętej w czerwcu ustawy, należy stwierdzić, że dobrze się stało, że ustawodawca zdecydował się wprowadzić jeden akt prawny regulujący w sposób całościowy problematykę zwalczania terroryzmu. Z aprobatą należy również odnieść się do wprowadzonych ustawą środków umożliwiających poszczególnym służbom, w szczególności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oraz organom ścigania szybsze i sprawniejsze prowadzenie postępowań w przypadku podejrzenia zaistnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Jednocześnie jednak należy mieć na uwadze, że prawo antyterrorystyczne jest materią szczególnie wrażliwą, w której istnieje duże ryzyko naruszenia praw i wolności człowieka. Doskonalenie ustawodawstwa antyterrorystycznego powinno zatem prowadzić do pogodzenia sprawnego i efektywnego działania służb z ochroną konstytucyjnych praw i wolności jednostki.



A B S T R A C T

In recent years terrorism has become one of the biggest threats to internal and international security. In order to fight it, particular legal and institutional action has to be taken including measures in the area of criminal procedural law. The aim of the present article is to describe the most important solutions introduced with the Act of the 10 June 2016 on anti-terrorism operations, in regard with the performance of operational reconnaissance activities and conducting preliminary proceedings in the case of committing an act of terrorism. The author concentrates among others on analyzing the premises to performing operational reconnaissance activities towards foreigners as well as the peculiarities concerning presentation of charges and using temporary detention if there are any suspicions that the said crimes have been committed.

*Przestępstwo brania udziału
w zorganizowanej grupie lub związku
przestępczym o charakterze zbrojnym
w poglądach doktryny, orzecznictwie sądowym
oraz danych statystycznych. Część I. Formy
działalności związków zbrojnych oraz ich
kryminalizacja w latach 1918–1997*

*The crime of involvement in organised
crime groups or associations of armed nature
according to the doctrine, judicial practice
and statistical data. Part I. Forms of armed
associations and their criminalisation in the
years 1918–1997*

S T R E S Z C Z E N I E

Część pierwsza artykułu zawiera omówienie zagadnień z zakresu prawa karnego i kryminologii o charakterze historycznym. Zawarto w niej treść przepisów polskiego prawa karnego z lat 1918–1997, w których unormowane zostało przestępstwo brania udziału w różnorodnych ugrupowaniach zbrojnych oraz sankcje grożące za ten rodzaj przestępstwa. Wskazano tam również dokonywane w nauce prawa karnego oraz w orzecznictwie sądowym sposoby interpretacji treści art. 167 § 1 k.k. z 1932 r. oraz art. 276 § 2 k.k. z 1969 r. kryminalizujące udział w związkach zbrojnych. Rozważania o charakterze dogmatycznym zostały uzupełnione opisem form działalności tego typu ugrupowań w poszczególnych okresach oraz informacjami o liczbie prawomocnych skazań za tego typu przestępstwa.

1. Uwagi wstępne

Od najdawniejszych czasów odnotowywano w historii występowanie grup zbrojnych czy też – jak je dawniej w Polsce określano – związków orężnych, które miały charakter trwały, wykraczający poza działalność spiskową, służącą dokonaniu tylko jednego przestępstwa¹. Te trwale istniejące, ukierunkowane na wielokrotne popełnianie czynów karalnych zrzeszenia, posługujące się bronią, realizowały z reguły jeden z dwóch celów: albo był to interes polityczny, którego obronie służyły nielegalne rokosze, albo też był to interes ekonomiczny, który przyświecał działalności pospolitych band, rekrutujących się często z wojskowych dezertersów, rzeźmieszków czy opryszków, ale również zawodowych grup zbrojnych organizujących, powszechne w dobie Rzeczypospolitej szlacheckiej, zajazdy na zlecenie². Skład osobowy oraz cele, jakie stawiało sobie dane zrzeszenie zbrojne, z reguły determinowały rodzaj wykorzystywanej przez to ugrupowanie broni – do momentu upowszechnienia się broni palnej była to przede wszystkim tzw. broń biała, a zwłaszcza broń sieczna.

Członkowie band zbrojnych na gruncie dawnego prawa polskiego karani byli przede wszystkim za czyny popełnione w ramach takich ugrupowań, chociaż zorganizowany oraz zawodowy sposób działania (tzw. łotrstwo, zbójnictwo) miał wpływ na wymierzanie surowszej kary, zwłaszcza dla przywódców band³. Nowoczesne formy sankcjonowania przynależności do zrzeszenia przestępczego, posługującego się w swej działalności bronią, wprowadziły w XIX w. ustawodawstwa państw zaborczych. Samoistną postać tego typu przestępstwa, niebędącą typem kwalifikowanym lub okolicznością obciążającą, zamieszczono w kodeksie karnym Rzeszy Niemieckiej z 1871 r. W treści § 127 tego aktu prawnego znalazło się postanowienie o karalności więzieniem do jednego roku osoby, która „przystąpiła do zbrojnego zastępu”, przy czym owym zbrojnym zastępem miał być „oddział ludzi

¹ Z ewolucją kształtowania się konstrukcji ugrupowania przestępczego można się zapoznać m.in. w następujących opracowaniach: J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów-Warszawa 1924, s. 155–168; W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1920, s. 210–228; W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, t. 1, Kraków 1933, s. 237–238; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1993, s. 159 oraz s. 174–175; A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana i prawnokarne formy jej przeciwdziałania*, Lublin 2006, s. 21.

² Barwny opis działalności zbrojnych ugrupowań przestępczych na terenie południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej szlacheckiej w okresie pomiędzy końcem XVI a połową XVII w. został przedstawiony na podstawie akt sądowych tamtego okresu przez W. Łozińskiego w dziele *Prawem i lewem*, Kraków 1957, t. 1, s. 54–55, s. 181–196 oraz t. 2, s. 109–120 i in.

³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 107, s. 155, s. 206, s. 225–226 oraz s. 267.

zgromadzony bez ustawowego upoważnienia, zaopatrzony w oręż lub przybory wojenne”⁴. Wymieniony przepis stał się – jak wynika z motywów komisji kodyfikacyjnej przygotowującej późniejszy kodeks karny z 1932 r. – wzorem dla treści przepisu zawartego w art. 167 § 1 tego aktu prawnego⁵. Kolejne uregulowania karne w postaci dekretów władz komunistycznych z lat czterdziestych XX w. oraz poświęcone temu przestępstwu przepisy art. 276 § 2 k.k. z 1969 r.⁶ oraz art. 258 § 2 k.k. z 1997 r.⁷ w szczegółach konstrukcyjno-normatywnych nieco się od siebie różniły, niemniej łączyła je syntetyczna formuła ujęcia dyspozycji czynu karalnego, polegającego na braniu udziału w ugrupowaniu zbrojnym. Można powiedzieć, że treść tego przestępstwa, ujęta bardzo lakonicznie, właściwie – co do istoty rzeczy – nie zmieniła się w porównaniu do regulacji zawartej w kodeksie karnym z 1932 r.⁸, podczas gdy jej sens przybiera inne znaczenie, w zależności od okresu, w którym poddawana jest ona wykładni. Nie ulega bowiem wątpliwości, że swoisty charakter miały ugrupowania zbrojne istniejące w okresie międzywojennym, od których zupełnie się różniły zrzeszenia zbrojne zwalczane przez państwo komunistyczne w latach 1944–1989, a z nimi trudno z kolei porównywać zorganizowane grupy i związki zbrojne, które stały się chronicznym problemem polskiego wymiaru sprawiedliwości po 1989 r. Aby zatem prawidłowo interpretować treść znamion przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym o charakterze zbrojnym, należy najpierw ustalić, jak przekształcały się dawniej i jak kształtują się współcześnie formy tego typu ugrupowań oraz cele i sposoby ich działalności.

2. Kryminalizacja związków zbrojnych w latach 1918–1939

Jak już wspomniano, spośród ustawodawstw zaborczych wyłącznie niemiecki kodeks karny traktował udział w „zastępie zbrojnym” jako samoistny, podstawowy typ przestępstwa. Rosyjskie ustawodawstwo karne funkcjonujące na ziemiach polskich w latach 1918–1932 traktowało z kolei udział w zrzeszeniu zbrojnym jako kwalifikowany typ uczestnictwa w ugrupowaniu przestępczym. Artykuł 126 obowiązującego na ziemiach wschod-

⁴ Ustawy byłej dzielnicy pruskiej, t. 1, Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzającą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 30 maja 1870 r. Przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej, Poznań 1920, s. 59.

⁵ W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1933, s. 419.

⁶ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r., *Kodeks karny*, Dz.U. Nr 13, poz. 94.

⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., *Kodeks karny*, Dz.U. Nr 88, poz. 553.

⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r., *Kodeks karny*, Dz.U. Nr 60, poz. 571.

nich kodeksu karnego Tagancewa z 1903 r. przewidywał karę ciężkich robót terminowych za udział w zrzeszeniu, które „miało do rozporządzenia, z winą winowajcy, środki wybuchowe lub skład broni”⁹. Z kolei austriacka ustawa karna z 1852 r. w zasadzie nie ustanawiała karalności udziału w zrzeszeniu zbrojnym, jednakże w § 67 tego aktu prawnego przewidywano penalizację spisku zbrojnego, tj. wejścia w porozumienie lub dokonywania innych przedsięwzięć z wrogiem na szkodę własnej armii¹⁰.

Trudno jest obecnie ocenić, jak duża była skala działalności zbrojnych ugrupowań przestępczych w okresie międzywojennym, ponieważ statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości nie zawierają informacji w tym zakresie. Niemniej jednak, bez ryzyka błędu, można stwierdzić, że działalność zorganizowanych struktur przestępczych wykorzystujących w swej działalności broń białą, broń palną oraz materiały wybuchowe była w okresie międzywojennym rozpowszechniona i przybierała przy tym bardzo zróżnicowane formy. Nie znajdowały one odzwierciedlenia w ogólnie ujętej dyspozycji art. 167 § 1 k.k. z 1932 r. (cytowany dalej jako przedwojenny kodeks karny – p.k.k.), który przewidywał karę więzienia do lat 10 za branie udziału w bezprawnie utworzonym związku zbrojnym. Jakkolwiek niewątpliwie rozpowszechnione były wówczas grupy przestępcze, których podłożem działania były cele typowo ekonomiczne, a więc wymuszanie opłat od kupców, rzemieślników i sklepikarzy, napady na konwoje pieniężne i banki, czy szmuglowanie towarów przez granicę¹¹, to wydaje się, że wspomniany przepis powstał przede wszystkim w celu zwalczania ugrupowań zbrojnych o charakterze politycznym, których celem było militarne osłabianie fundamentów państwa oraz dokonanie w nim bezprawnej zmiany ustroju. Świadczyć mogą o tym komentarze do wskazanego przepisu. Jeden z głównych twórców kodeksu karnego z 1932 r. – J. Makarewicz, analizując treść art. 167 § 1 p.k.k., stwierdzał, że związkiem zbrojnym nie jest bynajmniej każde zorganizowane ugrupowanie dysponujące bronią. Przeciwnie, zdaniem tego autora członkowie związku zbrojnego mogli w ogóle nie posiadać

⁹ Kodeks karny z 1903 r. *Przekład z języka rosyjskiego z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r.*, wydanie Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1922, s. 49.

¹⁰ Ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r. z uwzględnieniem wszelkich zmieniających ją ustaw austriackich i polskich, Lwów 1929, s. 27–28.

¹¹ K. Laskowska, *Etiologia przestępczości zorganizowanej w Polsce* [w:] *Przestępczość zorganizowana*, pod red. E.W. Pływaczewskiego, Warszawa 2011, s. 153–154. Opis działalności związków przestępczych o charakterze zbrojnym w okresie II Rzeczypospolitej został przedstawiony m.in. w pracach S. Milewskiego, *Ciemne sprawy międzywojnia*, Warszawa 2002, s. 155–157, s. 160–162 oraz w opracowaniu M. Piątkowskiej, *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce*, Warszawa 2012, s. 63–72, s. 139–140 oraz s. 185 i in. Za przykład orzeczenia skazującego przywódcę organizacji zbrojnej, dokonującej w okresie międzywojennym kradzieży i rozbojów, może służyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1930 r., II K 28/30, OSN(K) 1930, nr 3, poz. 78.

broni, bowiem czynnikiem przesądzającym o zbrojnym charakterze związku miała być panująca w nim organizacja, która powinna się opierać na wojskowej dyscyplinie i wojskowym porządku¹². Struktura bezprawnie istniejącego ugrupowania zbrojnego musiała mieć zmilitaryzowany charakter, zbliżony do formacji wojskowej. Pojęcia „związek zbrojny” oraz „związek ludzi uzbrojonych” zdaniem J. Makarewicza istotnie się od siebie różniły. W takim ujęciu nie zaliczono by do związku zbrojnego np. związku kłusowników czy niezarejestrowanego związku sportowego, w którym uczono by szermierki, natomiast pod to pojęcie – według słów uczonego – podpadałaby tajna organizacja wojskowa, odbywająca ćwiczenia, nawet bez użycia broni¹³.

Podobne stanowisko w omawianej kwestii zajmował L. Peiper, który pisał w swoim komentarzu do art. 167 § 1 p.k.k., iż „charakter zbrojności związku leży w tym, że jego członkowie zorganizowani są na model wojskową i muszą potrafić tą bronią władać”¹⁴. W przeciwieństwie do J. Makarewicza L. Peiper twierdził, że przynajmniej niektórzy uczestnicy takiego związku powinni broń posiadać. Związek zbrojny według cytowanego autora powinien być zorganizowany na wzór wojskowy, ale nie musiała w nim obowiązywać dyscyplina wojskowa. Nie było też konieczne, aby taki związek kształcił swych członków w używaniu broni¹⁵.

Nieco odmiennie interpretował treść wskazanego przepisu współtwórca kodeksu karnego z 1932 r. – W. Makowski. Jego zdaniem związek zbrojny oznaczał ugrupowanie, które zostało bezprawnie utworzone, a jego cele przewidywały przestępcze użycie broni¹⁶. Według tego uczonego przynajmniej część członków takiej organizacji powinna posiadać broń, ale skoro treść art. 167 § 1 p.k.k., w przeciwieństwie do zapisów rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r., nie wymagała, aby organizacja przestępcza posiadała wspólny skład broni, to jej członkowie mogli posługiwać się własną, „prywatnie posiadaną” bronią, niekoniecznie zaś bronią grupową¹⁷.

Wszyscy trzech cytowani tu komentatorzy omawianego uregulowania zgodnie twierdzili, że udział w związku zbrojnym stanowił przestępstwo umyślne, a zatem członkowie tego ugrupowania musieli mieć świadomość zarówno istnienia organizacji przestępczej o cechach związku, jak i tego, że miała ona charakter zbrojny – mimo że jak widać – nawet wybitni prawnicy różnili się w swych poglądach na znaczenie pojęcia „zbrojności” związku.

¹² J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 435.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu karnego i Prawa o wykroczeniach*, Kraków 1935, s. 358–359.

¹⁵ *Ibidem*, s. 359.

¹⁶ W. Makowski, *Kodeks karny...*, s. 420.

¹⁷ *Ibidem*.

Nie ulegało też wątpliwości, że na gruncie art. 167 § 1 p.k.k. związek zbrojny nie musiał mieć celu przestępczego. Samo istnienie zmilitaryzowanej formacji, która powstała, a następnie funkcjonowała bez wiedzy i zgody władz państwowych, stwarzało poważne niebezpieczeństwo oraz stanowiło uzasadnienie jej kryminalizacji.

Pojęcie broni, którą mogli się posługiwać uczestnicy związku zbrojnego, interpretowano w sposób bardzo szeroki znaczeniowo. L. Peiper twierdził w tym względzie, że: „słowa «związek zbrojny» nie zawierają żadnej wskazówki, o jaką broń chodzi. Może to być broń palna, sieczna, gazy lub w ogóle broń jakiegokolwiek rodzaju, byleby była w pewnym wyższym stopniu niebezpieczną dla życia i zdrowia ludzkiego. W tym względzie należy dać sądowi zupełną swobodę w ocenieniu niebezpieczeństwa, które łączy się z użyciem danej broni”¹⁸. Istotne było zatem, zdaniem L. Peipera, że o tym, czy dany przedmiot mógł stanowić „broń” związku zbrojnego, nie decydowały wyłącznie cechy użytkowe tego przedmiotu, ale również inne czynniki i okoliczności, do których ów autor zaliczał m.in. rodzaj osób należących do związku, ich odnoszenie się do państwa i społeczeństwa, sposób dokonanego lub usiłowanego użycia oraz rozmiar szkód nią wyrządzonych lub grożących w razie użycia¹⁹. Odmienny pogląd reprezentował w tym zakresie J. Makarewicz, który twierdził: „ponieważ chodzi tu o związek, którego cechą ma być wojskowa organizacja, przeto «bronią» nie może być każdy przedmiot mogący być przedmiotem napaści lub obrony (np. laska), lecz tylko przedmiot należący do normalnego uzbrojenia organizacji o typie wojskowym (karabiny, pałasze, armaty itp.)”²⁰.

Treść teoretycznych poglądów w zakresie interpretacji pojęcia „udział w związku zbrojnym” weryfikowała praktyka orzecnicza ówczesnych sądów. Związki zbrojne o szeroko rozumianym charakterze i celach politycznych, funkcjonujące w okresie międzywojennym, miały zróżnicowany charakter. Archiwalne orzeczenia z tego okresu wskazują, że już w okresie wojny o granice państwa w latach 1918–1921 tworzyły się w wojsku grupy przestępcze, które we współdziałaniu ze zrewoltowanymi żołnierzami ukraińskiej armii Petlury działały na korzyść armii bolszewickiej²¹. Również zmilitaryzowany charakter miały polskie bojówki komunistyczne oraz sowieckie grupy dywersyjne. Te ostatnie – głównie w pierwszej połowie lat dwudziestych – nękały mieszkańców wsi i mniejszych miejscowości wschodniego pogranicza. Napadały one na posterunki policji, urzędy, przecinały przewody lub ścina-

¹⁸ L. Peiper, *op. cit.*, s. 359.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 436.

²¹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1923 r., KR 91/22, LEX nr 1638247.

ły słupy telegraficzne oraz gnębiły osadników²². Zmilitaryzowany charakter, odpowiadający kodeksowemu pojęciu związków zbrojnych, miały również organizacje ukraińskich nacjonalistów, których najbardziej spektakularne działania przejawiały się w zamachach na ówczesnych polskich polityków i urzędników (np. próba zamachu na J. Piłsudskiego w 1921 r. we Lwowie oraz zabójstwa urzędnika państwowego T. Hołówki w 1931 r. w Truskawcu, czy ministra spraw wewnętrznych B. Pierackiego w 1934 r. w Warszawie)²³. Jeszcze jedną kategorią nielegalnego ugrupowania zbrojnego, niewystępującą obecnie, a dość charakterystyczną dla okresu międzywojennego, były bojówki tworzone przez niektóre partie polityczne. W wyroku z dn. 15 czerwca 1938 r. Sąd Najwyższy podtrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 10 listopada 1937 r., na mocy którego skazane zostały 23 osoby należące do związku zbrojnego stworzonego z członków organizacji straży ochronnych Stronnictwa Narodowego²⁴. obrońcy oskarżonych w kasacjach skierowanych do Sądu Najwyższego wskazywali m.in., że osoby te nie należały do związku zbrojnego, ponieważ grupa kilkudziesięciu osób była zdaniem obrońców zbyt mała, aby mogły one tworzyć strukturę związku, tym bardziej że ugrupowanie to nie dzieliło się na mniejsze oddziały, nie dysponowało bronią typu wojskowego, nie było oparte na dyscyplinie i porządku wojskowym, nie posiadało też dowódcy ani instrukcji funkcjonowania, a przywódca tego zrzeszenia nie stosował wobec członków tej organizacji wojskowych rygorów²⁵. Z powyższego widać, że tezy środków odwoławczych, skierowanych do najwyższej instancji sądowej, niewątpliwie były oparte na poglądach wyrażanych odnośnie do konstrukcji normatywnej związku zbrojnego przez J. Makarewicza. Sąd Najwyższy tych poglądów nie poparł i – jak już wspomniano – kasacje w tej sprawie zostały oddalone. Jednocześnie w swym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyraził kilka doniosłych tez dotyczących udziału w związku zbrojnym, które w istotnej mierze pozostają nadal aktualne. W orzeczeniu tym stwierdzono m.in., że związek zbrojny jest w rozumieniu art. 167 § 1 p.k.k. organizacją, która zamierza realizować w razie potrzeby swoje cele – przestępcze lub nieprzestępcze – drogą zbrojnych występów, zatem z bronią w ręku. Nie pozbawiała cech związku zbrojnego okoliczność tego rodzaju, że nie wszyscy jego uczestnicy posiadali broń lub nie byli specjalnie szkoleni w jej używaniu.

²² Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1935 r., II K 116/35, OSN(K) 1935, nr 11, poz. 462. Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1923 r., 3601/1922, OSN(K) 1923, nr 1, poz. 14. Jedną z najgłośniejszych tego typu akcji był atak sowieckiego oddziału dywersyjnego na miasteczko Stołpce w 1924 r. Oddział 54 dywersantów rozbił powiatową komendę policji, zniszczył siedzibę starostwa, dworzec kolejowy i zajął więzienie, uwalniając z niego członków Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. W obronie miasta zginęło wówczas siedmiu policjantów.

²³ S. Milewski, *op. cit.*, s. 204–214.

²⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1938 r., III K 10/38, OSN(K) 1939, nr 1, poz. 12.

²⁵ *Ibidem*.

Związek zbrojny w omawianym tu przypadku tworzyli „ludzie silni, zaufania godni, wdrażani systemem alarmowym w próbnym zbiórkach, a uzbrojeni w laski i w pałki”²⁶. Jest rzeczą charakterystyczną, że na kanwie tego wyroku Sąd Najwyższy uznał, iż związek ma charakter zbrojny w przypadku, gdy jego członkowie posiadają przedmioty typu „laski i pałki”, niezależnie od tego, że formacja ta dysponowała także bronią palną (sześć rewolwerów). Sąd Najwyższy potwierdził także formalny charakter omawianego przestępstwa, wskazując, że „ustawa grozi za udział w związku zbrojnym, a nie za udział w jego zbrojnych wystąpieniach”²⁷. W orzeczeniu tym odrzucono również pogląd, iż związek zbrojny musi przypominać swoją organizacją strukturę paramilitarną. Sąd Najwyższy podkreślił w tym względzie, że „związek zbrojny to nie jest oddział zbrojny lub związek wojskowy, tak więc pod względem organizacji i wewnętrznej dyscypliny powinien odpowiadać pojęciu związku nieprzestępnego lub związkowi przestępnym występującym w formie bandy lub spisku. Dalej idące wymagania wewnętrznej organizacji i dyscypliny nie mają ustawowego uzasadnienia [...]. Sposób i czas dostarczenia broni jest dla istnienia związku zbrojnego obojętny. Uzbrojenie może nastąpić w ostatniej chwili przed wystąpieniem zbrojnym lub nawet w czasie wystąpienia, przez zdobycie broni przemocą. To zbrojne wystąpienie często ujawnia dopiero istnienie związku zbrojnego, lecz do istoty związku zbrojnego nie jest konieczne [...]. Mylny jest pogląd kasacji domagający się istnienia w związku zbrojnym przymusu dyscyplinarnego na miarę rygorów wojskowych. Wysunięcie się na czoło organizacji jednej osoby z tytułu jej wpływów i zaufania daje podstawę do wytworzenia posłuchu organizacyjnego w związku z zarządzeniami jakie, choć nie ma miarę dyscypliny wojskowej, zapewniają wykonanie rozkazów dowódcy [...]. Nie pozbawia cech zbrojności związku okoliczność, że nie wszyscy jego uczestnicy posiadali broń [...]. Ilość kilkudziesięciu osób odpowiada już nie tylko pojęciu «związku», lecz ujawnia stan liczbowy tego związku «na większą skalę»”²⁸.

3. Związek zbrojny w ustawodawstwie i w orzecznictwie lat 1944–1990 oraz jego obraz statystyczny

W okresie istnienia państwa komunistycznego zarówno formy przestępczych ugrupowań zbrojnych, jak i przepisy kryminalizujące udział w nich uległy istotnym zmianom. Pomimo utrzymania w mocy treści art.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

167 p.k.k. przewidywano stosowanie na zasadzie *lex specialis* zamiast tego przepisu unormowań trzech dekretów wydanych przez nowe władze w latach 1944–1946. Pierwszy z nich – Kodeks karny Wojska Polskiego z dn. 23 września 1944 r. – przewidywał w art. 89 karę od 10 do 15 lat więzienia albo karę śmierci za czyn polegający na gromadzeniu środków walki orężnej w celu pozbawienia państwa polskiego niepodległego bytu lub oderwania części jego obszaru²⁹. Chociaż przepis ten nie wspominał o konieczności utworzenia w tym celu związku lub innej formy ugrupowania, to w praktyce miał on właśnie służyć zwalczaniu różnego rodzaju organizacji zbrojnych. Trudno byłoby sobie bowiem wyobrazić, aby ktoś samodzielnie mógł zrealizować cele wskazane w tym przepisie, dodatkowo gromadząc, a więc zbierając w większej ilości, potajemnie broń. Karalność związku zbrojnego zawierał natomiast dekret o ochronie Państwa z dnia 30 października 1944 r.³⁰ Przepis art. 1 tego aktu prawnego przewidywał karę więzienia lub karę śmierci za czyn polegający na braniu udziału w związku mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju państwa polskiego lub dostarczanie mu broni. Grupę powojennych unormowań wprowadzających surowe kary za działalność w ramach ugrupowań zbrojnych uzupełniał tzw. „mały kodeks karny”, tj. dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa z dn. 13 czerwca 1946 r.³¹ (cyt. dalej jako m.k.k.). W art. 16 § 1 tego aktu prawnego przewidywano karę więzienia na czas nie krótszy od lat 10, więzienie dożywotnie lub karę śmierci za branie udziału w związku mającym na celu zbrodnię, z wiedzą, że związek ten gromadzi środki walki orężnej.

W porównaniu z okresem międzywojennym zmienił się charakter nielegalnych ugrupowań zbrojnych o charakterze politycznym, których zwalczaniu miały służyć wymienione tu przepisy. Chodziło głównie o wojskowe formacje podziemia niepodległościowego („kontrrewolucyjne związki zbrojne”)³², ale także uzbrojone oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) oraz dywersyjne grupy niemieckie, aktywne w pierwszych latach powojennych na ziemiach zachodnich i północnych Polski³³. Chociaż z prowadzonych w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku procesów

²⁹ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. Nr 6, poz. 27.

³⁰ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, Dz.U. Nr 10, poz. 50.

³¹ Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, Dz.U. Nr 30, poz. 192.

³² Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 r. (II KK 188/02, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 864) uniewinniający osobę skazaną w 1950 r. za pomoc udzieloną pod przymusem członkom Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

³³ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2001 r. (IV KKN 359/01, LEX nr 557627) rehabilitujący za pomoc udzieloną przymusowo grupie zbrojnej UPA.

rehabilitacyjnych członków ugrupowań niepodległościowych wynika w sposób oczywisty, że wymierzano im kary za faktyczny udział w zrzeszeniach o charakterze zbrojnym, to statystyka Ministerstwa Sprawiedliwości zawierająca prawomocne skazania nie wskazuje na zastosowanie wymienionych wyżej przepisów zawartych w dekretach powojennych³⁴. Wynika z niej, że w latach 1946–1949 nie wydano ani jednego wyroku skazującego za udział w związku zbrojnym na podstawie art. 167 § 1 p.k.k., nie odnotowano też w tym okresie żadnego skazania za udział w takim związku na podstawie któregośkolwiek z wymienionych dekretów powojennych. Z przywołanej tu statystyki wynika jedynie, że we wspomnianym okresie skazano prawomocnie sześć osób za udział w związkach przestępczych niemających wszakże charakteru zbrojnego (art. 166 p.k.k. oraz art. 14 m.k.k.)³⁵. Zbliżony obraz statystyczny utrzymywał się także później, w latach 1950–1969. W okresie tym nie ujęto w statystyce ani jednego skazania za udział w związku zbrojnym na podstawie art. 16 § 1 m.k.k. Bardzo nieliczne były orzeczenia, których podstawę prawną stanowił art. 167 p.k.k.³⁶ W latach 1950–1969 na podstawie tego przepisu skazanych zostało 11 osób³⁷. Tę niewielką ilość orzeczeń dotyczących skazań za udział w związkach zbrojnych może tłumaczyć praktyka sądowa, która prawdopodobnie ukształtowała się w tamtym okresie. Polegała ona na wymierzaniu kary za konkretne przestępstwa popełniane w ramach działalności ugrupowań zbrojnych (np. zabójstwa, uszkodzenia ciała, kradzieże) w ramach zbiegu z przepisami przewidującymi karalność udziału w związku mającym na celu zbrodnię (art. 14 § 1 m.k.k.) oraz nielegalne posiadanie broni lub amunicji³⁸.

W okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. zwalczaniu przestępczych ugrupowań zbrojnych służyła treść art. 276 § 2 tego aktu prawnego, przewidującego karę od roku do 8 lat pozbawienia wolności za udział w związku mającym na celu przestępstwo, jeżeli związek taki miał charakter zbrojny. Na gruncie tej regulacji omawiany rodzaj czynu karalnego stał

³⁴ Zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1992 r., I KZP 19/92, OSNKW 1992, z. 3–4, poz. 22; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 stycznia 1995 r., II AKo 236/95, OSA 1997, nr 1, poz. 5; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 marca 1998 r., II AKo 373/97, OSA 1998, nr 11–12, poz. 69.

³⁵ Opracowanie Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości z 2015 r.: *Prawomocne skazania osób dorosłych według kwalifikacji prawnej kodeksów karnych i ustaw szczególnych w latach 1946–2014 – czyn główny*. Opracowanie zostało zamieszczone pod adresem: <www.isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna/publikacje>.

³⁶ Na podstawie art. 167 k.k. z 1932 r. wydano w 1955 r. jedno orzeczenie skazujące, w 1958 r. pięć skazań, w 1960 r. jedno skazanie, w 1962 r. – dwa, w 1963 – jedno, w 1969 r. – jedno skazanie.

³⁷ W 1955 r. – 1 skazanie, w 1958 r. – 5, w 1960 r. – 1, w 1962 r. – 2, w 1963 r. – 1, w 1969 r. – 1.

³⁸ Taka praktyka wynika np. z treści wyroku siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1958 r., III KRn 116/57, LEX 178594. Por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1992 r., I KZP 19/92, OSNKW 1992, z. 3–4, poz. 22.

się typem kwalifikowanym udziału w związku przestępczym ze względu na sposób działania jego członków. W nielicznych publikacjach poświęconych interpretacji tego przepisu podkreślano, że uczestnicy związku zbrojnego, zgodnie z programem jego działalności, powinni przewidywać „występowanie z bronią w ręku”, a jednocześnie broń ta (palna, sieczna lub jakakolwiek inna) musiała się znajdować w posiadaniu przynajmniej niektórych jego członków³⁹. J. Śliwowski w swoim podręczniku do nauki prawa karnego określał związek zbrojny zamiennie nazwą „związek orężny”, wskazując, że chodzi o „organizację dążącą do popełnienia przestępstwa przy użyciu lub posiłkowaniu się bronią, albo gdy posiłkują się nią tylko niektórzy jego uczestnicy. Rodzaj broni jest obojętny”⁴⁰.

4. Kryminologiczne aspekty działalności ugrupowań o charakterze zbrojnym w okresie po 1989 r.

Aż do momentu przemian ustrojowych pod koniec lat osiemdziesiątych minionego stulecia liczba skazań za omawiany typ przestępstwa pozostawała na niskim poziomie. Z danych statystycznych wynika, że w latach 1970–1990 na podstawie art. 276 k.k. z 1969 r. skazano prawomocnie 23 osoby⁴¹. Okres przekształceń społeczno-gospodarczych i ustrojowych końcówki ostatniej dekady XX w. wiązał się ze zwiększeniem dynamiki funkcjonowania związków przestępczych: tylko w latach 1990–1997 na podstawie wymienionego przepisu skazano prawomocnie 28 przestępców⁴². Dane statystyczne odnoszące się do liczby wyroków wydanych po wejściu w życie kodeksu karnego z 1997 r. jednoznacznie wskazują na bardzo znaczny wzrost liczby czynów polegających na udziale w ugrupowaniach przestępczych mających charakter zbrojny. Wystarczy wskazać, że liczba prawomocnych wyroków za udział w zorganizowanej grupie lub związku o charakterze zbrojnym (art. 258 § 2 k.k. w pierwotnej wersji) w latach 1998–2004 objęła

³⁹ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 836. Podobnie – J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1977, s. 716.

⁴⁰ J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 553.

⁴¹ Podkreślić należy, że do 1996 r. statystyka ministerialna obejmowała skazania z art. 276 k.k. z 1969 r., bez uwzględnienia poszczególnych paragrafów tego przepisu. Tym samym dane te obejmują łącznie skazania za udział w związku przestępczym (art. 276 § 1), udział w związku zbrojnym (art. 276 § 2) oraz zakładanie lub kierowanie związkiem określonym w art. 276 § 1 – 2 (art. 276 § 3). Liczba skazań prawomocnych kształtowała się w tym okresie następująco: 1970 – 1, 1971 – 6, 1972 – 1, 1975 – 1, 1976 – 1, 1978 – 4, 1983 – 2, 1984 – 2, 1985 – 1, 1986 – 1, 1987 – 2, 1989 – 1. Por. też W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 571.

⁴² W roku 1991 – 1 skazanie, 1992 – 5, 1993 – 4, 1994 – 3, 1995 – 1, 1996 – 4 (z art. 276 § 1) 1997 – 1 z art. 276 § 2 k.k., 7 z art. 276 § 1 k.k. oraz 2 na podstawie art. 276 § 3 k.k. z 1969 r.

47 skazań⁴³, a w latach 2005–2014 aż 184 osoby zostały prawomocnie skazane za omawiany rodzaj przestępstwa⁴⁴.

W porównaniu zarówno z okresem międzywojennym, jak i epoką ustroju socjalistycznego zmienił się dominujący charakter zbrojnych ugrupowań przestępczych: obecnie większość stanowią grupy stosunkowo niewielkie, liczące do dwudziestu osób. Działają one zawodowo, w sposób najczęściej wyspecjalizowany, a celem ich działalności jest stosunkowo szybkie i łatwe wzbogacenie się uczestników takich zrzeszeń⁴⁵. Przeważają skazania za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, które praktycznie wyparły kwalifikowanie nielegalnych ugrupowań jako związków przestępczych⁴⁶. Odnotować należy częsty udział w tego rodzaju zrzeszeniach recydywistów penitencjarnych karanych zarówno na podstawie art. 64 § 1 k.k., jak i skazywanych w związku z uprzednią karalnością na podstawie art. 64 § 2 k.k.⁴⁷ Dopuszczają się oni obecnie najczęściej rozbojów i wymuszeń rozbójniczych, którym towarzyszą także czyny karalne skierowane przeciwko życiu, zdrowiu oraz wolności człowieka, w postaci zabójstw, różnych postaci uszkodzenia ciała, pobić oraz brania zakładni-

⁴³ W roku 1999 – 2 skazania, 2000 – 1, 2001 – 1, 2002 – 4, 2003 – 10, 2004 – 29.

⁴⁴ W roku 2005 – 20 skazań, 2006 – 13, 2007 – 18, 2008 – 18, 2009 – 19, 2010 – 25, 2011 – 13, 2012 – 25, 2013 – 13, 2014 – 20. Zob. też E. Jurgielewicz, *Symptomatologia kryminalna udziału w zorganizowanej grupie przestępczej* [w:] *Oblicza współczesnej przestępczości zorganizowanej* pod red. K. Laskowskiej, Białystok 2014, s. 114. Po 1998 r. nastąpiło również gwałtowne zwiększenie się populacji więziennej osób skazanych za udział w zorganizowanych ugrupowaniach przestępczych. W 2005 r. liczba takich osób w porównaniu do stanu z 1998 r. zwiększyła się siedmiokrotnie, osiągając najwyższy stan liczbowy w 2008 r. – 3654 osadzonych w zakładach karnych. Por. G. B. Szczygieł, *Przestępczość zorganizowana – aspekt penitencjarny* [w:] *Przestępczość zorganizowana* pod red. E. W. Pływaczewskiego, Warszawa 2011, s. 305–306 oraz E. Januszkiewicz, M. Januszkiewicz, *Zagrożenia wynikające z izolacji penitencjarnej osadzonych związanych z przestępczością zorganizowaną* [w:] *Oblicza współczesnej przestępczości zorganizowanej* pod red. K. Laskowskiej, Białystok 2014, s. 85–86.

⁴⁵ E. Jurgielewicz, op. cit., s. 102 oraz s. 118; T. Wróblewski, *Bezpieczeństwo Polski w kontekście przestępczości zorganizowanej i terroryzmu* [w:] *Oblicza współczesnej przestępczości zorganizowanej* pod red. K. Laskowskiej, Białystok 2014, s. 319.

⁴⁶ Trafnie dostrzega tę okoliczność A. Michalska-Warias w opracowaniu *Zorganizowana grupa przestępcza w orzecznictwie*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 2, s. 101. Zob. też J. Skala, *Normatywne mechanizmy zwalczania przestępczości zorganizowanej w świetle przepisów kodeksu karnego* (cz. 1), „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 7–8, s. 63. A. Gaberle wiązał konstrukcję związku przestępczego z najbardziej rozwiniętym, „mafijnym” modelem przestępczości zorganizowanej – zob. tegoż autora *Przestępczość grupowa w Polsce jako zjawisko kryminologiczne i prawnokarne*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1998, nr 1–2, s. 79–80.

⁴⁷ W latach 2005–2015 w 19 orzeczeniach sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego co najmniej jeden członek zorganizowanej grupy lub związku przestępczego o charakterze zbrojnym został skazany w warunkach recydywy z art. 64 § 1–2 k.k. Należy wszakże mieć świadomość, że istniały w tym okresie i takie zorganizowane grupy przestępcze o charakterze zbrojnym, w których nawet połowę ugrupowania stanowili wielokrotni recydywiści penitencjarni – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 kwietnia 2009 r. (II Aka 405/08, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2010, nr 3, poz. 23), na mocy którego skazano 14 członków zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, przy czym pięciu z nich zostało skazanych w warunkach określonych w art. 64 § 2 k.k., a dwóch z uwzględnieniem treści art. 64 § 1 k.k.

ków w celu uzyskania okupu za ich uwolnienie. Zachowania takie nierzadko łączą się ze szczególnym udręczeniem przetrzymywanych osób. Broń – zwłaszcza broń palna, a także materiały wybuchowe są wykorzystywane do zastraszania potencjalnych ofiar, w rywalizacji z innymi zbrojnymi ugrupowaniami przestępczymi oraz dla ochrony nielegalnej działalności. Zorganizowane grupy i związki zbrojne powszechnie stosują metody terroru kryminalnego: w miejscach publicznych detonują bomby wypełnione celowo metalowymi elementami (śruby, gwoździe, klucze)⁴⁸, dokonują podpałów (także lokali w blokach mieszkalnych)⁴⁹, ostrzeliwują budynki oraz skupiska ludzi z broni automatycznej⁵⁰. Wydaje się, że do najbardziej niebezpiecznych ugrupowań zbrojnych, funkcjonujących współcześnie w Polsce, należy zaliczyć:

– zorganizowane grupy, których członkowie w swej działalności wykorzystują metodę przebijania się w mundury policyjne oraz posługują się samochodami przypominającymi policyjne radiowozy. Grupy tego rodzaju specjalizują się w zatrzymywaniu samochodów ciężarowych (tzw. TIR-ów) w celu przeprowadzenia rzekomej kontroli drogowej, po czym po obezwładnieniu, pobiciu i pozbawieniu wolności kierowcy ciężarówki, ulega ona zaborowi wraz z przewożonym towarem⁵¹. Równie często grupy te pod pozorem przeszukania lokalu, posługując się niekiedy sfalszowanym nakazem dokonania tej czynności, wchodzi do upatrzonych wcześniej mieszkań i domów majątnych właścicieli. Domownicy, w celu wskazania ukrytych pieniędzy i innych kosztowności, są z reguły brutalnie bici, zdarzały się także dokonywane na tych osobach przypadki zgwałceń dokonywanych ze szczególnym okrucieństwem – ofiary były wiązane, kneblowane, a zgwałcenie następowało w obecności pozostałych osób najbliższych⁵²;

– ugrupowania posługujące się bronią, które wyspecjalizowały się w porywaniu dobrze sytuowanych osób dla okupu za ich uwolnienie⁵³.

⁴⁸ K. Liedel, A. Mroczek, *Terror w Polsce – analiza wybranych przypadków*, Warszawa 2013, s. 54–63.

⁴⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., III KK 457/05, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 1553; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2008 r., II Aka 396/07, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2008, nr 9, poz. 28.

⁵⁰ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 kwietnia 2015 r., II Aka 446/14, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2015, nr 11, poz. 18. Por. K. Liedel, A. Mroczek, *op. cit.*, s. 101–122.

⁵¹ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2005 r., II Aka 409/06, Apellacja Warszawska 2006, nr 3 poz. 10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2005 r., II Aka 525/04, LEX nr 1642230; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2006 r., II KK 375/05, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 1702; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010, V KO 72/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1838; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lutego 2015 r., II Aka 405/14, LEX nr 1661244.

⁵² Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2010 r., II Aka 35/10, LEX nr 1642962.

⁵³ J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej. Zagadnienia prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne*, Warszawa 2011, s. 267–301.

Osoby pozbawione wolności często są przedmiotem znęcania się fizycznego i psychicznego⁵⁴. Na porządku dziennym są przypadki głodzenia zakładników oraz ustawicznego grożenia zarówno bezpośrednim ofiarom, jak i ich najbliższym zabiciem zakładnika w razie niezapłacenia okupu⁵⁵;

– do trzeciej, szczególnie niebezpiecznej kategorii ugrupowań zbrojnych należy zaliczyć te, które – często w ramach konkurencji z innymi grupami przestępczymi – posługują się automatyczną bronią palną⁵⁶, materiałami wybuchowymi⁵⁷, a nawet ręcznymi wyrzutniami pocisków rakietowych⁵⁸;

– jako ostatnie w kolejności należy wymienić grupy i związki przestępcze powstałe w środowiskach pseudokibiców klubów piłkarskich, których specyfika polega na zbiorowym posługiwaniu się w miejscach publicznych bronią białą i innymi podobnie niebezpiecznymi przedmiotami. W ramach porachunków związanych m.in. z handlem narkotykami i rywalizacją o tereny ich sprzedaży, jak również podczas typowo chuligańskich, celowo organizowanych bijatyk (tzw. ustawki, zatrzymywanie pociągów, którymi podróżują na mecz kibice przeciwnej drużyny) dochodzi do bójek i pobić, w których uczestniczą niekiedy dziesiątki młodych ludzi uzbrojonych w kastety, pałki, kije basebolowe, noże, łańcuchy, siekiery i maczety⁵⁹.

Podkreślić należy, że praktyka stosowania przepisów art. 258 k.k. wyłącznie względem uczestników ugrupowań przestępczych o podłożu ekonomicznym tak dalece się obecnie upowszechniła, że kiedy dochodzi do sporadycznych przypadków skazywania za udział w zrzeszeniu zbrojnym

⁵⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2006 r., III KK 258/05, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 708; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r., II KK 249/08, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 539; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., II KK 155/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 2252; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 września 2012 r., II Aka 218/12, OSA 2013, nr 1, poz. 1; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lutego 2015 r., II Aka 405/14, LEX nr 1661244.

⁵⁵ W jednej ze spraw oskarżenia należącej do zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym przetrzymywali zakładnika przez blisko dwa lata. Ofiara przez większą część tego okresu była przykuta łańcuchem do ściany piwnicy bez możliwości utrzymywania higieny oraz normalnego (intymnego) wykonywania czynności fizjologicznych. Była też pozbawiona światła dziennego i znajdowała się pod ciągłą obserwacją zamontowanej w tym celu kamery. Sąd rozpoznający tę sprawę określił zachowanie oskarżonych mianem „bezprecedensowego okrucieństwa” – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2008 r., II Aka 306/08, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2010, nr 4, poz. 18.

⁵⁶ Wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 10 listopada 2009 r., II KK 155/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 2252; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2015 r., II Aka 147/14, LEX nr 1711600.

⁵⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II KK 349/08, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 964.

⁵⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2007 r., II KK 81/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 758; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 2014 r., II Aka 110/14, LEX nr 1469421. W obu przypadkach chodziło o rosyjskie przenośne wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych typu „Strzała”.

⁵⁹ K. Majchrzak, P. Misztal, *Zorganizowane grupy przestępcze wśród kibiców piłki nożnej w Polsce* [w:] *Oblicza współczesnej przestępczości zorganizowanej pod red. K. Laskowskiej*, Białystok 2014, s. 158–162; J.W. Wójcik, op. cit., s. 71.

mającym cele polityczne, w judykaturze pojawiają się wątpliwości, czy treść art. 258 § 2 k.k. w ogóle może mieć zastosowanie do tego typu spraw⁶⁰. Taka sytuacja miała miejsce podczas procesu grupy przywódców państwa komunistycznego, którzy zostali uznani za winnych i skazani za udział w związku zbrojnym, który zaplanował i wprowadził w dniu 13 grudnia 1981 r. stan wojenny, naruszając przepisy obowiązujące wówczas konstytucji z 1952 r., jak również kodeksu karnego z 1969 r. oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁶¹. Organizacja ta funkcjonowała poza oficjalnymi stanowiskami, jakie należące do niej osoby pełniły we władzach państwowych i w partii komunistycznej, a za broń, którą związek ten dysponował, uznano w wyroku zarówno broń osobistą członków związku, jak też broń posiadaną przez podległe temu związkowi przestępczemu struktury wojska, milicji i innych formacji zmilitaryzowanych⁶².



A B S T R A C T

The first part of the article discusses the history of criminal law and criminology and specifies the regulations of the Polish criminal law of 1918–1997, which regulated involvement in different armed groupings as well as the sanctions attached to this type of crime. Methods of interpretation of Article 167 § 1 of the Criminal Code as of 1932 and Article 276 § 2 of the Criminal Code as of 1969, criminalising involvement in armed associations, as were used in criminal law education and judicial practice are also provided. The dogmatic considerations are supported by the description of different forms of groups of this kind in particular periods of history, with figures regarding binding sentences issued for this type of crime.

⁶⁰ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2013 r., II Aka 82/13, LEX nr 1350442.

⁶¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011r., K 35/08, OTK-A 2011, nr 2, poz. 10.

⁶² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2015 r., II Aka 82/13, LEX nr 1793901. Por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2014 r., II KK 344/13, LEX nr 1487087.

LIDIA MAZOWIECKA

Wątpliwości dotyczące instytucji kompensaty państwowej

Doubt concerning regulation of state compensation

S T R E S Z C Z E N I E

W artykule przedstawiono krytyczną analizę najbardziej kontrowersyjnych unormowań ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw. Wskazano, że choć Polska nie ratyfikowała Konwencji Rady Europy o kompensacie dla ofiar przestępstw popełnionych z użyciem przemocy z dnia 24 listopada 1983 r., w ustawie znalazły się rozwiązania odpowiadające standardom minimalnym wprowadzonym przez tę Konwencję. Ustawa nie odpowiada również wymogom art. 12 dyrektywy Rady odnoszącej się do kompensaty dla ofiar przestępstw z dnia 29 kwietnia 2004 r. (2004/80/WE). Ustawa wymaga natychmiastowej zmiany.

Instytucja kompensaty państwowej istnieje w Polsce od 2005 r. Została uregulowana ustawą z dnia 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych¹ (dalej: ustawa o kompensacie), która do tej pory była trzykrotnie nowelizowana². Do jej wprowadzenia Polska została zobligowana przepisami dyrektywy Rady nr 2004/80/WE z 29 kwietnia 2004 r. odnoszącej się do kompensaty dla ofiar przestępstw³ (dalej: dyrektywa). Dyrektywa ta „ustanawia system współpracy w celu ułatwienia ofiarom przestępstw dostępu do kompensaty w sytuacjach transgranicznych, który powinien działać na podstawie systemów Państw Członkowskich dotyczących kompensaty dla ofiar

¹ Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1415.

² Ustawa z dnia 11 kwietnia 2008 r. o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych (Dz.U. Nr 96, poz. 608); ustawa z dnia 3 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych (Dz.U. Nr 79, poz. 665); ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r., o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. poz. 1587.

³ Dz. Urz. UE L 261 z 6 sierpnia 2004 r.

umyślnych przestępstw z użyciem przemocy, popełnionych na ich [...] terytoriach” (pkt 7 preambuły).

Polska była jednym z państw, które nie posiadało krajowego systemu kompensacyjnego i zgodnie z art. 18 ust. 1 dyrektywy musiała taki system stworzyć do 1 lipca 2005 r.⁴, a od 1 stycznia 2006 r. wprowadzić w życie wymogi dyrektywy odnoszące się do współpracy międzynarodowej.

Tymczasem systemy kompensacyjne rozwijały się w Europie już pod koniec lat 60. XX w. Pierwszym dokumentem międzynarodowym dotyczącym omawianej instytucji była Konwencja Rady Europy o kompensacji dla ofiar przestępstw popełnionych z użyciem przemocy z 1983 r.⁵ (dalej: Konwencja). Konwencja ustanowiła model kompensacji oparty na zestawie reguł minimalnych. Są to następujące zasady:

- subsydiarności, czyli otrzymania od państwa pełnej kompensaty dla ofiar tylko wówczas, gdy z innych źródeł nie jest to możliwe (art. 2 ust. 1),
- kompensowania osób, które doznały poważnego uszkodzenia ciała lub uszczerbku w zdrowiu wynikającego bezpośrednio z przestępstwa umyślnego popełnionego przy użyciu przemocy lub osób pozostających na utrzymaniu tych ofiar, które w wyniku takiego przestępstwa poniosły śmierć (art. 2 ust. 1 pkt a i b),
- przyznawania kompensaty nawet wówczas, gdy przestępca nie może być oskarżony lub ukarany (art. 2 ust. 2),
- terytorialności, czyli wypłacanie kompensaty przez państwo, na terytorium którego popełnione zostało przestępstwo (art. 3),
- obywatelstwa, czyli kompensata przysługuje tylko obywatelom państw, które są stroną Konwencji lub obywatelom wszystkich państw członkowskich Rady Europy, którzy są stałymi mieszkańcami tego państwa, na terytorium którego przestępstwo zostało popełnione (art. 3 pkt a i b),
- pokrywania przez kompensatę przynajmniej utraty zarobków, wydatków medycznych i hospitalizacyjnych oraz wydatków pogrzebowych, a w odniesieniu do osób pozostających na utrzymaniu utraty środków utrzymania (art. 4),
- możliwości określenia limitu górnego oraz progu minimalnego, powyżej którego lub poniżej którego kompensata nie jest przyznawana (art. 5),
- możliwości wprowadzenia terminu, w czasie którego należy złożyć wniosek o kompensatę (art. 6),

⁴ Więcej na temat kompensaty państwowej m.in. [w:] L. Mazowiecka, *Państwowa kompensata dla ofiar przestępstw*, Warszawa 2012; E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, *Państwowa kompensata przysługująca ofiarom niektórych przestępstw*, Warszawa 2009.

⁵ Tekst polski [w:] E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, *Ofiara przestępstwa w dokumentach międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 78 i n.

– możliwości wyłączenia lub obniżenia kompensaty ze względu na: sytuację finansową wnioskodawcy (art. 7); zachowanie ofiary lub wnioskodawcy przed przestępstwem, w jego trakcie lub po nim albo też w odniesieniu do krzywdy lub śmierci; na powiązania ofiary lub wnioskodawcy z przestępstwem zorganizowanym lub ich członkostwo w organizacji angażującej się w przestępstwa popełnione z użyciem przemocy; sytuacje, w których zapłata lub pełna zapłata byłaby sprzeczna z poczuciem sprawiedliwości lub porządkiem publicznym (art. 8),

– unikania wypłaty podwójnej kompensaty, czyli możliwość potrącenia z wypłaconej kompensaty lub żądania od osoby, która ją niesłusznie otrzymała od przestępcy, z opieki społecznej, ubezpieczenia lub pochodzącej z każdego innego źródła (art. 9),

– możliwości państwa lub uprawnionego organu wchodzenia w prawa osoby, która uzyskała kompensatę do wysokości wypłaconej kompensaty (art. 10),

– informowania o kompensacie potencjalnych wnioskodawców (art. 11).

Polska nie ratyfikowała przywołanej Konwencji. Ustawa o kompensacie była jednak częściowo na niej oparta. Tak jak w Konwencji obowiązuje więc zasada subsydiarności, uniemożliwienie wypłaty podwójnej kompensaty oraz wchodzenia państwa w prawa osoby, która kompensatę uzyskała. Podobnie też określone zostały szkody wynikające z przestępstwa, za które można otrzymać kompensatę. Podany został termin złożenia wniosku o przyznanie kompensaty. Analogicznie też jak w Konwencji w pierwotnej wersji ustawy o kompensacie kompensatę mogły otrzymać tylko ofiary poważnych przestępstw umyślnych.

Do czasu uchwalenia ustawy o kompensacie rolę państwowego funduszu kompensacyjnego spełniała, powstała w 1985 r. i istniejąca do dzisiaj, Fundacja Pomocy Ofiarom Przestępstw. Zgodnie ze swoim statutem Fundacja udziela pomocy finansowej osobom, które zostały bezpośrednimi ofiarami przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko mieniu, jak i osobom najbliższym ofiar bezpośrednich, które w wyniku przestępstwa poniosły śmierć, jeśli pozostawały na utrzymaniu zmarłych i znajdowały się w trudnej sytuacji materialnej. Pomoc może być przyznana pokrzywdzonemu (obywatelowi polskiemu, a także cudzoziemcowi przebywającemu na terytorium Polski), który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w wyniku którego utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo utracił opiekuna lub żywiciela albo poniósł straty materialne. Warunkiem przyznania pomocy jest brak możliwości uzyskania przez pokrzywdzonego odszkodowania od sprawcy przestępstwa, jak też świadczeń w pełni rekompensujących szkodę, przysługujących z innych źródeł, takich jak ubezpieczenie społeczne, majątkowe, osobowe. Udzielanie pomocy po-

lega na częściowym lub całkowitym zwrocie kosztów leczenia, rehabilitacji, protez i innych niezbędnych wydatków związanych z leczeniem czy pogrzebem ofiary przestępstwa. Możliwe jest również przyznanie jednorazowego świadczenia pieniężnego. Fundacja ustala wysokość udzielonej pomocy, biorąc pod uwagę stopień uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, rozmiary doznanej szkody oraz sytuację majątkową i życiową pokrzywdzonego, a także ewentualne przyczynienie się pokrzywdzonego do popełnienia przestępstwa. Podstawą do udzielenia pomocy przez Fundację jest wniosek pokrzywdzonego złożony w ciągu dwóch lat od daty popełnienia przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, a w przypadku popełnienia przestępstwa przeciwko mieniu – wniosek pokrzywdzonego złożony w ciągu jednego roku od tej daty. W szczególnych przypadkach wniosek może zostać rozpatrzony po upływie tych terminów. Pokrzywdzonemu znajdującemu się w trudnej sytuacji materialnej może być przyznana pomoc w formie zaliczki⁶.

Projektodawcy pierwotnej ustawy o kompensacie i jej dwóch pierwszych nowelizacji nie oparli się na wszystkich minimalnych zasadach zawartych w Konwencji, ani na praktycznej działalności Fundacji.

Ustawa o kompensacie stworzyła krajowy system kompensacyjny oraz ustanowiła zasady współpracy międzynarodowej w tym zakresie. Określiła zasady i tryb przyznawania kompensaty oraz warunki współpracy polskich organów właściwych w sprawach kompensacyjnych z takimi organami w innych państwach członkowskich. W ustawie o kompensacie zdefiniowano podstawowe pojęcia, a mianowicie ofiary, osoby najbliższej, osoby uprawnionej oraz kompensaty. Kompensata jest to świadczenie pieniężne przyznawane osobie uprawnionej w trybie określonym ustawą. Ofiarą jest osoba fizyczna, która na skutek przestępstwa poniosła śmierć lub doznała naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia, określonych w art. 156 § 1 lub 157 § 1 k.k.; osobą najbliższą – małżonek lub osoba pozostająca z ofiarą we wspólnym pożyciu, wstępny, zstępny, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia, jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa osoby te pozostawały na utrzymaniu ofiary, która w jego wyniku poniosła śmierć; osobą uprawnioną – ofiara lub osoba dla niej najbliższa. Kompensatę można otrzymać wyłącznie za utracone zarobki lub inne środki utrzymania, koszty związane z leczeniem i rehabilitacją, koszty pogrzebu do wysokości 12 000 zł. Warunkiem jej otrzymania jest nieuzyskanie rekompensaty za wymienione straty i wydatki od sprawców przestępstwa, z tytułu ubezpieczenia, ze środków pomocy społecznej lub jakiegokolwiek innego źródła lub tytułu, niezależnie od tego, czy sprawca lub sprawcy przestępstwa zostali wykryci, oskarżeni lub skazani. Kompensatę orzeka na wniosek

⁶ Statut Fundacji jest dostępny na stronie <<http://www.fpop.org.pl/StatutFPOP.pdf>>.

osoby uprawnionej lub prokuratora sąd rejonowy (organ orzekający) miejsca zamieszkania osoby uprawnionej. Uczestnikami postępowania mogą być tylko osoby uprawnione i prokurator. Podane zostały warunki przyznawania kompensaty. Kompensatę można otrzymać na podstawie sformalizowanego wniosku formularza o kompensatę, który może złożyć osoba uprawniona lub prokurator.

Prokurator okręgowy (organ pomocniczy) udziela osobie uprawnionej mieszkającej lub mającej miejsce pobytu w jego okręgu niezbędnych informacji w zakresie możliwości i warunków ubiegania się o kompensatę przyznawaną przez organ orzekający w RP, gdy przestępstwo zostało popełnione na terytorium RP, udostępnia wzór formularza wniosku o przyznanie kompensaty oraz udziela, na żądanie osoby uprawnionej, ogólnej pomocy i informacji co do sposobu wypełniania wniosku. Prokurator okręgowy udziela też osobie ubiegającej się o przyznanie kompensaty w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej niezbędnych informacji w zakresie możliwości i warunków ubiegania się o kompensatę przyznawaną przez organy orzekające w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, gdy przestępstwo zostało popełnione na terytorium tych państw, a także udostępnia odpowiedni wzór formularza wniosku oraz udziela, na żądanie tej osoby, ogólnej pomocy i informacji co do sposobu wypełniania wniosku.

Liczba wniosków o przyznanie kompensaty od początku istnienia tej instytucji była niewielka. Sądy rozpatrywały średnio 96,2 tego typu spraw rocznie, co stanowi zaledwie 0,75% liczby spraw przewidywanych przez projektodawcę, z tego około 30 spraw kończyło się przyznaniem kompensaty. Z przewidywanej kwoty 70 mln przeznaczonej na wypłaty kompensaty jedynie 0,2% było wykorzystywane⁷.

Podstawowym mankamentem ustawy o kompensacie jest to, że pomieszczano w niej regulacje dotyczące krajowego systemu kompensacyjnego i systemu współpracy w sprawach transgranicznych. Ustawa nie jest też zgodna z dyrektywą, ponieważ posługuje się wyłącznie kryterium obywatelstwa osoby, której wypłaca się kompensatę, a dyrektywa posługuje się kryterium miejsca stałego zamieszkania. Dyrektywa mówi też o systemie dotyczącym kompensat dla ofiar umyślnych przestępstw z użyciem przemocy. Ustawa o kompensacie natomiast przewiduje ograniczenie dostępu do kompensaty do ofiar, które poniosły śmierć albo doznały ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu. Z drugiej jednak strony przewiduje, że kompensatę mogą uzyskać również ofiary przestępstw nieumyślnych.

Badania przeprowadzone przeze mnie w 2010 r. wykazały, że brak jest dostatecznej wiedzy potencjalnych uprawnionych, jak również orga-

⁷ L. Mazowiecka, *Państwowa kompensata...*, s. 203 i n.

nów procesowych o instytucji kompensaty. Przepisy ustawy o kompensacie są czasami niejednoznacznie sformułowane i w związku z tym niezrozumiałe, a także zawierają rozwiązania sprzeczne z ideą kompensacji państwowej. W związku z tym orzecznictwo w sprawach kompensacyjnych jest bardzo niejednolite, jeżeli chodzi o zachowanie proporcji pomiędzy poniesionymi szkodami a wysokością przyznanej kompensaty. W analizowanych aktach spraw o kompensatę zdarzały się przypadki, kiedy: sąd uznawał się za pozwanego i ustanawiał radcę prawnego jako pełnomocnika w celu ochrony swoich interesów, a kosztami pomocy obciążał ofiarę przestępstwa; sąd zobowiązywał ofiarę do ustalenia danych personalnych, adresów i stanu majątkowego sprawców przestępstwa; uczestnikiem postępowania byli sprawcy przestępstwa, którzy ponadto korzystali z pomocy adwokata jako swojego pełnomocnika, podczas gdy sąd odmawiał przydzielenia pełnomocnika ofierze; sąd odmawiał zwolnienia z kosztów sądowych ofierze przestępstwa, motywując to tym, że jej dochody w wysokości 300 zł powinny wystarczyć na systematyczne oszczędzanie, co umożliwiłyby opłacanie tych kosztów; w imieniu małoletniej ofiary przestępstwa z wnioskiem o przyznanie kompensaty występowała matka, a sąd oddalał jej wniosek, uznając, że jest osobą nieuprawnioną⁸.

Wyniki badań pokazały, że ustawa o kompensacie jest bardzo zła. Nie tylko nie łagodzi zjawiska wiktylizacji pierwotnej, co jest jej głównym zadaniem, ale wręcz przeciwnie, często dodatkowo wiktylizuje ofiary. Dzieje się tak również dlatego, że ustawa o kompensacie preferuje kompensatę dla zamożnych osób, które stać na pokrycie wydatków i kosztów związanych ze skutkami przestępstwa, a następnie przedstawienie rachunków sądowi, np. przyznanie kompensaty w kwocie 10 100 zł za implant zęba na podstawie rachunku i kompensaty dla głuchoniemej ofiary w wysokości 137,19 zł za złamanie kości czaszki, twarzoczaszki i wybity ząb. Ustawa nie przewiduje też możliwości przyznania zaliczki na poczet przyszłej kompensaty, gdy ofiara wymaga pilnego wsparcia finansowego. Zupełnie niezrozumiałe jest, że ustawa o kompensacie nie przewiduje możliwości przyznawania kompensaty wówczas, gdy został wydany wyrok uniewinniający (a przecież czyn został popełniony, tyle że nie przez oskarżanego sprawcę), czy też wtedy, gdy sprawca jest niepoczytalny (sprawca nie popełnia przestępstwa tylko czyn zabroniony).

Sam wniosek o przyznanie kompensaty jest sformułowany niejasno. Jego wypełnienie sprawia trudności osobom uprawnionym. Również sąd nie do końca dobrze go interpretuje i często domaga się danych, które w ogóle nie są wymagane. Ustawa o kompensacie pozwala jednak przyznać

⁸ *Ibidem*, s. 200 i n.

kompensatę uczestnikowi bójki czy członkowi zorganizowanej grupy przestępczej. Wyniki badań ujawniły również, że osoby uprawnione często były niewłaściwie informowane bądź też w ogóle nie uzyskiwały informacji o możliwości ubiegania się o kompensatę.

Prokurator występuje w postępowaniu kompensacyjnym w niejednoznacznej roli. Z jednej strony wspiera osobę uprawnioną poprzez złożenie wniosku (art. 8 ust. 4), z drugiej jest uczestnikiem postępowania (art. 8 ust. 6), a z trzeciej wytacza powództwo o zwrot kompensaty w postępowaniu cywilnym, gdy osoba zobowiązana jej nie zwróci w terminie, jak też ma roszczenie zwrotne do sprawcy lub sprawców przestępstwa (art. 14 ust. 3). No i z czwartej strony nie do końca zrozumiałe jest obowiązkowe wytaczanie roszczenia zwrotnego prokuratora do sprawcy lub sprawców przestępstwa (art. 14 ust. 3). Ustawodawca zapomniał, że czasami taki zwrot może uderzyć w samego pokrzywdzonego lub jego rodzinę, np. gdy sprawcą jest mąż czy ojciec. Szkoda, że Polska, ratyfikując Konwencję Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z dnia 11 maja 2011 r.⁹, zastrzegła sobie prawo niestosowania jej postanowień zawartych w art. 30 ust. 2. W artykule tym wyraźnie wskazano, że domaganie się od sprawcy jakichkolwiek odszkodowań na rzecz ofiary, a w tym zwrotu kompensaty wypłaconej ofierze, jest możliwe, ale wyłącznie pod warunkiem należytego poszanowania bezpieczeństwa ofiary. Trzeba więc zastanowić się, czy prokurator może wszystkie te role pogodzić i jaka jest ich ewentualna hierarchia?

Przede wszystkim, zgodnie z ustawą o prokuraturze z dnia 28 stycznia 2016 r.¹⁰, zadaniem prokuratury jest strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw (art. 2). Strzeżenie praworządności oznacza, że prokurator opiera się w swoich działaniach na obowiązujących przepisach prawa. Praktycznie prokurator będzie więc kierował się w swojej pracy nie tylko przepisami ustawy kompensacyjnej, ale również polską Konstytucją i aktami prawa międzynarodowego, które stanowią określony w tym przypadku standard postępowania. Powinien mieć na względzie interes indywidualny, czyli dobro ofiary, które jest dobrem nadrzędnym w stosunku do interesu społecznego, jakim jest interes Skarbu Państwa. Realizacji tego celu służy norma szczególna zamieszczona w art. 8 ust. 4 ustawy o kompensacie, która – jak wskazano w uzasadnieniu do projektu ustawy – pozwala prokuratorowi na złożenie wniosku o kompensatę, gdy oceni on, że ofiara przestępstwa ze względu na swoją sytuację życiową nie jest w stanie samodzielnie złożyć wniosku o kompensatę¹¹. Kwestii tej dotyczy również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1993 r. (III ARN 49/93), w myśl którego

⁹ Dz.U. z 2015 r. poz. 961.

¹⁰ Dz.U. poz. 177.

¹¹ Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 3 kwietnia 2009 r., <<http://www.sejm.gov.pl>>.

w państwie prawa nie ma miejsca dla mechanicznie i sztywno pojmowanej zasady nadrzędności interesu ogólnego nad interesem indywidualnym¹².

Prokurator powinien więc bronić interesu ofiary, i to nie tylko wtedy, gdy sam wypełnia wniosek o przyznanie kompensaty, ale również w samym postępowaniu kompensacyjnym. Jako uczestnik postępowania i składający wniosek o kompensatę występuje po stronie ofiary. Nie powinien jednak składać powództwa dotyczącego roszczenia o zwrot kompensaty (art. 14 ust. 3 ustawy o kompensacie) w sytuacji, gdy umorzono postępowanie z przyczyn przewidzianych w art. 17 § 1 pkt 1, 2, 3, 7 i 9 k.p.k. bądź wydano wyrok uniewinniający z przyczyn przewidzianych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., gdyż występuje wtedy przeciwko interesowi ofiary. Pozwala mu na to treść art. 5 ustawy o kompensacie: „Kompensatę przyznaje się jedynie wówczas [...], niezależnie od tego, czy sprawca lub sprawcy przestępstwa zostali wykryci, oskarżeni lub skazani”, która jest zgodna z celami kompensaty.

Trzecia nowelizacja ustawy o kompensacie istotnie poprawiła jej treść. Zmieniła tytuł ustawy na „o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych czynów zabronionych”. W uzasadnieniu wskazuje się, że jej przedmiotem „jest gruntowna przebudowa przepisów ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw [...], której potrzeba wynikała z praktyki orzeczniczej sądów związanej z realizacją tej ustawy, [...] ustawa [...] nie tylko nie gwarantuje skutecznej pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem, ale często powoduje ich wtórną wiktyimizację. [...] Celem [...] jest poszerzenie zakresu podmiotowego ustawy, usunięcie lub zmiana przepisów niejasnych, sprzecznych z wiążącym Polskę prawem międzynarodowym, dodanie unormowań, które podwyższą maksymalną kwotę kompensaty, umożliwią domaganie się zaliczki na poczet koniecznych wydatków bieżących, wydłużą termin do składania wniosku o wypłatę kompensaty, wprowadzą prawo występowania o wypłatę kompensaty osobie, pod która pieczęą pozostaje ofiara przestępstwa [...]”¹³.

W ustawie o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych czynów zabronionych¹⁴ znajdują się nowe definicje: „ofiary” – osoby fizycznej, która na skutek czynu zabronionego poniosła śmierć lub doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwających dłużej niż 7 dni; „osoby najbliższej” – małżonka lub osobę pozostającą z ofiarą we wspólnym pożyciu, wstępnego lub zstępnego ofiary oraz osobę pozostającą z ofiarą w stosunku przysposobienia; „osobę uprawnioną”, czyli osobę najbliższą ofiary i ofiarę (art. 2 ust. 1,

¹² Więcej na ten temat L. Mazowiecka, *Prokuratura w latach 1918–2014*, wyd. Wolters Kluwer 2015, s. 204 i n.

¹³ Uzasadnienie projektu, s. 1.

¹⁴ Dz.U. poz. 325 t.j.

2 i 4). Kompensatę, już zgodnie z dyrektywą, będą mogły otrzymać osoby mające miejsce stałego pobytu na terytorium RP lub na terytorium innego państwa członkowskiego Unii (art. 4). Wysokość kompensaty została podwyższona do 25 tys. zł., a gdy ofiara poniosła śmierć – do 60 tys. zł (art. 6 ust. 1). Uproszczony również został wzór formularza wniosku o przyznanie kompensaty¹⁵. Pozytywną zmianą jest także zwolnienie osoby ubiegającej się o kompensatę państwową z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych¹⁶, a także przepis pozwalający na zabezpieczenie roszczeń w części na pokrycie niezbędnych kosztów leczenia, rehabilitacji lub pogrzebu¹⁷.

Błędem jest utrzymanie spraw o kompensatę w trybie nieprocesowego postępowania cywilnego. Tryb ten wiktyimizuje ofiarę i znacznie wydłuża postępowanie. Dodatkowo wydłużać je będzie wpisanie do ustawy zasady rozpatrywania spraw proporcjonalnie do stopnia przyczynienia się ofiary do popełnienia czynu zabronionego. Utrzymana została także wieloznaczna pozycja prokuratora.

Uważam, że trzecia nowelizacja, podobnie jak poprzednie, nie złagodzi wiktyimizacji wtórnej, ani nie przyczyni się do większego wykorzystywania tej tak bardzo potrzebnej ofiarom instytucji. Świadczą o tym dane statystyczne za pierwsze półrocze 2016 r. Są one wręcz alarmujące. Liczba spraw załatwionych, w których przyznano kompensatę, wynosi zaledwie 10, a łączna wysokość przyznanych kompensat 38 154 zł. Jest to więc dalek instytucja prawie martwa¹⁸.

A B S T R A C T

The article presents a critical analysis of the most controversial regulations of the Act of 7 July 2005. State compensation for victims of certain crimes.

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 września 2005 r. w sprawie wniosku o przyznanie kompensaty, Dz.U. 2005 r. Nr 177, poz. 1476.

¹⁶ Art. 96 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.; obecnie ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2016 poz. 623, t.j.).

¹⁷ Art. 7531 k.p.c. (Dz.U. z 2014 r. poz. 101).

¹⁸ Zob. też: E. Bieńkowska, *Prawo ofiary przestępstwa do kompensaty od państwa po zmianach z dnia 5 sierpnia 2015 r.*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 7 i 8, s. 148 i n.

*Zagrożenia wynikające z nieostrości pojęcia
zewnętrznego zagrożenia państwa jako
samodzielnej podstawy wprowadzenia stanu
wojennego*

*Risks arising from the vagueness of the concept
external threats to the State as a stand-alone
basis the enactment of martial law*

S T R E S Z C Z E N I E

Artykuł stanowi krótką analizę konstytucyjnych przesłanek wprowadzenia stanu wojennego. Autor poddaje krytyce przesłankę zewnętrznego zagrożenia państwa jako samodzielną podstawę zastosowania instytucji stanu wojennego, uznając ją za sformułowanie zbyt ogólne, a przez to niedookreślone. W artykule sformułowany został postulat zmiany treści artykułu 229 Konstytucji w kierunku połączenia owej przesłanki z pozostałymi dwiema za pomocą związku przyczynowo-skutkowego.

Na pierwszy rzut oka Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku¹ reguluje problematykę stanów nadzwyczajnych w sposób spójny i kompleksowy. Tematyce tej został poświęcony rozdział XI polskiej ustawy zasadniczej. W rozdziale tym zawarta została regulacja przewidująca możliwość wprowadzenia trzech różnych rodzajów stanów nadzwyczajnych w zależności od ciężącego w danym momencie zagrożenia. Ujmując tę kwestię w pewnym uproszczeniu, można zauważyć, że zgodnie z zamierzeniami ustrojodawcy na wypadek zagrożenia o charakterze zewnętrznym przewidziana została instytucja stanu wojennego. Gdy zaś realne staje się zagrożenie o charakterze wewnętrznym, krajowym, wówczas odpowiedniejsze wydaje się wprowadzenie stanu wyjątkowego. Ustrojodawca przewidział również trzeci rodzaj stanu

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483.

nadzwyczajnego – stan klęski żywiołowej. Jest to instytucja mniej opresyjna od dwóch wymienionych powyżej (choć również wiążąca się z możliwością ograniczenia praw i wolności), skonstruowana na wypadek zaistnienia poważnych szkód wynikających z działania sił przyrody. Kompleksowość regulacji problematyki stanów nadzwyczajnych w rozdziale XI Konstytucji jest jednak iluzoryczna. Przyczyną zaburzenia systematyki ustawy zasadniczej stał się umiejscowiony wśród przepisów o uprawnieniach Sejmu przepis artykułu 116 Konstytucji, ustanawiający instytucję odrębną od uregulowanych w rozdziale XI stanów nadzwyczajnych, acz merytorycznie z nimi tożsamą. Ową instytucję stanowi instytucja stanu wojny. Ustęp drugi artykułu 116 stanowi, iż uchwała o stanie wojny może zostać podjęta przez Sejm jedynie w razie zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umów międzynarodowych wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji². W zakresie tej kompetencji ustanowione zostało również zastępstwo w osobie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w sytuacji gdyby izba ustawodawcza nie mogła zebrać się na posiedzeniu. Przepisy dotyczące użycia polskiej armii do działań o charakterze wojennym uzupełnia przepis artykułu 117 Konstytucji, stanowiący o zasadach użycia Sił Zbrojnych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyznaczenie Sejmu jako wyłącznego decydenta w kwestii prowadzenia wojny w sensie dorozumianym pozycjonuje izbę poselską jako najważniejszy organ w strukturze organów władzy. Tezę tę zdaje się potwierdzać Wiesław Skrzydło, przypominając, że w ustępie pierwszym artykułu 116 Sejmowi przyznane zostało również prawo do zawarcia pokoju, które za zwyczaj realizowane jest w zdecydowanie dłuższym odstępie czasowym niż wypowiedzenie wojny, gdyż związane jest nieodłącznie z pomyślnym wynikiem rokowań pokojowych³. Zgodnie z artykułem 229 polskiej ustawy zasadniczej stan wojenny może zostać wprowadzony w przypadku zaistnienia tych samych okoliczności, które ustanawiają stan wojny – zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umów międzynarodowych wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji. Ustrojodawca przewidział jednak dodatkową, alternatywną i wysoce nieprecyzyjnie sformułowaną przesłankę wprowadzenia stanu wojennego – zewnętrzne zagrożenie państwa. Zakresy konstytucyjnych regulacji stanu

² Zarówno w polskim prawie cywilnym, jak i podatkowym zobowiązanie jest rozumiane jako skonkretyzowanie obowiązku, dlatego na gruncie prawa polskiego nie sposób zgodzić się z poglądem T. Smolińskiego, który twierdzi, że to obowiązek do wspólnej obrony przeciwko agresji stanowi konkretyzację ogólnego zobowiązania wynikającego z traktatów [za:] T. Smoliński, *Stan wojny, stan wojenny i stan wyjątkowy w konstytucjach europejskich państw socjalistycznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1982, z. 3, s. 107–108.

³ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 147.

wojny i stanu wojennego wydają się pozornie pozostawać w stosunku zawierania się⁴. Nie wydaje się zrozumiały fakt ustanowienia dwóch różnych instytucji prawa konstytucyjnego dla podobnej sytuacji prawnej opisanej w dodatku identycznie brzmiącymi przesłankami. Niespójność systematyczna tego aspektu polskiego ustroju nie wynika jedynie z uregulowania podobnej materii w innych częściach ustawy zasadniczej. W przepisach artykułów 116 i 229 zawarta jest rozbieżność kompetencyjna, jeśli idzie o kwestię legitymacji do wprowadzenia obydwu instytucji. O ile, jak już wspominałem, do podjęcia uchwały o stanie wojny predestynowany jest Sejm, o tyle stan wojenny może zostać wprowadzony jedynie przez Prezydenta na wniosek Rady Ministrów. Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż stan wojenny nie musi obejmować całości terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, lecz jedynie jego część.

Bogusław Banaszak podnosi, iż stan wojenny i stan wojny to dwie odrębne instytucje, które mogą, ale nie muszą zostać wprowadzone równocześnie⁵. Podkreśla również, że odmienne jest *ratio legis* obydwu instytucji. O ile bowiem stan wojny wywołuje skutki w sferze prawnomiędzynarodowej, o tyle wprowadzenie stanu wojennego ma bezpośredni wpływ na sprawy wewnętrzne państwa, a mówiąc ściślej na życie obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. I w tym właśnie względzie ujawnia się pozorność zawierania się zakresu pojęcia „stan wojny” w ramach pojęcia „stan wojenny”. Tadeusz Kęsoń podkreśla, że wojna jako zaburzenie równowagi międzynarodowej stanowi pojęcie szersze niż działania wojenne, albowiem nie rozpoczyna się ona z chwilą rozpoczęcia działań wojennych, lecz wcześniej – w sytuacji zerwania stosunków pokojowych⁶. W teorii zaistnieć może także sytuacja przeciwna. Może dojść do sytuacji, w której pozostając w stanie wojny z danym państwem, nie zaistnieje konieczność ograniczenia praw i wolności obywatelskich w drodze stanu wojennego z uwagi na fakt braku jakichkolwiek krajowych reperkusji prowadzenia przez Polskę działań wojennych poza granicami naszego kraju⁷. Do tej pory tego typu sytuacja nie zaistniała pod rządami obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej, choć można stwierdzić, że w przeszłości stanem faktycznym najbliższym tego typu sytuacji mogło być włączenie się Polski do działań zbrojnych prowadzonych

⁴ Z logicznego punktu widzenia wydawać by się mogło, iż zakres pojęcia „stan wojny” zawiera się w zakresie pojęcia „stan wojenny”, które to pojęcie jest – zgodnie z treścią artykułu 229 Konstytucji – szersze od pojęcia stanu wojny. Tak jednak w istocie nie jest.

⁵ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 665.

⁶ T. Kęsoń, *Stan wojenny a stan wojny. Zagadnienia formalno-prawne*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2013, vol. 8, nr 2, s. 147.

⁷ T. Kęsoń zaznacza, że ograniczenia praw i wolności obywatelskich w polskim (ani żadnym innym) prawie nie mogą kolidować z zasadami ochrony ludności cywilnej, osób rannych i chorych w prawie wojennym (międzynarodowym), *ibidem*, s. 147.

przeciwko reżimowi Saddama Husajna. Wprowadzenia stanu wojny nie uzasadniała zatem sytuacja użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku, albowiem wojna w Zatoce Perskiej w roku 2003 miała charakter jednoznacznie ofensywny, zaś przesłanki zarówno stanu wojny, jak i stanu wojennego wyraźnie stanowią jedynie o możliwości obrony przed agresją⁸.

W polskim systemie prawnym problematyka stanu wojennego jest kwestią dosyć delikatną i wzbudzającą pewne kontrowersje. Przyczyną tego stanu rzeczy są okoliczności wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku. Pomimo iż Trybunał Konstytucyjny prawomocnie i ostatecznie orzekł⁹, że dekrety o stanie wojennym zostały wydane nielegalnie, z uwagi na trwającą wówczas sesję Sejmu oraz rozszerzenie wspomnianymi dekretyami konstytucyjnych przesłanek wprowadzenia stanu wojennego, w doktrynie nadal pojawiają się głosy na rzecz uznania jego legalności w tamtym okresie¹⁰. Owe okoliczności nie przeszkodziły jednak ustrojodawcy – i słusznie – we wprowadzeniu stanu wojennego najpierw do Małej Konstytucji z 1992 roku¹¹, a następnie do treści obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej. W pierwszym z wymienionych aktów prawnych instytucji stanu wojennego został poświęcony artykuł 36. Głosił on, iż w razie zagrożenia zewnętrznego Państwa Prezydent może wprowadzić stan wojenny na części lub całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także ogłosić częściową lub powszechną mobilizację. Zapewne ogólny i doraźny charakter Małej Konstytucji sprawił, że ta ogólna i mało precyzyjna została wybrana jako jedyna bezpośrednia przyczyna wprowadzenia stanu wojennego. Plan akcesji Rzeczypospolitej Polskiej do Paktu Północnoatlantyckiego oraz konieczność doprecyzowania regulacji statuującej stan wojenny sprawiły, że ustrojodawca zdecydował się na sformułowanie trzech przyczyn wprowadzenia stanu wojennego. Poza „zewnętrznym zagrożeniem państwa” wspomniano również o sytuacji „zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej oraz „zobowiązania do wspólnej obrony przeciwko agresji”. Władysław Czapliński definiuje zbrojną napaść jako użycie środków militarnych w celu pogwałcenia integralności terytorialnej i niezależności politycznej innego państwa,

⁸ Dlatego też ówczesny prezydent RP Aleksander Kwaśniewski oraz ówczesny premier Leszek Miller zdecydowali się jedynie na wysłanie do Iraku kontyngentu wojskowego bez wypowiedzenia wojny. Nastąpiło to w formie prezydenckiego postanowienia z 6 czerwca 2003 r., M.P. Nr 30, poz. 410.

⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r., sygn. akt K 35/08, Dz.U. Nr 64, poz. 342.

¹⁰ Do tego typu publikacji można zaliczyć książkę Lecha Mażewskiego zatytułowaną Problem legalności stanu wojennego z 12–13 grudnia 1981 r. Studium z historii prawa polskiego.

¹¹ Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, Dz.U. Nr 84, poz. 426.

bądź też atak na jego statek lub samolot nad morzem otwartym¹². W mojej ocenie bardziej adekwatne byłoby użycie pojęcia „ataku agresji” jako lepiej definiowalnego w aktach prawa międzynarodowego oraz przewidującego możliwość wprowadzenia stanu wojennego również w sytuacji ataku odwetowego skierowanego przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej¹³.

Jak zostało już nadmienione, stan wojenny jest kategorią odrębną od stanu wojny. Krzysztof Prokop podnosi, że w sytuacji wywiązywania się przez Polskę z zobowiązania do wspólnej obrony przeciwko agresji stan wojenny może zostać wprowadzony później niż stan wojny¹⁴. Wynika to z tego, iż możliwy jest brak bezpośredniego ataku na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w tego typu sytuacji, a co za tym idzie – prowadzenie działań zbrojnych poza granicami państwa. W obecnym stanie prawnym istnieje zagrożenie zakorzenione jeszcze w poprzednim stanie prawnym, polegające na możliwości wprowadzenia stanu wojennego w sytuacji, do której o wiele bardziej potrzebny byłby stan wyjątkowy¹⁵. Należy bowiem pamiętać, że nawet przyjmując za prawdę argumentację członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, w sytuacji geopolitycznej z 1981 roku bardziej adekwatny byłby stan wyjątkowy nieznany wówczas (do 1983 roku) polskiemu prawu. Podobne spostrzeżenia co do adekwatności zastosowania instytucji stanu wyjątkowego w konkretnym stanie faktycznym poczynić można w sytuacji, gdy mamy do czynienia z zagrożeniem o charakterze terrorystycznym; jeśli zaś mamy do czynienia z sytuacją, w której państwo ościennie organizuje grupy terrorystyczne na terytorium RP w celu podważenia konstytucyjnego porządku lub gotowości bojowej sił zbrojnych – wówczas nadochdzą na siebie przesłanki stanu wyjątkowego i wojennego¹⁶. Wprowadzenie stanu wojennego pociąga za sobą doniosłe skutki w sferze prawa konstytucyjnego. Leszek Garlicki i Jerzy Ciapała podtrzymują, iż regulacje prawne dotyczące stanów nadzwyczajnych w latach 1983-97 w zasadzie nie uległy zmianie, a Mała Konstytucja nie wywarła większego wpływu na kształt wzmiankowanych instytucji¹⁷. Nie należy jednak zapominać o ważnej zmianie stanu prawnego, którą przyniosła Mała Konstytucja, a która

¹² W. Czapliński, *Skutki prawne nielegalnego użycia siły w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1993, s. 50.

¹³ Rozważania na ten temat prowadzą: K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Białystok 2005, s. 50 i M. Flemming, Definicja agresji, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1975, nr 2, s. 211.

¹⁴ K. Prokop, op. cit., s. 45.

¹⁵ M. Kruk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z komentarzem*, Warszawa 1997, s. 35.

¹⁶ K. Prokop, op. cit., s. 46.

¹⁷ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2007, s. 400; J. Ciapała, *Prezydent w systemie ustrojowym Polski (1989-1997)*, Warszawa 1999, s. 195; L. Mażewski, *Bezpieczeństwo publiczne. Stany nadzwyczajne w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1918-2009*, Toruń 2010, s. 216-217.

polegała na wprowadzeniu obowiązku uzyskania kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów dla prezydenckiego rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wojennego¹⁸. Na pochwałę zasługuje fakt pozostawienia ostatecznej decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego w rękach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Każdy stan nadzwyczajny, a szczególnie stan wojenny, implikuje niemożność przeprowadzenia wszelkiego rodzaju wyborów w czasie jego trwania. Krzysztof Prokop używa wręcz w odniesieniu do tego rodzaju stanu nadzwyczajnego, jako synonimu, pojęcia dyktatury konstytucyjnej¹⁹. Artykuł 233 ustęp 1 Konstytucji statuuje bowiem możliwość ograniczenia praw i wolności w czasie stanu wojennego. Zgodnie z tym przepisem ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka), art. 34 i art. 36 (obywatelstwo), art. 38 (ochrona życia), art. 39, art. 40 i art. 41 ust. 4 (humanitarne traktowanie), art. 42 (ponoszenie odpowiedzialności karnej), art. 45 (dostęp do sądu), art. 47 (dobra osobiste), art. 53 (sumienie i religia), art. 63 (petycje) oraz art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko).

Przesłanka zewnętrznego zagrożenia państwa jako podstawa wprowadzenia stanu wojennego nie została zdefiniowana w żadnym akcie prawnym. Tadeusz Kęsoń stwierdza zatem, że charakter owego zagrożenia musi zostać określony każdorazowo w rozporządzeniu Prezydenta o wprowadzeniu stanu wojennego²⁰. W mojej ocenie przesłanka zewnętrznego zagrożenia państwa jako samodzielna podstawa wprowadzenia stanu wojennego może stanowić poważne zagrożenie dla demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Może bowiem dojść do sytuacji, w której parlament w drodze ustawy liberalizującej warunki stanu wojennego rozszerzy w nieuprawniony sposób katalog stanów faktycznych upoważniających do ograniczenia wolności i praw człowieka. Do takiej liberalizacji doszło w 2011 roku, kiedy to prezydent Bronisław Komorowski podpisał nowelizację ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej²¹. Włączono wówczas do przepisów ustawowych regulację pozwalającą na wprowadzenie stanu wojennego w sytuacji tzw. cyberataku, czyli ataku na serwery internetowe najwyższych organów Rzeczypospolitej

¹⁸ L. Mażewski, *Bezpieczeństwo publiczne. Stany nadzwyczajne w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1918–2009*, Toruń 2010, s. 216–217.

¹⁹ K. Prokop, *op. cit.*, s. 58.

²⁰ T. Kęsoń, *op. cit.*, s. 153.

²¹ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 222, poz. 1323.

Polskiej. Moim zdaniem atak prowadzony wyłącznie w przestrzeni internetowej absolutnie nie uzasadnia możliwości podjęcia tak daleko idących kroków, jak ograniczenie praw i wolności obywatelskich w postaci stanu wojennego. W pierwszym rzędzie podkreślić należy, że choć nie zostało to wyrażone *expressis verbis* w przepisach konstytucyjnych, stan wojenny w swym założeniu ma stanowić odpowiedź na zagrożenie o charakterze militarnym. Uszkodzenie sieci komputerowej w żadnej mierze nie może zostać zakwalifikowane jako czyn o charakterze wojskowym. Ponadto należy przypomnieć, że na początku lat 90. owa międzynarodowa sieć komputerowa nie była w Polsce rozpowszechniona, a organy państwa działały w sposób prawidłowy. Uszkodzenie serwerów internetowych zatem stanowi co prawda poważne zakłócenie funkcjonowania państwa, jednakże pozostawia organom możliwość komunikowania się w inny sposób. Ponadto uważam, że cyberatak nie wyczerpuje znamion zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku przyjęcia tego typu rozwiązania bowiem za ową zbrojną napaść można byłoby uznać każdy atak hakerski na każdy podłączony do sieci internetowej komputer znajdujący się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Owo ustawowe rozszerzenie przesłanek stanu wojennego, które miało miejsce w 2011 roku, a które budzi poważne podejrzenia na przyszłość, skłania do refleksji nad zmianą Konstytucji w kierunku ograniczenia swobody władz państwowych w przedmiocie wprowadzania stanów nadzwyczajnych. Może również stanowić przyczynek do dyskusji, na ile obecnie obowiązująca ustawa zasadnicza w powyższym kształcie chroni w praktyce deklarowaną artykułem 2 zasadę demokratycznego państwa prawnego²². Owe wątpliwości są tym większe, że na początku drugiej dekady XXI wieku nie istniało żadne poważne zagrożenie dla suwerenności, czy też bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Można zatem rozważyć, czy ówczesne władze Rzeczypospolitej Polskiej nie miały na celu ewentualnego pozakonstytucyjnego przedłużenia sprawowania władzy. Gdyby ta teza znalazła potwierdzenie w rzeczywistości, należałoby postawić sobie pytanie o faktyczny kształt polskiej demokracji na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku. Dla porównania należy przytoczyć przykład Ukrainy, na terenie której od 2014 roku mamy do czynienia z działaniami wojennymi.

²² Pochwalić za to należy dorozumiane przyznanie Prezydentowi prawa do swobodnej oceny wniosku Rady Ministrów o wprowadzenie stanu wojennego. Przy obecnych, mało klarownych przesłankach głowa państwa może bowiem okazać się jedynym organem wykazującym zdolność do racjonalnej oceny sytuacji. Szczególnie w warunkach kohabitacji bowiem może dojść do sytuacji, w której Rada Ministrów podejmie próbę wprowadzenia stanu wojennego bez wyraźnego powodu natury obiektywnej, za to w celu ograniczenia praw i wolności obywatelskich, Prezydent natomiast okaże się ostatnim bastionem broniącym demokratycznego charakteru państwa.

Pomimo ewidentnego prowadzenia działań wojennych przez obie strony konfliktu władze Ukrainy nie zdecydowały się na wprowadzenie żadnego z przewidzianych ukraińską konstytucją stanów nadzwyczajnych. Po pierwsze, zdaniem Krzysztofa Eckhardta, wynika to z faktu troski zarówno ukraińskiego prezydenta, jak i rządu o możliwość swobodnego przeprowadzania wszelkiego rodzaju wyborów. Ową decyzję ukraińskich władz należy zatem ocenić zdecydowanie pozytywnie jako charakterystyczną dla dojrzałego typu demokracji. Po drugie zaś, wojna ukraińsko-rosyjska toczy się jedynie we wschodniej części Ukrainy i władze nie uważają za zasadne ograniczenie praw i wolności obywatelskich mieszkańców miast, które nie zostały w sposób bezpośredni dotknięte działaniami wojennymi. Przykład ukraiński zachęca również do refleksji pozornie niezwiązanej bezpośrednio z problematyką stanu wojennego. Należy rozważyć ewentualność liberalizacji warunków zarządzania częściowej mobilizacji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Obecne przepisy, dopuszczające możliwość zarządzania mobilizacji dopiero po wprowadzeniu stanu wojennego, wydają się bowiem regulacjami anachronicznymi, z jednej strony budzącymi podejrzenia o niespełnianie warunków demokratycznych, z drugiej zaś niespełniającymi wymagań szybkiego reagowania na zagrożenie.

Na refleksję zasługuje również obecny kształt normatywny instytucji uchylenia stanu wojennego. Krzysztof Prokop zaznacza, że określenie czasu trwania stanu nadzwyczajnego ma charakter gwarancyjny. Zaznacza jednakże, że w niektórych przypadkach (w domyśle – w warunkach działań wojennych) nie jest możliwe ścisłe określenie ram czasowych stanu nadzwyczajnego, dlatego też ustrojodawca – w przeciwieństwie do dwóch pozostałych instytucji – nie przewidział ram czasowych stanu wojennego²³. Prokop twierdzi, że zgodnie z zasadą proporcjonalności należy uznać za podstawę do zakończenia stanu wojennego alternatywnie zakończenie działań wojennych oraz ustanie zagrożenia stanowiącego podstawę wprowadzenia stanu wojennego. W mojej ocenie za jedyną podstawę zniesienia stanu wojennego (i zarazem stanu wojny) należy uznać zawarcie traktatu pokojowego. Każda wojna bowiem implikuje chaos informacyjny. Trzeba przyjąć zatem, że w przypadku zawieszenia chociażby przez jedną ze stron działań wojennych, rozkaz ten może nie dotrzeć do wszystkich żołnierzy w tym samym czasie. Państwa prowadzące wojnę muszą być zatem przygotowane do podjęcia natychmiastowych działań w celu zapobiegnięcia skutkom ataków zbrojnych dokonanych już po zarządzeniu zawieszenia broni.

Podsumowując, należy stwierdzić, że obecny semantyczny kształt artykułu 229 Konstytucji nie gwarantuje wyjątkowości i nadzwyczajności in-

²³ K. Prokop, *op. cit.*, s. 71–72.

stytucji stanu wojennego. Przesłanka „zewnętrznego zagrożenia państwa” wydaje się aż nazbyt niedookreśloną, by była akceptowalna jako samodzielna podstawa wprowadzenia stanu wojennego. Dlatego należy rozważyć związanie tej przesłanki z dwoma pozostałymi. Artykuł 229 mógłby wówczas brzmieć: „W razie zewnętrznego zagrożenia państwa **wynikającego z faktu zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy zagrożenie to wynika z zobowiązania do wspólnej obrony przeciwko agresji mającego podstawę w umowie międzynarodowej, Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić stan wojenny na części albo na całym terytorium państwa**”. Sformułowanie to uniemożliwiłoby organom Rzeczypospolitej Polskiej zbyt swobodne kształtowanie podstaw wprowadzenia stanu wojennego w drodze procesu legislacyjnego, którego przedmiotem są ustawy zwykłe. Dookreślenie podstaw wprowadzania stanów nadzwyczajnych jest niezbędnie potrzebne organom władzy ustawodawczej i wykonawczej, gdyż jedynie wtedy przekłada się ono na właściwe korzystanie przez nie z konstytucyjnych uprawnień poprzez minimalizację możliwości ich nadużywania. Należy pamiętać o tym, iż ustrojodawca, ustanawiając instytucję stanu wojennego, przewidział go jako odpowiedź na zaistnienie stanu wojny. Dobitnie świadczy o tym tożsamość przesłanek zastosowania obydwu tych instytucji. Przytaczając wydarzenia lat 1981-83, musimy zatem pamiętać, że w obecnie obowiązującej ustawie zasadniczej stan wojenny jest instytucją przewidzianą na wypadek warunków zagrożenia militarnego, a nie narzędziem służącym poszczególnym ekipom rządowym do swobodnego ograniczania wolności i praw obywatelskich.



A B S T R A C T

The article is a brief analysis of the constitutional prerequisites imposition of martial law. The author criticizes the premise of external threats to the State as an independent basis for the use of the institution of martial law because he considers it to be too broadly formulated, and therefore vague. There was formulated demand change the content of article 229 of the Constitution in the direction of the connection by causality that prerequisite with the other two.

BARTŁOMIEJ SZYPROWSKI

*Proces kierownictwa II Inspektoratu
Zamojskiego Armii Krajowej przed
Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie.
Cz. I. Geneza organizacji i aresztowanie*

*Process management II Zamosc
Inspectorate of Home Army at the
Military District Court in Lublin. Genesis
organization and arrest.*

S T R E S Z C Z E N I E

W niniejszym artykule przedstawiono genezę II Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej, działającego w latach 1948–1950. Autor omawia cele jego powstania i strukturę, a także przybliża sylwetki członków tej organizacji oraz opisuje ich aresztowania dokonywane przez funkcjonariuszy UB.

W dniu 9 października 1951 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie, na sesji wyjazdowej w Zamościu, rozpoczął się proces karny kierownictwa II Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej. Był on prowadzony do 16 października 1951 r., kiedy ogłoszono orzeczenie. Na ławie oskarżonych zasiedli: Marian Pilarski „Grom”, „Jar”, „Olgiert”, Stanisław Bizior „Śmigło”, „Eam”, Władysław Skowera „Orkan”, Kazimierz Kaleta „Zakręt”, Marian Woźniacki „Marian”, Alfred Tor „Zych”, Józef Włoszczuk „Pistolet” oraz członkowie zakonu o.o. Bernardynów Andrzej Szepelak – prowincjał zakonu w Polsce i zakonnicy z klasztoru w Radecznicy: Józef Płonka „Wacław”, „Czarny”, Jan Ryba „Robak” i Piotr Golba. W toku procesu zapadły dwa wyroki śmierci oraz kary wieloletniego więzienia. Z uwagi na obszerność materiału dotyczącego ww. procesu publikacja została podzielona na kilka części, aby szerzej przedstawić tło powstania organizacji, a także samego przebiegu procesu karnego przed Wojskowym Sądem Rejonowym.

Działanie II Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej było kontynuacją wystąpień antykomunistycznych, które od 20 lipca 1944 r.,

po wkroczeniu wojsk sowieckich na Zamojszczyznę, prowadziły na tym terenie oddziały AK, a następnie ROAK, Delegatury Sił Zbrojnych i Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Armia Krajowa, będąca częścią Polskiego Państwa Podziemnego, stanowiła zagrożenie dla „nowego porządku” przychodzącego ze wschodu. Nie chciała uznać zwierzchności PKWN, słusznie uważając to za złamanie przysięgi złożonej prawowitemu rządowi. Ogłoszenie przymusowej rejestracji do (I)WP i obawa przed represjami NKWD spotęgowały chęć powrotu do konspiracji. W odpowiedzi na kwestię przymusowej rejestracji zaczęto się ukrywać. Komuniści podejmowali działania mające na celu likwidację struktur podziemnych. Służyły temu, oprócz szeroko zakrojonych akcji pacyfikacyjnych i likwidacyjnych wymierzonych w struktury „wyklętych”, amnestia z 21 sierpnia 1945 r.¹, deklaracja komendanta Obszaru Centralnego DSZ płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” z 8 września 1945 r.² oraz amnestia z 25 lutego 1947 r.³ Powyższe działania, w połączeniu z umacnianiem się komunistów oraz coraz mniejszymi szansami na wybuch kolejnego konfliktu zbrojnego, spowodowały, że liczebność oddziałów zbrojnych podziemia niepodległościowego spadła znacząco. Część oddziałów partyzanckich nie ujawniła się w 1945 r. lub podjęła decyzję o ujawnieniu, traktując je jako fikcyjne. Organy UB starały się, poprzez składane oświadczenia ujawnieniowe żołnierzy AK, uzyskać maksimum wiedzy o podziemnych strukturach, ich członkach oraz siatce terenowych współpracowników.

W kontekście działań II Inspektoratu należy wskazać przede wszystkim na sylwetkę jego dowódcy Mariana Pilarskiego. Był on zawodowym żołnierzem, żołnierzem AK i WiN⁴. W ramach prowadzonej

¹ Dekret Krajowej Rady Narodowej z 2 VIII 1945 r. o amnestii, Dz.U. z 1945 r. Nr 28, poz. 172. Dekret wszedł w życie 21 VIII 1945 r.

² AIPN Lu 21/26/7, k. 381–382, *Deklaracja „Radosława”* z 8 IX 1945 r.

³ Ustawa z 22 II 1947 r. o amnestii, Dz.U. z 1947 r. Nr 20, poz. 78. Ustawa weszła w życie 25 II 1947 r.

⁴ Płk Marian Pilarski ps. „Grom”, „Bończa”, „Jar”, „Olgierd”, s. Franciszka i Marii, z d. Mrawczyńskiej, ur. 30 VIII 1902 r. w Pisarzowicach, gm. Biała Krakowska. W 1939 r. służył w 83 pp., który wchodził w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”. W październiku 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. 29 X 1939 r. pod Małogoszczą zbiegł z transportu do Niemiec i powrócił do Tyszwowic. W 1940 r. był członkiem ZWZ/AK m.in. jako dowódca kompanii 20, a następnie kompanii 21 z III Obwodu AK Tomaszów Lubelski. Od 11 IX 1945 r. pełnił funkcję II sekretarza obwodu WiN miasta Zamość i oficera wywiadu Obwodu Zamojskiego WiN. 8 VII 1946 r. został komendantem Obwodu WiN Zamość; AIPN Lu 01/435/1, k. 99, 269, Życiorys M. Pilarskiego; AIPN Lu 21/26/1, k. 111–112, Protokół przesłuchania podejrzanego Mariana Pilarskiego z 19 IV 1950 r.; *Zarys historii wojennej 83 Pułku Piechoty* (oprac. W. Scholze-Srokowski, M. Daniszewski), Warszawa 1930, s. 41; *SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach*, cz. 3, *Relacja B. Tarasiuka z 1.07.1970 r.*, s. 200; AIPN Lu 01/435/2, k. 130, *Plan śledztwa do sprawy Pilarskiego Mariana vel Opydo Franciszek vel Rogulski Józef ps. „Grom”, „Jar” i „Olgierd”* z 17 V 1950 r. Archiwum Państwowe w Lublinie, 105/I, k. 226, Protokół zdania kompanii 21 z 14 III 1945 r.; I. Caban, *Placówka Armii Krajowej Tyszwowce, Z dziejów*

działalności m.in. podlegały mu oddziały zbrojne Zgrupowania WiN mjr. H. Dekutowskiego „Zapory” (por. Tadeusza Skraińskiego „Jadzinka”, Jerzego Karcza „Bohuna”, Romana Dumy „Romana”, Stanisława Jasińskiego „Żbika”, „Samotnego” i Tadeusza Mikszy „Wampira”), które operowały na terenie Obwodu WiN Zamość⁵. Jego punktem kontaktowym był m.in. klasztor o.o. Bernardynów w Radeczniczy, gdzie wydatnej pomocy udzielał mu gwardian Józef Płonka „Wacław”, „Czarny”.

Po odprawie, w dniu 7 kwietnia 1947 r., m.in. z udziałem Stanisława Książka „Roty”, M. Pilarskiego „Jara” i Stanisława Biziora „Eama”, na terenie zamojskiego WiN-u przystąpiono do akcji ujawnieniowej, stosowanie do ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. W dniu 11 kwietnia 1947 r. Marian Pilarski ujawnił się przez PUBP w Zamościu i otrzymał zaświadczenie o ujawnieniu nr 67638. W oświadczeniu ujawnieniowym podał, że od listopada 1939 r. do dnia ujawnienia był zaangażowany w AK-WiN, pod pseudonimami „Grom” i „Jar”, jako dowódca kompanii w AK, a następnie od 1946 r. jako komendant obwodu Zamość. Wskazał, że „wykonywał rozkazy przełożonych i obowiązki wynikające z zajmowanej funkcji”. Nadto przy ujawnieniu zdał pistolet P-08 Parabellum nr 3115 wraz z 9 sztukami amunicji⁶. W czasie ujawnienia „Jar” nie zdał całej należącej do niego broni, ale zachował ją w różnych miejscach⁷, co jak się wydaje nie było skutkiem przeoczenia, lecz celowym działaniem, gdyż jego późniejsze poczynania wskazują, że skorzystanie z ustawy amnestyjnej w 1947 r. traktował jako fikcyjne. Najprawdopodobniej M. Pilarski prawidłowo odczytał intencje UB chcącej poprzez ujawnienie uzyskać wiedzę na temat struktur WiN,

21 kompanii, Lublin 1999, s. 7, 105; AIPN Lu 21/26/2, k. 33, Protokół przesłuchania podejrzanego A. Tora z 15 IV 1950 r.; AIPN Lu 21/26/5, k. 26, Zażalenie „Groma” z 20 X 1944 r.; AIPN Lu 21/26/9/1, k. 44, Pismo „Orkisz” do „Browaru” z 8 VII 1946 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 188, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 16 IX 1950 r.; AIPN Lu 21/26/2, k. 408–409, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Pionki z 22 VIII 1950 r. (Lublin); AIPN Lu 21/26/2, k. 440, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Pionki z 30 VIII 1950 r. (Lublin); AIPN Lu 21/26/2, k. 488, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Pionki z 10 III 1951 r. (Lublin).

⁵ AIPN Lu 21/26/9, k. 400, List H. Dekutowskiego „Zapory” do M. Pilarskiego „Jara” z 18 XII 1946 r.; AIPN Lu 21/26/9, k. 406, Pismo por. T. Skraińskiego „Jadzinka” do M. Pilarskiego „Jara” z 12 XII 1946 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 317, Oświadczenie J. Włoszczuka; AIPN Lu 21/26/10, k. 254, Pismo S. Karczewskiego „Goraja” do „Barbary” z 2 I 1947 r.

⁶ AIPN Lu 21/26/1, k. 288, Odpis oświadczenia ujawnieniowego M. Pilarskiego; AIPN Lu 21/26/1, k. 63, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 12 IV 1950 r.

⁷ AIPN Lu 21/26/4, k. 331, Protokół przesłuchania świadka J. Jakubiaka z 6 III 1951 r.; AIPN Lu 21/26/11, k. 126, Protokół zakwestionowania magazynu broni z 15 IV 1950 r.; AIPN Lu 21/26/11, k. 127, Protokół oględzin z 19 I 1951 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 84–86, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 14 IV 1950 r.; AIPN Lu 21/26/11, k. 114, Protokół oględzin broni z 14 VI 1950 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 92, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 16 IV 1950 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 322–323, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 12 IV 1951 r.; AIPN Lu 21/26/4, k. 150–151, Protokół przesłuchania świadka J. Smolińskiego z 7 II 1951 r.

potrzebnych do jej rozpracowania i zlikwidowania. Oświadczenie „Jara”, złożone przy ujawnieniu, było bardzo lakoniczne. Nie zawierało żadnych nazwisk współpracowników ani ich pseudonimów. Nie przekazywało również szczegółowych informacji dotyczących jego pracy konspiracyjnej, poza faktem, że „Jar”, będąc dowódcą kompanii, walczył z Niemcami i UPA⁸. Po ujawnieniu się Marian Pilarski podjął pracę w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tyszowcach⁹. Następnie od 15 grudnia 1949 r. do 12 kwietnia 1950 r. pracował jako kontroler w Ubezpieczalni Społecznej w Zamościu¹⁰.

W niedługi czas po ujawnieniu Marian Pilarski podjął decyzję o powrocie do konspiracji antykomunistycznej¹¹, co było wynikiem zainteresowania UB jego osobą oraz innymi znanymi mu członkami AK. Wydaje się, że M. Pilarski liczył cały czas na konflikt między państwami zachodnimi a ZSRR oraz na działania Rządu Polskiego na Obczyźnie, mające na celu zmianę ustroju politycznego kraju wprowadzonego po 1944 r. Poprzez nawiązywanie kontaktów z dawnymi współpracownikami z AK-WiN

⁸ Mogą na to wskazywać także znalezione przez UB dokumenty Zygmunta Klukowskiego, w zapiskach którego możemy przeczytać: „12 IV. Ujawnianie się w pełni w myśl nakazu z Okręgu, ujawniają się wszystkie obwody. Przyjechał «Wyrwa» z odpowiednimi instrukcjami wspólnie z «Jarem» komendantem obwodu. Dopilnowują w komisjach przebiegu ujawnienia się, żądając od członków komisji z UB, żeby załatwiali tylko formalności lecz nie przeprowadzali szczegółowego dochodzenia wprost jak gdyby śledztwa [...] starając się wyciągnąć od nich jak najwięcej wiadomości o działalności konspiracyjnej i o organizacji w ogóle. [...] Oczywiście nikt nie wierzy w to, żeby na fakcie ujawniania się pewnej części podziemia, bo jednak nie wszyscy to czynią, miała zakończyć się w Polsce konspiracja”, AIPN Lu 21/26/11, k. 77, Odpis notatek Z. Klukowskiego znalezione u niego podczas rewizji 15 IV 1950 r. M. Pilarski polecał również części członków WiN, aby się nie ujawniali i wyjeżdżali z terenu Zamojszczyzny, AIPN Lu 01/435/2, k. 129, Plan śledztwa do sprawy Pilarskiego Mariana vel Opydo Franciszek vel Rogulski Józef ps. „Grom”, „Jar” i „Olgierd” z 17 V 1950 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 404, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 15 XI 1950 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 414–418, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 16 I 1951 r.; B. Szyprowski, II Inspektorat Zamojski Armii Krajowej 1948–1950 (I/II), „Wykłęci” 2016, nr 3, s. 147.

⁹ AIPN Lu 01/435/2, k. 288, Zaświadczenie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tyszowcach z 27 X 1950 r.; AIPN Lu 21/26/4, k. 83, Protokół konfrontacji M. Woźniackiego i M. Pilarskiego z 24 I 1951 r.

¹⁰ AIPN Lu 21/26/1, k. 65–66, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 12 IV 1950 r.; Idem, k. 112–113, Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 19 IV 1950 r.; Idem, k. 546, Protokół przesłuchania podejrzanego K. Kalety z 6 IX 1950 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 50–54, Arkusz informacyjny M. Pilarskiego.

¹¹ W piśmie z kwietnia 1947 r. do Jana Ryby „Robaka” M. Pilarski „Bończa” wskazywał: „Wszystko jest dobrze, lepiej bo nowe i dobre na silniejszych podstawach”, AIPN Lu 21/26/10, k. 79, Pismo M. Pilarskiego „Bończy” do J. Ryby „Robaka” z 15 IV 1947 r. Słowa te oznaczały, według późniejszego wyjaśnienia „Jara” przekazanego „Robakowi”, powołanie nowej organizacji, którą w najbliższym czasie „Jar” miał zorganizować, AIPN Lu 21/26/3, k. 388–389, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 21 X 1950 r. W rozmowie z informatorem „Iskra” Marian Pilarski mówił mu, że nową organizację zaczął tworzyć jeszcze w kwietniu 1947 r., a powodem tego miało być szykanowanie ujawnionych członków AK i bliski konflikt z aliantów z ZSRR, AIPN Lu 01/435/3, k. 126, *Doniesienie informatora „Iskry” z 1 XII 1950 r.*

rozpoczął formowanie nowego ośrodka, który przyjął nazwę II Inspektoratu Zamojskiego AK. Powołanie nowej struktury „Jar” planował jeszcze w 1947 r.¹² W swoich działaniach w terenie wykorzystywał klasztor o.o. Bernardynów w Radecznicy, który od czasów okupacji niemieckiej stanowił oparcie dla lokalnych struktur podziemia niepodległościowego.

Do pierwszych kontaktów doszło jeszcze przed ujawnieniem terenowych struktur WiN. Od lutego–marca 1947 r. utrzymywano kontakt z Andrzejem Stachyrą „Saturninem” za pośrednictwem klasztoru w Radecznicy¹³. W maju 1947 r. „Jar” przekazał „Saturninowi” polecenie werbowania do niej nowych członków.

W drugiej połowie 1947 r. Marian Pilarski wytypował znanych mu byłych żołnierzy AK-WiN, których zamierzał namówić do wstąpienia do organizacji. 21 marca 1948 r. w klasztorze w Radecznicy odebrano przysięgę od części konspiratorów¹⁴. Zaprzysiężenie kolejnych członków następowało w różnych miejscach: w 1949 r. ok. 18–20 osób zaprzysiężono w domu Ludwika Rogalskiego „Kanciarza”, a w lutym 1950 r. ok. 30 osób złożyło przysięgę u Chmiela w Ornatowicach. Dodatkowo odbywały się także odrębne spotkania organizacyjne. Jedno z takich spotkań miało miejsce w grudniu 1949 r. lub w styczniu 1950 r. w domu Jana Kapusty w Kol. Poddąbrowa, gdzie również w dniach 24–25 grudnia 1949 r. zorganizowa-

¹² W trakcie śledztwa M. Pilarski starał się wskazać, że organizacja nie działała zbyt długo. Podawał różne daty rozpoczęcia działalności. W jednym z przesłuchań zeznał, że ponowną działalność konspiracyjną, po ujawnieniu WiN w 1947 r., rozpoczął jesienią 1948 r., AIPN Lu 21/26/1, k. 78–79, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 13 IV 1950 r.* (Lublin). Zorganizowanie inspektoratu miało na celu ukrócić „rozpasanie” i napady ludzi z AK w terenie. W tym celu M. Pilarski zaprzysięgał ludzi w organizacji i wyznaczył komendantów rejonów, AIPN Lu 21/26/1, k. 70–72, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 12 IV 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/4, k. 35, 38, *Protokół przesłuchania świadka J. Jakubiaka z 3 X 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/4, k. 120, *Protokół przesłuchania świadka A. Burzańskiego z 2 II 1951 r.*

¹³ Andrzej Stachyra „Biegas”, „Saturnin” – od 1942 r. członek placówki BCh w Żabnie, a po scaleniu żołnierz AK. Komendant rejonu Krasnystaw WiN. Współpracował z oddziałem Piotra Smagały „Sroki”. W dniu 21 III 1948 r. złożył przysięgę w Radecznicy i został członkiem II Inspektoratu Zamojskiego AK – dowódca Obwodu Krasnystaw. Został zatrzymany 11 VII 1949 r. przez UB za współpracę z oddziałem „Sroki”, AIPN Lu 015/377, k. 9–13, Arkusz informacyjny A. Stachyry; AIPN Lu 015/377, k. 15–18, Oświadczenie ujawnieniowe A. Stachyry; AIPN Lu 015/377, k. 19, Postanowienie o zatrzymaniu A. Stachyry z 11 VII 1949 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 376–377, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 18 X 1950 r.*; IPN w Lublinie sygn. S 8/00/Zk, k. 6, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 31 VII 2007 r.; AIPN Lu 08/226/1, k. 59a, *Protokół przesłuchania podejrzanego S. Derkacza z 11 V 1950 r.*; AIPN Lu 31/253/1, k. 121, *Protokół przesłuchania świadka Z. Gąsławskiej z 14 VII 1950 r.*; AIPN Lu 31/253/1, k. 131–132, *Protokół przesłuchania świadka S. Derkacza z 18 XI 1950 r.*; Idem, k. 248–249, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 26 X 1950 r.* M. Pilarskiego wskazywał, że pierwszy kontakt z „Saturninem” nawiązał pod koniec września 1946 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 205–206, 208–210, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 21 X 1950 r.*

¹⁴ AIPN Lu 21/26/3, k. 451–452, 455, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 23 II 1951 r.*, 21 III 1948 r. wypadła Niedziela Palmowa, <<http://www.kalbi.pl/kartka-z-kalendarza-21-marca-1948>>, dostęp: 30 X 2015 r.

no odprawę poświęconą działaniom oddziałów zbrojnych tzw. lotnej żandarmerii, którą prowadził W. Skowera „Orkan”. Na jej dowódcę wyznaczono Mieczysława Wróblewskiego „Szuma”, któremu mieli się podporządkować wszyscy członkowie grup zbrojnych uczestniczący w zebraniu. Od tej pory żandarmeria miała podlegać wyłącznie inspektorowi „Jarowi” lub jego zastępcy¹⁵.

W strukturze sztabu inspektoratu podział funkcji wyglądał następująco: Marian Pilarski „Bończa”, „Jar”, „Olgierd” – inspektor, S. Bizior „Śmigło”, „Eam” – dowódca żandarmerii, S. Karczewski „Niebora”, „Goraj”, „Iwo” – szef sztabu, Antoni Burzański „Burza” – adiutant, Antoni Gronowski „Sęp” – oficer wywiadu, o. Jan Ryba (Hugolin) „Robak” – kapelan, lekarz – dr Julian Tyczkowski „Sparta”, Maria Kita „Maria” – Wojskowa Służba Kobiet (służba łączności i kurierska), Józef Smoliński „Łoza” – łącznik/goniec „Jara”.

Inspektorat dzielił się na cztery jednostki terytorialne:

I. Obwód Zamość (dowódca Władysław Skowera „Orkan” – jednocześnie zastępca inspektora¹⁶). W skład obwodu wchodziły rejon: 1. miasto Zamość – dowódca Antoni Gronowski „Sęp”; 2. Koniuchy – Skierbieszów – Sitno – Kotlice – dowódca Józef Włoszczuk „Pistolet”, zastępca Ludwik Rogalski „Kanciarz”; 3. Sitaniec – dowódca S. Bizior „Eam”; 4. Radecznica – Sułów – dowódca Jan Hadam „Agrest”, „Lubicz”; 5. Łabunie – dowódca Stanisław Niemczuk „Grzegorz”, „Roland”; 6. Szczepieszyn – Zwierzyniec – dowódca S. Karczewski „Niebora”; 7. Krasnobród – dowódca Jan Flaga „Nemo”; 8. Wysokie – Stary Zamość – Mokre – dowódca Mikołaj Tchórz „Wiśniewski”.

II. Obwód Tomaszów Lubelski (dowódca Alfred Tor „Zych”, zastępca Marian Woźniacki „Marian”). Obwód składał się z rejonów: 1. Tomaszów – Uchnów – dowódca Kazimierz Nagórny; 2. Łaszczów – dowódca Władysław Wiśniewski „Lemiesz”; 3. Rachanie – dowódca Jan Czuk „Kosa”, „Miecz”; 4. Tarnawatka – dowódca Edward Czuwara; 5. Majdan Górny – Jaraczów – dowódca Jan Krystek; 6. Komarów – dowódca Stanisław Bajer; 7. Tyszowce – dowódca Władysław Gniewski (Gnida).

III. Obwód Hrubieszów (dowódca Mieczysław Dziduch „Colin”, zastępca Kazimierz Buczak „Smutny”). W skład obwodu wchodzi-

¹⁵ AIPN Lu 02/397, k. 155–156, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Kapusty z 22 IV 1950 r.; AIPN Lu 21/26/2, k. 234, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 11 IV 1950 r.; AIPN Lu 01/435/4, k. 494, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 21 IV 1950 r.; AIPN Lu 01/435/2, k. 133, Plan śledztwa do sprawy Pilarskiego Mariana vel Opydo Franciszek vel Rogulski Józef ps. „Grom”, „Jar” i „Olgierd” z 17 V 1950 r.; AIPN Lu 01/435/4, k. 319, Protokół przesłuchania podejrzanego L. Rogalskiego z 14 IV 1950 r.; AIPN Lu 01/435/5, k. 181–183, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Kapusty z 19 V 1950 r.

¹⁶ AIPN Lu 08/226/3, k. 91, Raport specjalny dot. likwidacji Inspektoratu Zamojskiego AK.

ły rejony: 1. Hostynne – dowódca S. Karczewski „Niebora”, a potem Władysław Nowosad „Wacław”; 2. Grabowiec – dowódca Mieczysław Wróblewski „Szum”; 3. Miączyn – dowódca Władysław Błaszczuk „Wilk”; 4. Moniatycze; 5. Uchanie.

IV. Obwód Krasnystaw¹⁷ (dowódca Andrzej Stachyra „Saturnin”, zastępca Józef Polski „Krzysztof”).

Celem inspektoratu było wywalczenie wolnej i niepodległej Polski. Wyzwolenie Polski spod wpływów komunistycznych miało nastąpić z chwilą wybuchu konfliktu pomiędzy ZSRR a krajami anglosaskimi. Organizacja została oparta na ideologii narodowej, wolności i niepodległości narodu i wolności sumienia, czego nie było w ówczesnej Polsce Ludowej. Organizacja miała być niezależna od jakichkolwiek istniejących wówczas w kraju ugrupowań politycznych, gdyż – zdaniem Mariana Pilarskiego – żadna z istniejących ideologii partyjnych nie pokrywała się z celami inspektoratu¹⁸. Po wybuchu wojny krajów anglosaskich z ZSRR, którą przewidywano w lecie 1950 r., członkowie inspektoratu mieli nadto pomóc w ochronie ważnych obiektów przed wywiezieniem lub dywersją, której mogłyby dokonać wycofujące się z kraju oddziały komunistyczne¹⁹. Inspektorat zajmował się szeroką akcją dokumentowania działań władz komunistycznych oraz zbieraniem informacji wywiadowczych o ruchu i rozmieszczeniu wojsk, przeprowadzonych aresztowaniach, nastrojach społecznych²⁰. Organizacja miała także prowadzić walkę z ustrojem komunistycznym, aż do jego obalenia, poprzez dywersję, sabotaż i paraliżowanie działalności spółdzielni produkcyjnych²¹. Jak wspominał Antoni Maryńczak: „Nastał czas pokoju, ale i tworzenia kołchozów, przymusowych dostaw, aresztowań czy prześladowań. A my rolnicy z Werszczycy chcieliśmy gospodarować na swoim. Miała być przecież wolność, a gdzie ona była”²². Prowadzenie walki z rolniczymi spółdzielniami produkcyjnymi, będącymi odpowiednikiem sowieckiego kołchozu, miało na celu zahamowa-

¹⁷ Wskazywano również, że był to Samodzielny Rejon Turobin, AIPN Lu 01/435/9, k. 36, *Schemat nielegalnej organizacji II Inspektorat AK*.

¹⁸ AIPN Lu 21/26/1, k. 99, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 17 IV 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/1, k. 378, *Protokół przesłuchania podejrzanego W. Skowery z 18 IV 1950 r.*

¹⁹ AIPN Lu 21/26/1, k. 99, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 17 IV 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/1, k. 346, *Protokół przesłuchania podejrzanego W. Skowery z 12 IV 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/1, k. 378–379, *Protokół przesłuchania podejrzanego W. Skowery z 18.04.1950 r.* Według M. Woźniackiego celem organizacji miało być werbowanie nowych członków i walka propagandowa z ustrojem komunistycznym w Polsce, AIPN Lu 21/26/2, k. 182, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Woźniackiego z 7 V 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 186, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Woźniackiego z 9 V 1950 r.*

²⁰ AIPN Lu 21/26/1, k. 96, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 17 IV 1950 r.* Słuchano również zagranicznych stacji „Głos Ameryki” i BBC, AIPN Lu 21/26/1, k. 357, *Protokół przesłuchania podejrzanego W. Skowery z 14 IV 1950 r.*

²¹ AIPN Lu 08/226/3, k. 94, *Raport specjalny dot. likwidacji Inspektoratu Zamojskiego AK*.

²² M. Stawecki, *Smocza jama*, Tomaszów Lub. 1992, s. 81.

nie procesu kolektywizacji wsi, wprowadzonej decyzją KC PPR we wrześniu 1948 r., na podstawie rezolucji sowieckich z czerwca 1948 r. Kolektywizacja była środkiem całkowitej likwidacji własności prywatnej i zapewnienia pełnej kontroli partii komunistycznej nad gospodarką i życiem społecznym wsi oraz uzyskania środków materialnych i siły roboczej do budowy przemysłu. Akcja ta wywołała zrozumiały opór rolników, tak że do 1951 r. powstało w Polsce tylko 2200 spółdzielni zajmujących jedynie 0,8% gruntów rolnych²³. Marian Pilarski miał również podczas swojego pobytu w Warszawie rozmawiać z przedstawicielem ambasady USA w Warszawie w celu nawiązania przez USA kontaktu z II inspektoratem²⁴.

W okresie istnienia organizacji podejmowano działania, aby powiększać jej szeregi. Inspektorat dysponował również magazynami z bronią palną²⁵.

II Inspektoratowi AK podlegały też oddziały żandarmerii „Eama” i lotne oddziały zbrojne pod dowództwem: Piotra Smagały „Sroki”²⁶, Józefa Złomańca „Mosiądza”, Stanisława Pakosa „Wrzosa”²⁷, Tadeusza Łagody „Barykady”²⁸ i Ludwika Rogalskiego „Kanciarza”. W 1950 r. oddziały lotne żandarmerii podporządkowano M. Wróblewskiemu „Szumowi”²⁹.

²³ <<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kolektywizacja-rolnictwa;3923925.html>>, dostęp: 11 X 2015 r.; E. Lewkowska, *Kolektywizacja rolnictwa w Polsce*. Nie wyszła, <<http://bs.net.pl/z-innej-beczki/kolektywizacja-rolnictwa-w-polsce-nie-wyszla>>, dostęp: 11 X 2015 r.

²⁴ AIPN Lu 21/26/1, k. 414, *Protokół przesłuchania podejrzanego W. Skowery z 20 V 1950 r.* Marian Pilarski zaprzeczył, aby miał się spotykać z osobami z ambasady USA, AIPN Lu 21/26/4, k. 81, *Protokół konfrontacji W. Skowery i M. Pilarskiego z 2 I 1951 r.*

²⁵ AIPN Lu 21/26/2, k. 266, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 25 IV 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/11, k. 94, *Protokół okazania dowodów rzeczowych L. Rogalskiemu z 23 X 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/11, k. 95–96, *Protokół oględzin dowodów rzeczowych z 19 X 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/11, k. 97, *Protokół okazania dowodów rzeczowych A. Kaszubie z 19 X 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/11, k. 100, *Protokół okazania dowodów rzeczowych S. Przybysz z 20 X 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/11, k. 101, *Protokół okazania dowodów rzeczowych J. Kapusta z 20 X 1950 r.*; AIPN Lu 02/397, k. 142, *Protokół przesłuchania podejrzanego A. Kaszuby z 15 IV 1950 r.*; AIPN Lu 02/397, k. 158, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Kapusty z 27 IV 1950 r.*

²⁶ Oddział Piotra Smagały „Sroki” podlegał rejonowi Krasnostaw II Inspektoratu Zamojskiego AK, dowodzonemu przez A. Stachyrę „Saturnina”, AIPN Lu 31/253/1, k. 5, *Charakterystyka bandy pod dowództwem Smagały Piotra „Sroki”*; AIPN Lu 21/26/11, k. 145–146, *Charakterystyka bandy pod dowództwem Smagały Piotra „Sroki” z 10 V 1951 r.*; AIPN Lu 01/435/2, k. 129, *Plan śledztwa do sprawy Pilarskiego Mariana vel Opydo Franciszek vel Rogulski Józef ps. „Grom”, „Jar” i „Olgierd” z 17 V 1950 r.*; AIPN Lu 01/435/3, k. 126, *Doniesienie informatora „Iskry” z 1 XII 1950 r.*; R. Smoter-Grzeszkiewicz, *Piotr Smagała, członek Zrzeszenia WiN, więzień krasnostawskiej bezpieki, mps, s. 2* (w zbiorach autora); R. Smoter Grzeszkiewicz, *II Inspektorat Zamojski Armii Krajowej*, Zamość 2016, s. 86–89.

²⁷ AIPN Lu 01/435/9, k. 36, *Schemat nielegalnej organizacji II Inspektorat AK*. W innym dokumencie wskazano, że oddział S. Pakosa był podporządkowany dowódcy II Inspektoratu M. Pilarskiemu, AIPN Lu 20/397/3, k. 200, *Charakterystyka bandy Pakosa ps. „Gruby”*.

²⁸ AIPN Lu 01/435/9, k. 36, *Schemat nielegalnej organizacji II Inspektorat AK*.

²⁹ AIPN Lu 21/26/2, k. 265, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 21 IV 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 234, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 11 IV 1950 r.*; AIPN Lu 01/435/2, k. 474, *Charakterystyka bandy Pakosa*; AIPN Lu 21/26/2, k. 234, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 11 IV 1950 r.*

„Jar” utrzymywał również kontakt z oddziałem Jana Leonowicza „Burty”. Wskazuje się, że „Burta”, w ramach II Inspektoratu Zamojskiego AK, został dowódcą wojskowym obwodu tomaszowskiego i dowodził oddziałem szturmowo-specjalnym³⁰. Z drugiej strony wskazywano również, że „Burta” miał inną koncepcję walki i nie wszedł w struktury inspektoratu „Jara”³¹. Jak się wydaje, faktycznie oddział „Burty”, pomimo działania na terenie II Inspektoratu, nie wszedł w jego skład. Jednak „Jar” i „Burta” utrzymywali wzajemne kontakty i pewien czas oddział „Burty” ukrywał się w Tyszowcach pod opieką Gniewskiego (Gnidy) „Huragana”. Niemniej rozpracowanie i likwidacja struktury Inspektoratu przez UB nie doprowadziły do likwidacji oddziału „Burty”³².

Działalność zbrojną inspektoratu w zasadzie ograniczono do minimum. Zajmowano się akcjami ekspropriacyjnymi, mającymi na celu zdobycie środków pieniężnych do jego działalności, a w sytuacjach przymusowych (obławy, potyczki) dochodziło także do likwidowania członków aparatu państwowego i partyjnego³³.

Zamiar rozbicia struktur II inspektoratu funkcjonariusze UB podjęli wiosną 1950 r., co też zrealizowali już w kwietniu tego samego roku. Śledztwo w sprawie inspektoratu prowadził Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, a czynności wykonywali funkcjonariusze tego urzędu, a także Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego w Zamościu, Tomaszowie Lubelskim, Krakowie i Słupsku. Działania wobec wszystkich osób były podobne. Wydaje się, że w rozbiciu inspektoratu pomógł UB przypadek, gdyż do tej pory UB nie posiadało żadnych informacji na temat powołania nowej struktury konspiracyjnej. W dniu 1 kwietnia 1950 r. w ramach operacji przeciwko oddziałowi S. Pakosa „Wrzosa” funkcjonariusze UB zatrzymali Józefa Ogórka, który według doniesień agenturalnych miał zajmo-

³⁰ M. Stawecki, „Burta” przekłęty!, „Burta” wykłęty, „Burta” doceniony?, Tomaszów Lub. 2014, s. 59; H. Pająk, *Burta kontra UB*, Warszawa 2014, s. 65–66. W charakterystyce sporządzonej przez UB wskazano, że oddział J. Leonowicza „Burty” po amnestii w 1947 r. podporządkował się II Inspektoratowi Zamojskiemu AK i w latach 1948–1950 „Burta” i „Jar” odbywali wspólne narady, AIPN Lu 21/26/11, k. 141, *Charakterystyka bandy „Burty” z 12 IV 1951 r.*; Cz. Skrobanowski, *Wspomnienia, Skład oddziału specjalnego-szturmowego Jana Burty-Leonowicza*, s. 8, mps. (kopia w zbiorach autora); AIPN Lu 08/226/4, k. 145, *Notatka operacyjna z 23 IX 1952 r.* AIPN Lu 08/224, k. 242, *Protokół przesłuchania podejrzanego Z. Uchnast z 9 IV 1951 r.*

³¹ J. Turzyniecki ps. „Mogilka”, *Wspomnienia z powojennych czasów*, „Rocznik Tomaszowski” 2014, nr 3, s. 216; AIPN Lu 01/435/3, k. 126, *Doniesienie informatora „Iskry” z 1 XII 1950 r.*

³² AIPN Lu 01/435/2, k. 226, *Plan śledztwa przeciwko Cz. Szewluk z 7 I 1955 r.*; AIPN Lu 016/505, k. 163, *Wyciąg z doniesienia informatora „Zegar” z 18 XII 1950 r.*

³³ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 120; R. Wnuk, *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1944 do 1956 r.*, Lublin 1992, s. 152–153; AIPN Lu 21/26/1, k. 82–84, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 13 IV 1950 r.*; Idem, k. 89, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 16 IV 1950 r.*; Idem, k. 115, 117, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Pilarskiego z 2 V 1950 r.*

wać się garbowaniem skór wraz z poszukiwanym Janem Spadkowskim vel Janem Kiełbińskim „Szpilką”. W trakcie przesłuchania J. Ogórek wskazał, że w domu L. Rogalskiego często odbywają się narady w sprawach konspiracyjnych, jednak L. Rogalski, zatrzymany podczas kombinacji operacyjnej, zaprzeczył temu, twierdząc, że przychodzą do niego różne osoby, w tym Józef Włoszczuk i Czesław Szewluk, aby rozmawiać o sprawach gospodarczych³⁴. Podał też kilka rysopisów odwiedzających go osób. Z uwagi na fakt, że dwa rysopisy odpowiadały sylwetkom poszukiwanych Józefa Pysia „Ostrego” i S. Pakosa „Wrzosa”, funkcjonariusze UB postanowili zatrzymać Cz. Szewluka i J. Włoszczuka, którzy mogli mieć powiązania z podziemiem. Próba zatrzymania Szewluka, podjęta w dniu 9 kwietnia 1950 r., nie powiodła się, gdyż Cz. Szewluk, wracając do domu, zauważył przebywających u niego funkcjonariuszy MO³⁵. Zatrzymany J. Włoszczuk początkowo nie przyznawał się do niczego, jednak po jego późniejszych zeznaniach UB przystąpiło do zatrzymań osób wchodzących w skład inspektoratu³⁶. 20 czerwca 1950 r. aresztowano 15 zakonników z klasztoru w Radechnicy³⁷.

8 kwietnia 1950 r. funkcjonariusze PUBP w Zamościu zatrzymali Józefa Włoszczuka „Pistoleta”³⁸, a następnie przeprowadzono u niego rewizję³⁹.

³⁴ AIPN Lu 016/505, k. 82-85, *Protokół przesłuchania podejrzanego L. Rogalskiego z 7 IV 1950 r.*; IPN w Lublinie sygn. S 8/00/Zk, k. 7, *Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 31 VII 2007 r.*

³⁵ AIPN Lu 01/435/2, k. 224, *Plan śledztwa przeciwko Cz. Szewluk z 7 I 1955 r.* Początkowo ukrywał się samotnie, a po spotkaniu z ukrywającym się S. Szady nawiązali kontakt z oddziałem „Szuma”, w tym „Wrzosem” i „Oстрыm”, i dołączyli do niego. Ibidem.

³⁶ AIPN Lu 01/435/2, k. 22-25, *Raport specjalny WUBP w Lublinie z 14 IV 1950 r.*

³⁷ AIPN Lu 01/435/2, k. 33-37, *Raport o likwidacji doraźnej WUBP w Lublinie z 30 VI 1950 r.*

³⁸ Chor. Józef Włoszczuk „Czad”, „Pistolet”, s. Antoniego i Magdaleny, z d. Kłyszcz, ur. 6 I 1906 r. w Koloni Frankamionka, pow. Zamość. Od jesieni 1942 r. członek AK ps. „Czad”. Dowódca 2 drużyny w 3 plutonie w kompanii „Wiklina”, dowodzonej przez Józefa Kaczoruka „Ryszarda”. Ujawnił się w Zamościu przed Komisją Likwidacyjną b. AK w dniu 12 XI 1945 r. W sierpniu 1946 r. wstąpił do WiN i pełnił funkcję wywiadowcy w rejonie dowodzonym przez Zygmunta Jaślikowskiego „Karego”. Ujawnił się przed UB w Zamościu 11 IV 1947 r. Skazany na karę 10 lat więzienia, którą odbywał w więzieniu w Sieradzu i Strzelcach Opolskich. Z więzienia został zwolniony 20.07.1956 r., AIPN Lu 21/26/12, k. 411, *Zawiadomienie dot. odbywania kary*; AIPN Lu 21/26/13, k. 156, *Zawiadomienie dot. odbywania kary*; AIPN Lu 01/435, k. 292-293, *Karta informacyjna o zwolnieniu J. Włoszczuka*; AIPN Lu 21/26/10, k. 224, *Rozkaz awansowy z 10 III 1947 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 261, *Zaświadczenie ujawnieniowe J. Włoszczuka z 12 XI 1945 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 262, *Zaświadczenie ujawnieniowe J. Włoszczuka z 11 IV 1947 r.*; AIPN Lu 01/435/2, k. 308-311, *Oświadczenie ujawnieniowe J. Włoszczuka nr 28 z 11 IV 1947 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 275-277, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 12 V 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 288-291, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 20 V 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 304, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 14 VI 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 307, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 15 VI 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 331-342, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 22 III 1951 r.*; AIPN Lu 01/435/1, k. 91-92, *Arkusze informacyjny J. Włoszczuka*; AIPN Lu 20/397/3, k. 168, *Pismo do Naczelnika Więzienia w Sieradzu z 5 VIII 1953 r.*; J. Józwiakowski, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. 2, Lublin 2001, s. 795.

³⁹ Na tym postanowieniu, a także na pozostałych postanowieniach o zatrzymaniu członków Inspektoratu brak adnotacji, aby były one doręczone zatrzymanym. Nie są one również opatrzone

Pierwsze przesłuchanie „Pistoleta” przeprowadził 11 kwietnia 1950 r. funkcjonariusz PUBP w Zamościu. W jego trakcie J. Włoszczuk zeznał, że do II Inspektoratu AK wstąpił w styczniu 1949 r. na zebraniu, które odbyło się u Ludwika Rogalskiego w Kolonii Zawalów⁴⁰. Następnie J. Włoszczuk opisał przebieg tejże odprawy i osoby w niej uczestniczące. Zeznał, że powierzono mu funkcję zastępcy dowódcy rejonu, a także wskazał podział rejonów i ich obsadę w obwodach, nazwiska członków oddziału „Szuma” i ich współpracowników⁴¹. Kolejne przesłuchanie z 12 kwietnia 1950 r. dotyczyło znanych Włoszczukowi członków organizacji. Podał wówczas nazwiska kilkudziesięciu znanych mu osób, ich funkcje w organizacji, ewentualnie posiadaną broń oraz miejsce zamieszkania, m.in. rolę Ludwika Rogalskiego „Kanciarza”, Alfreda Kaszuby „Węża”, Stanisława Rajtara „Śmigule”, Ogórka, Wacława Borowskiego „Sierpa”, Stanisława Przybysza „Maszynki”, Władysława Jakubiaka, Bronisława Nagoskiego, Stanisława Rogalskiego „Szczupaka”, Czesława Szewluka „Misia”, Bronisława Załogi i Henryka Jońca „Sztyleta”⁴².

Decyzją prokuratora kpt. Ireneusza Bolińskiego Józef Włoszczuk został tymczasowo aresztowany do 8 lipca 1950 r. i osadzony w więzieniu Zamościu⁴³. Następnie decyzjami sądu tymczasowe aresztowanie przedłużono do 8 sierpnia 1951 r.⁴⁴ W dniu 12 kwietnia 1950 r. funkcjonariusze WUBP w Lublinie dokonali zatrzymania Mariana Pilarskiego w Zamościu⁴⁵. Po zatrzymaniu przeprowadzono u niego rewizję osobistą⁴⁶.

podpisami wystawcy dokumentów. Powyższe może wskazywać, że nie były one w ogóle podstawą do zatrzymania, AIPN Lu 01/435/1, k. 165, *Postanowienie o zatrzymaniu J. Włoszczuka z 8 IV 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 225, *Protokół rewizji z 8 IV 1950 r.*

⁴⁰ W jednym z przesłuchań Józef Włoszczuk wskazywał, że do pierwszego spotkania z M. Pilarskim doszło w Tyszowcach w kwietniu 1949 r. Na spotkaniu tym „Jar” poinformował Włoszczuka, że zakłada podziemną organizację. Motywował to coraz większymi wpływami ZSRR w Polsce, m.in. zakładaniem spółdzielni produkcyjnych, AIPN Lu 21/26/2, k. 248, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 12 IV 1950 r. (Zamość)*. W kolejnym znów wskazywał, że miało to miejsce w lutym 1949 r. AIPN Lu 21/26/2, k. 250, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 15 IV 1950 r.*

⁴¹ AIPN Lu 21/26/2, k. 227–234, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 11 IV 1950 r.*

⁴² AIPN Lu 21/26/2, k. 236–242, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Włoszczuka z 12 IV 1950 r.*; AIPN Lu 01/435/2, k. 24, *Raport specjalny WUBP w Lublinie z 14.04.1950 r.*

⁴³ AIPN Lu 21/26/2, k. 263, *Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu J. Włoszczuka z 20 IV 1950 sygn. akt Pr II 309/50.*

⁴⁴ AIPN Lu 21/26/2, k. 324, *Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 25 X 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 330, *Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 8 II 1951 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 361, *Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 16 IV 1951 r.*; AIPN Lu 21/26/12, k. 42, *Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 29 VI 1951 r.*

⁴⁵ AIPN Lu 01/435/1, k. 158, *Postanowienie o zatrzymaniu M. Pilarskiego z 13 IV 1950 r.* *Postanowienie* nosi późniejszą datę niż data zatrzymania M. Pilarskiego, co może oznaczać, że funkcjonariusze UB zatrzymali go, okazując jedynie legitymacje.

⁴⁶ Rewizji osobistej dokonał K. Rozwadowski – funkcjonariusz WUBP w Lublinie, AIPN Lu 01/435/1, k. 154, *Protokół rewizji M. Pilarskiego z 12 IV 1950 r.*

W dniu 20 kwietnia 1950 r. podprokurator kpt. Ireneusz Boliński⁴⁷ wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Mariana Pilarskiego do dnia 12 lipca 1950 r.⁴⁸ Kolejnymi decyzjami tymczasowe aresztowanie przedłużono do 8 sierpnia 1951 r.⁴⁹ Z księgi więźniów (k. 56, poz. 1103) wynika, że Marian Pilarski został osadzony w więzieniu na Zamku w Lublinie 14 lipca 1950 r.⁵⁰ Nadto dokonano rewizji u niego w domu w Tyszowcach w dniu 18 stycznia 1951 r.⁵¹

12 kwietnia 1950 r. funkcjonariusze PUBP w Zamościu zatrzymali również Władysława Skowerę „Orkana”⁵², a następnie przeprowadzili

⁴⁷ Kpt. Ireneusz Boliński, ur. 20 X 1924 r. w Częstochowie. W styczniu 1945 r. funkcjonariusz UB w Częstochowie. Następnie od 21 I 1945 r. żołnierz (I)WP: w okresie od 13 V 1945 r. do 15 VII 1945 r. oficer śledczy 3 Brygady WBW i 3 Samodzielnego Batalionu KBW. Od 16 VII 1945 do stycznia 1946 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury KBW. W styczniu 1946 r. został podprokuratorem Wojskowej Prokuratury KBW. Następnie pełnił funkcje podprokuratorów Wojskowej Prokuratury Rejonowej: w Białymstoku (1 II 1946 r. – 1 VIII 1947 r.), Warszawie (2 VIII 1947 r. – 14 III 1950 r.) i Lublinie (15 III 1950 r. – 9 X 1952 r.). Przeniesiony do rezerwy 10 X 1952 r. Następnie wykonywał zawód adwokata. Zmarł 12 IV 1993 r. w Białymstoku, K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia*, Kraków 2005, s. 271–272; Z. Leszczyńska, *Prokuratorzy i sędziowie lubelskich sądów wojskowych*, Lublin 2006, s. 19–21.

⁴⁸ AIPN Lu 21/26/1, k. 114, *Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu M. Pilarskiego z 20 IV 1950 sygn. akt Pr II 311/50*.

⁴⁹ W dniu 25 X 1950 r., na wniosek prokuratury z 25 X 1950 r., sąd przedłużył tymczasowe aresztowanie do 12 XII 1950 r., AIPN Lu 21/26/1, k. 264, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 25 X 1950 r. Następnie w dniu 15 XI 1950 r., na wniosek prokuratury z 11 XII 1950 r., sąd przedłużył tymczasowe aresztowanie do 8 II 1951 r., AIPN Lu 21/26/1, k. 284, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 15 XII 1950 r. W dniu 8 II 1951 r., na wniosek prokuratury z 7 II 1951 r., sąd przedłużył tymczasowe aresztowanie do 8 IV 1951 r., AIPN Lu 21/26/1, k. 289, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 8 II 1951 r. W dniu 16 IV 1951 r., na wniosek prokuratury z 9 IV 1951 r., sąd przedłużył tymczasowe aresztowanie do 8 IV 1951 r., AIPN Lu 21/26/1, k. 326, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 16 IV 1951 r.; AIPN Lu 21/26/12, k. 43, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 29 VI 1951 r.

⁵⁰ Pismo GKBZpNP sygn. OK.LU/443/412/96 z 21 VIII 1996 r. do J. Pilarskiego (kopia w zbiorach autora).

⁵¹ AIPN Lu 01/435/1, k. 190, *Postanowienie o zarządzeniu rewizji u M. Pilarskiego z 17 I 1951 r.*; AIPN Lu 01/435/1, k. 193, *Protokół rewizji u M. Pilarskiego z 18 I 1951 r.*

⁵² Chor. Władysław Skowera „Orkan”, s. Jana i Anny, z d. Guć, ur. 11 IV 1904 r. w Przeor-sku, pow. Tomaszów Lub. Żołnierz Podkarpackiej Brygady Obrony Narodowej, która wchodząc w skład 3 Brygady Górskiej, brała udział w wojnie obronnej w 1939 r. 27 IX 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. W niewoli przebywał w obozie pod Wiedniem. Po ucieczce z obozu w 1940 r. przebywał do maja 1945 r. w obozach internowania na Węgrzech, skąd w maju 1945 r. powrócił do Zamościa. Do lipca 1947 r. prowadził sklep-piwiarnię w Zamościu przy ul. Pereca. Jednocześnie do maja 1947 r. pracował w Starostwie Powiatowym w Zamościu. Następnie do czasu aresztowania przez UB pracował w Szkole Mechanicznej w Janowicach pod Zamościem w charakterze sekretarza. Skazany za działalność w II Inspektoracie Zamojskim AK na karę 10 lat więzienia, którą odbywał od 1950 r. do 14 V 1956 r. w więzieniu we Wronkach i Sztumie. Po wyjściu na wolność nadal był inwigilowany przez SB, m.in. przez TW „Burego”, „Skawińskiego” i „Stanisława” (w ramach sprawy operacyjnej o kryptonimie „Wróg”). Od 15 VIII 1956 r. do 1957 r. pracował jako referent handlowy w hurtowni w Zamościu. Od 1957 r. do końca lipca 1961 r. w Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Warzywniczej w Zamościu, a następnie w Spółdzielni

u niego kilka rewizji⁵³. Tego samego dnia w Zamościu nastąpiło pierwsze przesłuchanie „Orkana” przez funkcjonariusza WUBP w Lublinie. W jego trakcie W. Skowera zeznał, że od powrotu do kraju w 1945 r. nie należał do żadnej nielegalnej organizacji⁵⁴. Nie wiadomo, czy funkcjonariusze UB zastosowali wobec „Orkana” niedozwolone metody śledcze lub czy podjęli inne działania mające skłonić go do przyznania się. Niemniej jednak w kolejnym przesłuchaniu, z tego samego dnia, opisał on okoliczności, w jakich wstąpił do struktur II Inspektoratu⁵⁵. Decyzją prokuratora kpt. Ireneusza Bolińskiego „Orkan” został tymczasowo aresztowany do 17 lipca 1950 r.⁵⁶ Następnie decyzjami sądu tymczasowe aresztowanie przedłużono do 8 sierpnia 1951 r.⁵⁷

Kolejnym zatrzymanym w dniu 12 kwietnia 1950 r. był Alfred Tor⁵⁸. Zatrzymania dokonano w Tomaszowie Lubelskim, a następnie prze-

Ogrodniczko-Pszczelarskiej w Tomaszowie Lub., AIPN Lu 21/26/12, k. 408, Zawiadomienie dot. odbywania kary; AIPN Lu 21/26/13, k. 155, Zawiadomienie o odbywaniu kary; AIPN Lu 21/26/1, k. 349–352, Protokół przesłuchania podejrzanego W. Skowery z 12 IV 1950 r.; Idem, k. 394–399, Protokół przesłuchania podejrzanego W. Skowery z 21 V 1950 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 28, Wniosek o zaniechanie sprawy operacyjnej „Wróg” z 27.12.1963 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 65–70, Arkusz informacyjny W. Skowery; AIPN Lu 01/435/1, k. 98–105, Ankieta osoby badanej – W. Skowera; AIPN Lu 01/435/1, k. 449, Notatka służbowa z rozmowy z W. Kitką z 8 XI 1956 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 483, Notatka służbowa z 4 IX 1961 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 487, Notatka służbowa z rozmowy z TW ps. „Stanisław” z 12 IX 1962 r.; AIPN Lu 01/435/2, k. 106, Raport z 25 IV 1963 r.; AIPN Lu 01/435/2, k. 106–11, Raport z 3 X 1961 r.; AIPN Lu 01/435/2, k. 306, Uzupełnienie planu „Wróg” z 16 IV 1962 r.; AIPN Lu 01/435/3, k. 344, Pismo Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Lublinie z 31 VII 1950 r.; AIPN Lu 01/435/3, k. 351, Pismo WUBP w Lublinie z 24 VIII 1950 r.; AIPN Lu 01/435/3, k. 546, Pismo WU ds. BP z 14 V 1956 r. Z. Klukowski, Zamojszczyzna, t. 2, 1944–1956, Warszawa 2008, s. 261.

⁵³ AIPN Lu 21/26/1, k. 328, 329, 330–333, Protokół rewizji z 12 IV 1950 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 159, Postanowienie o zatrzymaniu W. Skowery z 13 IV 1950 r. Postanowienie nosi późniejszą datę niż data zatrzymania W. Skowery, co może oznaczać, że funkcjonariusze UB zatrzymali go, okazując jedynie legitymacje służbowe.

⁵⁴ AIPN Lu 21/26/1, k. 338, Protokół przesłuchania podejrzanego W. Skowery z 12 IV 1950 r.

⁵⁵ AIPN Lu 21/26/1, k. 340–341, Protokół przesłuchania podejrzanego W. Skowery z 12 IV 1950 r.

⁵⁶ AIPN Lu 21/26/1, k. 364, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu W. Skowery z 20 IV 1950 sygn. akt Pr II 306/50.

⁵⁷ AIPN Lu 21/26/1, k. 450, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 25 X 1950 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 455, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 8 II 1951 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 456, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 16 IV 1951 r.; AIPN Lu 21/26/12, k. 44, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 29 VI 1951 r.

⁵⁸ Sierż. Alfred Tor „Albin”, „Zych”, s. Jana i Marii, z d. Tyndorf, ur. 19 VII 1917 r. w Horyszowie Polskim pow. Zamość. W lutym 1940 r. wstąpił do ZWZ/AK. Przyjął pseudonim „Albin”. Był dowódcą 2 sekcji w plutonie szturmowym „Orlik”, pod dowództwem Wacława Kliszczaka „Wichra”. Od czerwca 1942 r. był szefem wywiadu plutonu „Orlik”. W 1942 r., po aresztowaniu i Jerzego Balickiego „Rusta”, „Wismana” i aresztowaniach w terenie A. Tor przybrał nowy pseudonim „Zych”. A. Tor w dniu 17 V 1944 r. został zastępcą dowódcy kompanii „Wiklina” – Józefa Kaczoruka „Ryszarda”. W lipcu 1944 r. – żołnierz kompanii Franciszka Bednarskiego „Renety” z oddziału Zenona Jachymka „Wiktora”. W konspiracji pozostawał do maja 1945 r. Od jesieni 1944 r. do marca 1946 r. pracował

prowadzono u niego rewizję osobistą⁵⁹. Tego samego dnia został on dwukrotnie przesłuchany w charakterze podejrzanego. Zeznał, że w listopadzie 1949 r. odwiedził go w Starostwie Powiatowym w Tomaszowie Lub. M. Pilarski, który zaproponował mu wstąpienie do swojej organizacji, na co Tor wyraził zgodę. Został wyznaczony na dowódcę Tomaszowa Lubelskiego. Jego zadaniem było formowanie organizacji na tym terenie. W grudniu 1949 r. odwiedził go M. Pilarski, przed którym złożył przysięgę organizacyjną⁶⁰. A. Tor był wielokrotnie przesłuchiwany na temat działalności inspektoratu. Decyzją prokuratora kpt. Ireneusza Bolińskiego został tymczasowo aresztowany do 12 lipca 1950 r., z poleceniem osadzenia w areszcie PUBP w Tomaszowie Lub.⁶¹ Następnie decyzjami sądu tymczasowe aresztowanie przedłużono do 8 sierpnia 1951 r.⁶²

W dniu 12 kwietnia 1950 r. zatrzymano w Zamościu Jana Rybę (o. Hugolina) „Robaka”⁶³ i przeprowadzono u niego rewizję-

w Wojewódzkim Zarządzie Stronnictwa Ludowego w Lublinie. Następnie do października 1946 r. pracował jako cenzor w Wojewódzkim Urzędzie Kontroli Prasy w Lublinie. Później rozpoczął pracę w Powiatowym Urzędzie Ziemskim przy Starostwie Powiatowym w Tomaszowie Lub. Ujawnił się w październiku 1945 r. Skazany na karę 5 lat więzienia, odbywał ją w więzieniu w Jaworznie. Został zwolniony z Ośrodka Pracy Więźniów Siersza w dniu 12 XII 1953 r., AIPN Lu 21/26/12, k. 410, Zawiadomienie dot. odbywania kary. W swoich zeznaniach A. Tor wskazywał, że w 1939 r. walczył na Pomorzu. AIPN Lu 21/26/2, k. 16, 20, Protokół przesłuchania podejrzanego A. Tora z 12 IV 1950 r.; AIPN Lu 21/26/2, k. 57, Protokół przesłuchania podejrzanego A. Tora z 22 IV 1950 r.; AIPN Lu 21/26/2, k. 83–84, Protokół przesłuchania podejrzanego A. Tora z 12 V 1950 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 145–144, Życiorys A. Tora.; AIPN Lu 01/435, k. 286, Pismo OPW Siersza do PUBP w Tomaszowie Lub. z 12 XII 1953 r.; W. Hryniewiecki, *My z Zamojszczyzny...*, s. 15–16, 35, 45, 185; Z. Klukowski, *Zamojszczyzna...*, s. 227. Z informacji PUBP w Tomaszowie Lub. i Lublinie wynikało, że A. Tor nie ujawnił się. AIPN Lu 21/26/2, k. 62, Notatka urzędowa z 16 II 1951 r.; AIPN Lu 21/26/2, k. 63, Notatka urzędowa z 4 V 1950 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 395, Notatka urzędowa PUBP w Lublinie z 4 IV 1951 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 87–88, Arkusz informacyjny A. Tora; AIPN Lu 01/435/1, k. 145–152, Życiorys A. Tora z 12 IV 1950 r.

⁵⁹ AIPN Lu 21/26/2, k. 8, Protokół rewizji z 12 IV 1950 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 157, Postanowienie o zatrzymaniu A. Tora z 12 IV 1950 r.

⁶⁰ AIPN Lu 21/26/2, k. 12–22, Protokół przesłuchania podejrzanego A. Tora z 12 IV 1950 r.

⁶¹ AIPN Lu 21/26/2, k. 51, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu A. Tora z 20 IV 1950 sygn. akt Pr II 296/50.

⁶² AIPN Lu 21/26/2, k. 127, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 25 X 1950 r.; AIPN Lu 21/26/2, k. 131, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 15 XII 1950 r.; AIPN Lu 21/26/2, k. 159, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 8 II 1951 r.; AIPN Lu 21/26/2, k. 160, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 16 IV 1951 r.; AIPN Lu 21/26/12, k. 45, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 29 VI 1951 r.

⁶³ Jan Ryba (o. Hugolin) „Robak”, s. Jakuba i Tekli, z d. Kawa, ur. 28 I 1913 r. w Trzemesznie k. Tarnowa. Ukończył 5 klas gimnazjum o.o. Bernardynów w Radecznicy. Następnie wstąpił do nowicjatu zakonu o.o. Bernardynów w Leżajsku. W 1939 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Przebywał w klasztorach o.o. Bernardynów: w Tarnowie (do 1942 r.), Opatowie (1943 r.) i Radecznicy (1944 r.). Od sierpnia 1944 r. do listopada 1946 r. był kapelanem zakonu sióstr Franciszkanek w Klemensowie k. Zamościa. Od listopada 1946 r. do listopada 1948 r. był na stanowisku gwardiana klasztoru zakonu o.o. Bernardynów w Radecznicy. Od listopada 1948 r. do lutego 1950 r. przebywał w klasztorze o.o.

ję⁶⁴. Podczas pierwszego przesłuchania, do którego doszło 21 kwietnia 1950 r., J. Ryba składał zeznania dotyczące jego życiorysu i udziału w organizacji M. Pilarskiego „Jara”. Pozostałe przekazane przez niego informacje były dość lakoniczne. Jan Ryba wskazał m.in., że do listopada 1946 r., kiedy to został zapoznany z M. Pilarskim i wstąpił do WiN, nie należał do żadnej organizacji. Nie znał Stanisława Książka „Roty” ani Wilhelma Szczepankiewicza „Drugaka”, wskazał natomiast, że A. Stachyra „Saturnin” pełnił funkcję rejonowego w okolicach Turobina, podległego „Jarowi”. Jednak jego również nie znał osobiście, ani jego kontaktów na terenie klasztoru, nie podał też jego rysopisu. Wskazał datę przysięgi oraz poinformował, że wzięło w niej udział ok. 6–7 osób, z których wymienił tylko M. Pilarskiego i działacza o pseudonimie „Goraj”. Zeznał też, że nie ma wiedzy na temat ukrywania broni w klasztorze, ale wiedzę taką mogli posiadać J. Płonka i o. Serwacy⁶⁵. W toku kolejnych przesłuchań J. Ryba podał rysopisy S. Biziora „Eama” i S. Karczewskiego „Goraja”⁶⁶. Ponownie przesłuchany zeznał, że Zofia Gąsławska, we wrześniu 1948 r., na polecenie „Jara” nawiązała kontakt z „Saturninem”, który wziął udział w przysiędze w dniu 28 września 1948 r.⁶⁷ W czasie przesłuchania J. Ryba wskazywał, że do nawiązania kontaktów z WiN został zmuszony, ponieważ M. Pilarski groził mu, iż w razie nieudostępnienia klasztoru zostanie z niego wypędzony, a klasztor pozbawiony dobytku⁶⁸. Opisał również spotkanie „Zapory i „Jara”, które odbyło się w klasztorze przed amnestią w 1947 r., a także poinformował, że P. Golba przechowywał w klasztorze archiwum AK-WiN⁶⁹.

Bernardynów w Kole, a następnie od lutego 1950 r. był przełożonym klasztoru o.o. Bernardynów w Dukli, AIPN Lu 21/26/3, k. 207–214, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 21 IV 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/3, k. 229, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 8 V 1950 r.*; AIPN Lu 01/435/1, k. 60–64, *Arkusze informacyjny J. Ryby. W oświadczeniu wskazano jego imię jako Jakub, AIPN Lu 01/435/2, k. 295–298, Oświadczenie ujawnieniowe J. Ryby z 22 IV 1947 r.*

⁶⁴ AIPN Lu 21/26/3, k. 200–202, *Protokół rewizji z 12 IV 1950 r.* AIPN Lu 01/435/1, k. 161, *Postanowienie o zatrzymaniu J. Ryby z 19 IV 1950 r.* Postanowienie nosi późniejszą datę niż data zatrzymania J. Ryby, co może oznaczać, że funkcjonariusze UB zatrzymali go, okazując jedynie legitymację.

⁶⁵ AIPN Lu 21/26/3, k. 207–213, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 21 IV 1950 r.*

⁶⁶ AIPN Lu 21/26/3, k. 218, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 26 IV 1950 r.*; IPN Lu 21/26/3, k. 455, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 23 II 1951 r.*

⁶⁷ AIPN Lu 21/26/3, k. 226, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 6 V 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/3, k. 305–311, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 4 VI 1950 r.*

⁶⁸ Zaprzeczył temu M. Pilarski w czasie konfrontacji, wskazując, że w tym czasie byli „mile przyjmowani” w klasztorze, AIPN Lu 21/26/4, k. 101, *Protokół konfrontacji J. Ryby i M. Pilarskiego z 25 I 1951 r.*

⁶⁹ AIPN Lu 21/26/3, k. 238–239, 255–256, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 19 V 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/3, k. 261–262, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 23 V 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/3, k. 373–374, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 18 X 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/3, k. 401–403, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 15 XI 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/3, k. 440, *Protokół przesłuchania podejrzanego J. Ryby z 23 II 1951 r.* W czasie konfrontacji z P. Golbą J. Ryba wskazał, że nie pamięta, aby dawał mu polecenie znalezienia czajnika na archiwum, AIPN Lu 21/26/4, k. 53–54,

Decyzją prokuratora kpt. Ireneusza Bolińskiego J. Ryba został tymczasowo aresztowany do 21 lipca 1950 r., z poleceniem osadzenia w więzieniu na Zamku Lubelskim⁷⁰. Następnie decyzjami sądu tymczasowe aresztowanie przedłużono do 28 sierpnia 1951 r.⁷¹

W dniu 13 kwietnia 1950 r. w Tomaszowie Lub. zatrzymano Mariana Woźniackiego⁷², a następnie dokonano jego rewizji osobistej⁷³. Tego samego dnia został on przesłuchany w charakterze podejrzanego. W czasie tego przesłuchania podał, że na początku 1949 r. spotkał się z J. Jakubiakiem, który poinformował go o istnieniu nielegalnej organizacji. Nie podawał przy tym żadnych szczegółowych informacji. Dopiero na jednym z kolejnych spotkań J. Jakubiak przy-

Protokół konfrontacji P. Golby i J. Ryby z 12 X 1950 r. Agent „Lis” przebywający w tej samej celi co J. Ryba dowiedział się od niego wielu szczegółów dot. działalności organizacji „Jara”, m.in. dot. kontaktów P. Golby z „Saturninem”, powierzenia P. Golbie archiwum organizacyjnego. Nadto „Lis” namawiał J. Rybę do napisania grypsów, które miał doręczyć po wyjściu z więzienia, AIPN Lu 01/435/1, k. 360–361, *Doniesienie agenta „Lisa” z 23 V 1950 r.*; AIPN Lu 01/435/1, k. 362, *Doniesienie agenta „Lisa” z 25 V 1950 r.*; AIPN Lu 01/435/1, k. 364, *Doniesienie agenta „Lisa” z 28 V 1950 r.*

⁷⁰ AIPN Lu 21/26/3, k. 222–223, *Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu J. Ryby z 28 IV 1950 r.* sygn. akt Pr II 375/50.

⁷¹ AIPN Lu 21/26/3, k. 397, *Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 25 X 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/3, k. 422, *Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 27 XII 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/3, k. 467, *Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 16 III 1951 r.*; AIPN Lu 21/26/3, k. 468, *Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 27 IV 1951 r.*; AIPN Lu 21/26/12, k. 36, 40, *Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 29 VI 1951 r.*

⁷² Marian Woźniacki „Marian”, s. Stanisława i Marii, z d. Stelmaszczuk, ur. 28 IV 1909 r. w Tyszowcach, pow. Tomaszów Lub. W wrześniu 1939 r. walczył w szeregach 12 DP, dowodzonej przez gen. Gustawa Paszkiewicza. 8 IX 1939 r. dywizja stoczyła walkę pod Ilżą, po której została okrążona i rozbita. 9 IX 1939 r. podjęto decyzję o rozwiązaniu dywizji. Po walkach pod Ilżą M. Woźniacki dostał się do niewoli niemieckiej. Do 20 IV 1945 r. przebywał w Stalagu XIA Altengrabow. Obóz został wyzwolony przez 329 DP USA w dniu 3 IV 1945 r., jednak już 4 IV 1945 r. weszły do niego oddziały Armii Czerwonej, które spowodowały opuszczenie terenu przez wojska USA. Przebywał następnie w obozie dla byłych jeńców wojennych w Helmstedt. Do kraju powrócił w maju 1946 r. 1 XI 1946 r. rozpoczął pracę w Urzędzie Gminy w Tyszowcach. Od 1 VIII 1949 r. do 13 IV 1950 r. pracował jako sekretarz Zarządu Gminy w Pasiekach. Skazany na karę 5 lat więzienia. Karę odbywał od 13 IV 1950 r. m.in. w więzieniach w miejscowościach Wronki, Strzelce Opolskie, Sosnowiec-Radocha, a następnie w Bytomiu, gdzie pracował w kopalni, oraz Ławie. W dniu 5 VIII 1954 r. na mocy amnestii karę zmniejszono mu do 3 lat i 4 miesięcy oraz 9 VIII 1954 r. wypuszczono na wolność, AIPN Lu 21/26/2, k. 198–199, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Woźniackiego z 12 VI 1950 r.*; AIPN Lu 21/26/2, k. 213, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Woźniackiego z 8 III 1950 r.*; AIPN Lu 01/435/1, k. 89–90, *Arkusze informacyjne M. Woźniackiego*; AIPN Lu 01/435/1, k. 142–144, *Życiorys M. Woźniackiego*; AIPN Lu 01/435/2, k. 123–126, *Plan śledztwa przeciwko M. Woźniackiemu*; AIPN Lu 21/26/12, k. 406, *Zawiadomienie dot. odbywania kary*; AIPN Lu 21/26/13, k. 6, *Opinia z Ośrodka Pracy Więźniów w Bytomiu z 3 VIII 1953 r.*; AIPN Lu 21/26/13, k. 41–42, *Postanowienie WSR w Lublinie o zastosowaniu amnestii 5 VIII 1954 r.*; AIPN Lu 01/435, k. 290, *Karta informacyjna o zwolnieniu M. Woźniackiego*; D. Faszczka, *12 Dywizja Piechoty 1919–1939. Zarys problematyki*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, nr 4; T. Gliński, *Ilżecki wrzesień*, <http://www.1939.pl/bitwy/niemcy/bitwa-pod-ilza/ilza_3.htm>, dostęp: 11 IX 2015 r.; <<http://www.polskienekropole.de/doku.php?id=pl:altengrabow>>, dostęp: 11 X 2015 r.

⁷³ AIPN Lu 21/26/2, k. 165, *Protokół rewizji z 13 IV 1950 r.* AIPN Lu 01/435/1, k. 158, *Postanowienie o zatrzymaniu M. Woźniackiego z 13 IV 1950 r.*

jął go do organizacji i odebrał od niego przysięgę⁷⁴. Woźniacki wskazywał, że do lutego 1950 r. praktycznie nic o organizacji nie wiedział i nie znał jej członków, spotykał się jedynie z J. Jakubiakiem i M. Pilarskim. W lutym 1950 r. wraz z A. Torem brał udział w spotkaniu organizacyjnym w Krasnobrodzie. Na spotkaniu byli także obecni M. Pilarski i W. Skowera „Orkan”. M. Pilarski powiedział wówczas, że Woźniacki miał „pomagać A. Torowi w jego konspiracyjnej pracy”. Pomimo takiego żądania M. Woźniacki do czasu zatrzymania w dniu 13 kwietnia 1950 r. nie wykonywał żadnych czynności, nie wiedział także nic o działalności A. Tora⁷⁵. W kolejnym przesłuchaniu M. Woźniacki opisał przebieg odprawy, która odbyła się u Rogalskich w Koniuchach latem 1949 r., i osoby w niej uczestniczące. Wskazywał, że brało w niej udział około 20 mężczyzn, z których znał jedynie M. Pilarskiego, A. Tora i Władysława Gnidę z Tyszowiec⁷⁶. M. Woźniacki był wielokrotnie przesłuchiwany na temat działalności inspektoratu. Decyzją prokuratora kpt. Ireneusza Bolińskiego został tymczasowo aresztowany do 14 lipca 1950 r. z poleceniem osadzenia w areszcie PUBP w Tomaszowie Lub.⁷⁷ Następnie decyzjami sądu tymczasowe aresztowanie przedłużono do 8 sierpnia 1951 r.⁷⁸

13 kwietnia 1950 r.⁷⁹ w Zamościu, „w kotle” u W. Skowery, zatrzymano Kazimierza Kaletę⁸⁰. Jego pierwsze przesłuchanie odbyło się w Zamościu

⁷⁴ W kolejnym przesłuchaniu wskazał, że w styczniu lub lutym 1949 r. odwiedził go w Tyszowcach, znany mu od 1928 r., Stanisław Karczewski „Iwo”. Razem udali się do Jana Jakubiaka „Puchacza” do Podborza, gdzie S. Karczewski odebrał od M. Woźniackiego przysięgę organizacyjną. Wówczas M. Woźniacki przyjął pseudonim Marian. Jego bezpośrednim zwierzchnikiem miał być J. Jakubiak. Tekst przysięgi brzmiał: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Św. Jedyńemu stać na straży Rzeczypospolitej Polskiej, rozkazy dowódców wypełniać, tajemnic wojskowych dochować. Tak mi dopomóż Bóg i jego męka”, AIPN Lu 21/26/2, k. 180–181, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Woźniackiego z 7 V 1950 r.*

⁷⁵ AIPN Lu 21/26/2, k. 168–171, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Woźniackiego z 13 IV 1950 r.* Okoliczności te potwierdził w kolejnym zeznaniu, AIPN Lu 21/26/2, k. 181–182, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Woźniackiego z 7 V 1950 r.*

⁷⁶ AIPN Lu 21/26/2, k. 172–174, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Woźniackiego z 16 IV 1950 r.*

⁷⁷ AIPN Lu 21/26/2, k. 178, *Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu M. Woźniackiego z 20 IV 1950 r.*, sygn. akt Pr II 294/50.

⁷⁸ AIPN Lu 21/26/2, k. 209, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 25 X 1950 r.; AIPN Lu 21/26/2, k. 223, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 8 II 1951 r.; AIPN Lu 21/26/2, k. 224, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 16 IV 1951 r.; AIPN Lu 21/26/12, k. 41, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 29 VI 1951 r.

⁷⁹ AIPN Lu 21/26/1, k. 468, *Protokół przesłuchania podejrzanego K. Kalety z 14 IV 1950 r.*; AIPN Lu 01/435/1, k. 162, *Postanowienie o zatrzymaniu K. Kalety z 13 IV 1950 r.*; AIPN Lu 01/435/2, k. 23, *Raport specjalny WUBP w Lublinie z 14 IV 1950 r.*

⁸⁰ St. ogn. Kazimierz Kaleta „Zakręt”, s. Wawrzyńca i Franciszki, z d. Buśko, ur. 25 VIII 1906 r. w Chłaniowie pow. Krasnystaw. We wrześniu 1939 r. służąc 5 baterii 3 pal. w Zamościu, brał udział w walkach z Niemcami m.in. pod Ilżą (8 IX), Puławami (10 IX), Krasnymstawem (19 IX) i Cześnikami (21–22

w dniu zatrzymania, a w dniach 14 i 17 kwietnia 1950 r. przeprowadzono u niego rewizję⁸¹. Podczas przesłuchania „Zakręt” opowiedział swój życiorys, wskazując, że w czasie okupacji i po „wyzwoleniu” nie należał do żadnej partii politycznej ani organizacji konspiracyjnej. Pytany o Władysława Skowerę przyznał, że poznał go przed wojną i że łączyły ich jedynie stosunki koleżeńskie⁸². Kolejne przesłuchanie odbyło się 14 kwietnia 1950 r., w toku którego ponownie potwierdził, że w czasie okupacji nie należał do żadnej podziemnej organizacji. Wskazał, że do organizacji antykomunistycznej wstąpił wiosną 1949 r. Zwerbował go M. Pilarski „Jar”, razem z którym działał w WiN do czasu amnestii w 1947 r.⁸³ W kolejnych przesłuchaniach zeznał, że po 1944 r. nie należał do żadnych organizacji konspiracyjnych i nie powierzano mu żadnych funkcji. Tłumaczył również, że spotkania z członkami organizacji miały charakter jedynie towarzyski⁸⁴.

Decyzją prokuratora kpt. Ireneusza Bolińskiego K. Kaleta został tymczasowo aresztowany do 13 lipca 1950 r.⁸⁵ Następnie decyzjami sądu tymczasowe aresztowanie przedłużono do 13 sierpnia 1951 r.⁸⁶ Kazimierz Kaleta został osadzony w więzieniu na Zamku w Lublinie.

IX). 3 pal. wszedł następnie w skład 9 ppleg, a z nim w skład 39 DP (Rezerwowej) pod dowództwem gen. Brunona Olbrychta. K. Kaleta powrócił do domu 4 X 1939 r. W 1940 r. wstąpił do ZWZ (obrał pseudonim „Zakręt”) i pełnił funkcję wywiadowcy. Jego mieszkanie było również punktem kontaktowym AK/WiN, gdzie przebywali m.in.: mjr S. Prus „Adam”, Roman Szczur „Urszula”, Z. Jaślikowski „Kary”, M. Pilarski „Jar”. K. Kaleta w ramach WiN pełnił funkcję oficera wywiadu komendy m. Zamość. W 1947 r. nie ujawnił swojej działalności w AK/WiN z obawy przed represjami. W 1949 r. przystąpił do II Inspektoratu. Został skazany na 10 lat więzienia. Karę odbywał m.in. w więzieniu w Raciborzu. Po powrocie z więzienia w 1956 r. K. Kaleta pracował jako sprzedawca w kiosku w MHD w Zamościu, AIPN Lu 21/26/10, k. 227, Rozkaz awansowy 3/46 z 10 III 1947 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 462, Protokół przesłuchania podejrzanego K. Kalety z 13 IV 1950 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 491–493, Protokół przesłuchania podejrzanego K. Kalety z 19 V 1950 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 526–528, Protokół przesłuchania podejrzanego K. Kalety z 24 VIII 1950 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 544, Protokół przesłuchania podejrzanego K. Kalety z 6 IX 1950 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 550–555, Protokół przesłuchania podejrzanego K. Kalety z 7 IX 1950 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 588, Protokół oględzin meldunków; AIPN Lu 21/26/4, k. 158, Protokół przesłuchania świadka J. Kleszczyńskiej (Wiącek) z 7 II 1951 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 46–49, Arkusz informacyjny S. Kalety; AIPN Lu 01/435/1, k. 447, Notatka służbowa z 27.08.1956 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 448, Notatka służbowa z 6 X 1956 r.; AIPN Lu 01/435/2, k. 119–122, Plan śledztwa przeciwko K. Kalecie; AIPN Lu 21/26/13, k. 154, Zawiadomienie o odbywaniu kary.

⁸¹ AIPN Lu 21/26/1, k. 458–460, Protokół rewizji z 14 IV 1950 r.

⁸² AIPN Lu 21/26/1, k. 462, Protokół przesłuchania podejrzanego K. Kalety z 13 IV 1950 r.

⁸³ AIPN Lu 21/26/1, k. 468, Protokół przesłuchania podejrzanego K. Kalety z 14 IV 1950 r. W raporcie UB wskazano, że K. Kaleta przyznał się, ale nie podał swojej „siatki” wywiadowczej, AIPN Lu 01/435/2, k. 23, Raport specjalny WUBP w Lublinie z 14 IV 1950 r.

⁸⁴ AIPN Lu 21/26/1, k. 535–538, Protokół przesłuchania podejrzanego K. Kalety z 2 IX 1950 r.

⁸⁵ AIPN Lu 21/26/1, k. 480, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu K. Kalety z 20 IV 1950 sygn. akt Pr II 320/50.

⁸⁶ AIPN Lu 21/26/1, k. 587, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 15 XI 1950 r.; AIPN Lu 21/26/1, k. 611, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 8 II 1951 r.; AIPN Lu 21/26/12, k. 38, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 29 VI 1951 r.

13 kwietnia 1950 r.⁸⁷ funkcjonariusze WUBP w Lublinie zatrzymali w Zamościu Stanisława Biziora „Eama”⁸⁸. Podczas rewizji ujawniono u niego m.in. książeczkę wojskową i zaświadczenie o ujawnieniu z 1947 r. nr 66811⁸⁹. W czasie pierwszych przesłuchań Biziora, które przeprowadzono tuż po jego aresztowaniu w dniach 13–14 kwietnia, pytano go o jego działalność w AK-WiN oraz o przystąpienie do II Inspektoratu Zamojskiego AK⁹⁰. W toku kolejnych przesłuchań funkcjonariusze UB starali się ustalić okoliczności takie jak: ujawnienie WiN w 1947 r., wyjazd z grupą T. Kuncewicza „Podkowy”, liczbę likwidacji przeprowadzanych przez oddział żandarmerii „Eama”, miejsca i ilości przechowywanej broni oraz miejsce

⁸⁷ AIPN Lu 01/435/1, k. 161, *Postanowienie o zatrzymaniu S. Biziora z 13 IV 1950 r.* W treści postanowienia data jego wystawienia została przerobiona, co może sugerować, że w dniu zatrzymania S. Biziora nie było one sporządzone.

⁸⁸ Ppor. rez. Stanisław Bizior „Śmigło”, „Eam”, s. Pawła i Katarzyny, z d. Józwickowskiej, ur. 15 IV 1918 r. w Szczepieszynie. W 1940 r. wstąpił do ZWZ, był w oddziale Tadeusza Kuncewicza „Podkowy”, gdzie pełnił funkcję dowódcy drużyny. Od listopada 1944 r. do stycznia 1945 r. był w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Zamościu, skąd zdezerterował. W maju 1946 r. wstąpił do WiN. W dniu 8 V 1946 r. wraz z R. Szczurem „Urszulą” brał udział w rozbiciu więzienia w Zamościu. W WiN pełnił funkcję dowódcy żandarmerii. W dniu 21 VI 1946 r. wraz z 24 innymi osobami wziął udział w wyprawie T. Kuncewicza „Podkowy” do strefy amerykańskiej. Po rozbrojeniu oddziału na terenie Czech uciekł i powrócił do Polski. Podjął działalność konspiracyjną w obwodzie zamojskim WiN, obejmując funkcję komendanta żandarmerii (kryptonim „Warta”). Ujawnił się przed UB w Zamościu 31 III 1947 r. i otrzymał zaświadczenie o ujawnieniu nr 66811. W marcu 1948 r. w Radecznicy wstąpił do II Inspektoratu Zamojskiego AK; AIPN Lu 21/26/10, k. 235, Rozkaz awansowy z 10 III 1947 r. AIPN Lu 21/26/3, k. 10–14, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 13 IV 1950 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 21–22, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 14 IV 1950 r.; AIPN Lu 01/435/2, k. 289–292, Oświadczenie ujawnieniowe S. Biziora nr 36 z 31 III 1947 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 70–72, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 25 V 1950 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 74, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 16 VIII 1950 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 82–83, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 21 VIII 1950 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 87–91, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 23 VIII 1950 r.; AIPN Lu 01/435/1, k. 36–41, Arkusz informacyjny S. Biziora. Stanisław Bizior wskazywał, że wyprawa na Zachód z grupą „Podkowy” odbyła się w okolicach lipca 1946 r., AIPN Lu 21/26/3, k. 94–103, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 25 VIII 1950 r.; AIPN Lu 01/435/2, k. 113–118, Plan śledztwa przeciwko S. Biziorowi. Wyprawę S. Biziora na Zachód z oddziałem „Podkowy” potwierdzały również zeznania innych osób, AIPN Lu 21/26/4, k. 280, Protokół przesłuchania świadka J. Matuszewskiego z 22.02.1951 r.; AIPN Lu 21/26/4, k. 315–316, Protokół przesłuchania świadka T. Kuncewicza z 26.02.1951 r.; AIPN Lu 21/26/4, k. 356–357, Protokół przesłuchania świadka H. Józwickowskiego z 10.03.1951 r. W artykule prasowym, który został opracowany na podstawie publikacji Szymona Nowaka „Oddziały wyklętych”, wskazano, że w wyprawie wzięło udział jedynie 22 wybranych ochotników i brał w niej udział „oficer dezenter z ludowego Wojska Polskiego”, <<http://nowahistoria.interia.pl/prl/news-oddzial-porucznika-podkowy-uciekali-1000-km-do-wolnosci-amer,nId,1411396>>, dostęp: 25.10.2015 r. Prawdopodobnie w tym fragmencie wskazano informacje dotyczące Stanisława Biziora; AIPN Lu 01/435/9, k. 530, Oświadczenie ujawnieniowe S. Biziora z 31 III 1947 r.

⁸⁹ AIPN Lu 21/26/3, k. 6, Protokół rewizji u S. Biziora z 13 IV 1950 r. Ponownej rewizji dokonano u niego w domu 17 I 1951 r., w celu odszukania „medalików i książeczek”, jednak podczas rewizji niczego nie znaleziono, AIPN Lu 01/435/1, k. 189, *Postanowienie o zarządzeniu rewizji u S. Biziora z 17 I 1951 r.*; AIPN Lu 01/435/1, k. 194, Protokół rewizji u S. Biziora z 19 I 1951 r.

⁹⁰ AIPN Lu 21/26/3, k. 10–14, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 13 IV 1950 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 21–22, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 14 IV 1950 r.

przechowywania dokumentów po osobach zlikwidowanych przez żandarmerię. W kwestii archiwum S. Bizior wskazał, że nie ma wiedzy, czy takowe w ogóle istnieje, ponieważ meldunki od „Jara” niszczył⁹¹. W czasie przesłuchania okazywano S. Biziorowi dokumenty z archiwum WiN dotyczące jego współpracy z T. Skraińskim „Jadzinkiem” oraz personaliów zlikwidowanych przez WiN osób⁹².

Decyzją prokuratora kpt. Ireneusza Bolińskiego S. Bizior został tymczasowo aresztowany do 13 lipca 1950 r.⁹³ Następnie decyzjami sądu tymczasowe aresztowanie przedłużono do 19 sierpnia 1951 r.⁹⁴

Wszyscy wyżej wymienieni członkowie II inspektoratu po zatrzymaniu byli poddawani wielokrotnym, przeprowadzanym nawet kilka razy w ciągu jednego dnia przesłuchaniom, w czasie których starano się uzyskać jak najszerszą wiedzę o członkach i działaniach inspektoratu, a także osób z nimi współpracujących. Wobec każdej z osób wszczęto odrębne śledztwo z art. 86 § 1 KKWP. Działania te, w tym próby wywierania presji, nie zawsze były tolerowane przez zatrzymanych⁹⁵.

Z powyższego zdaje się wynikać, że UB, poszukując ukrywających się członków podziemia, którzy prowadzili walkę zbrojną, nie przypuszczało, aby w okresie poamnestyjnym zostały powołane nowe struktury podziemne. Co więcej, możliwości zdekonspirowania organizacji nie przewidywali również jej członkowie. O ile trudno bowiem było zatrzymać członków

⁹¹ AIPN Lu 21/26/3, k. 124, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 31 VIII 1950 r.

⁹² Między innymi zlikwidowano Stanisława Garbca, Antoniego Bernarczyka, rodzinę Rycaków, Andrzeja Szewczuka, funkcjonariusza MO Władysława Buchaja, AIPN Lu 21/26/3, k. 134–138, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 27 X 1950 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 139, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Biziora z 6 XI 1950 r. Władysław Buchaj był od 7 VIII 1944 r. do 16 VIII 1946 r. funkcjonariuszem MO w Łabuniach. Został zastrzelony 15/16 VIII 1946 r. w restauracji Króla w Łabuniach, AIPN Lu 21/26/4, k. 228, Pismo KG MO z 17 I 1951 r.; AIPN Lu 21/26/4, k. 226, Protokół przesłuchania świadka F. Buchaja z 9 II 1951 r. Wskazywano, że zginął 16 VIII 1946 r. z rąk nieustalonej bojówki reakcyjnego podziemia lub miejscowej bojówki WiN, I. Caban, E. Machocki, Za władzę ludu, Lublin 1975, s. 367; Polegli w walce o władzę ludową (oprac. R. Halaba), Warszawa 1970, s. 191.

⁹³ AIPN Lu 21/26/3, k. 27–28, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu S. Biziora z 20 IV 1950 r., sygn. akt Pr II 281/50.

⁹⁴ AIPN Lu 21/26/3, k. 134, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 21 X 1950 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 197, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 16 III 1951 r.; AIPN Lu 21/26/3, k. 198, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 27 IV 1951 r. AIPN Lu 21/26/12, k. 37, Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego WSR w Lublinie z 29 VI 1951 r.

⁹⁵ W czasie przesłuchań M. Pilarski nie pozwalał sobie ubliżać, przyjmował agresywną postawę, mówił oficerom śledczym „na ty” i „gotów był walić taboret”, wskazywał im, że on jest dobrym Polakiem, „a wy dopiero uczycie się być Polakami”, wyzywał ich od Żydów, Sowietów, Ukraińców i katów, AIPN Lu 01/435/3, k. 128, Doniesienie informatora „Iskry” z 31 I 1951 r. Z pisma oficera śledczego A. Chudzika wynikało, że w czasie przesłuchania M. Pilarski był arogancki, drwił i szydził z zadawanych pytań. Według ww. takie zachowania M. Pilarskiego miały miejsce bardzo często. Stąd w piśmie wnosił o jego ukaranie, AIPN Lu 01/435/3, k. 437, Pismo A. Chudzika do naczelnika WUBP w Lublinie z 4 IV 1951 r.

„żandarmerii lotnej”, zmieniających ciągle miejsce pobytu, to zatrzymanie kierownictwa inspektoratu nie sprawiało UB żadnych trudności, gdyż nie ukrywali się oni, lecz przebywali w swoich miejscach zameldowania i pracowali w różnych instytucjach. Szybkość działania struktur UB, zatrzymanie „Kanciarza” w dniu 7 kwietnia 1950 r. i „Pistoleta” w dniu 8 kwietnia 1950 r. doprowadziła do paraliżu kierownictwa spowodowanego niemal natychmiastowymi i jednoczesnymi aresztowaniami pozostałych osób (12–13 kwietnia 1950 r.). Takie działanie uniemożliwiło przekazanie informacji o aresztowaniach pozostałym członkom Inspektoratu. Jak się bowiem wydaje, „Miś”, który uniknął aresztowania, nie wiązał go z planem uderzenia UB w całość organizacji. Z drugiej również strony, jako osoba poszukiwana nie mógł ostrzec pozostałych członków organizacji.

A B S T R A C T

This article presents the Genesis of II Inspectorate Zamojski of Home Army, operating in 1948-1950. The author discusses the objectives of its establishment and structure, as well as closer silhouette of the members of this organization and describes their arrest made by officers of UB.

Komunikaty dla Autorów i Czytelników

I. Informacje dla autorów i recenzentów

Warunki publikacji i wskazówki edytorskie

1. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” przyjmuje do publikacji artykuły, materiały szkoleniowe i glosy o tematyce prawnej i dotyczące wojskowości, w szczególności z zakresu: międzynarodowego prawa humanitarnego, terroryzmu, cyberterroryzmu, cyberprzestępczości, bezpieczeństwa międzynarodowego, narodowego i wewnętrznego, obronności, jak również artykuły historyczne o tematyce prawnej i wojskowej.

2. Materiały należy przysyłać na adres e-mail: redakcja.wpp@pk.gov.pl

3. Redakcja prosi o nadsyłanie materiałów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word, dla następujących ustawień: marginesy standardowe, czcionka Times New Roman w rozmiarze 12 (dla przypisów dolnych 10), interlinia 1,5 wiersza.

4. Ramy artykułu nie powinny przekraczać 25 stron znormalizowanego tekstu, a pozostałych opracowań – 10 stron.

5. Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilkuzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania. Należy dołączyć tłumaczenie tytułu i streszczenia (2–3 zdania) w języku angielskim.

6. Nie należy dołączać streszczeń do materiałów innego rodzaju (glos, recenzji, sprawozdań).

7. Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, a także informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów naukowych, nazwy instytucji zatrudniającej oraz zajmowanego stanowiska. Od doktorantów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu – rekomendacja opiekuna naukowego i odpowiednio zawodowego.

8. W przypadku asesora oraz asystenta prokuratora oczekuje się rekomendacji kierownika jednostki organizacyjnej, a asystenta sędziego – przewodniczącego wydziału.

9. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych.

10. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niedrukowane, a niezamówione materiały zwraca wyłącznie na życzenie autora (autorów).

Zasady recenzowania

Wszystkie materiały publikowane w czasopiśmie podlegają ocenie recenzentów. Recenzentowi nie przekazuje się informacji o autorze materiału przekazanego w celu sporządzenia recenzji. Autor ma prawo zapoznać się z treścią recenzji. Nazwiska recenzentów poszczególnych materiałów nie są ujawniane.

Recenzja przedstawiana jest redakcji w formie pisemnej i elektronicznej, w terminie 1 miesiąca od otrzymania materiału przez recenzenta. Termin ten w uzasadnionych wypadkach może zostać przedłużony w uzgodnieniu z Redaktorem Naczelnym „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”. Przekroczenie wskazanego terminu może skutkować powierzeniem sporządzenia recenzji innej osobie wskazanej przez Redaktora Naczelnego.

Recenzja powinna zawierać jednoznaczny wniosek recenzenta dotyczący dopuszczenia materiału do publikacji lub jego odrzucenia. W przypadku zasugerowania przez recenzenta poprawek, warunkiem przyjęcia materiału do publikacji jest ich uwzględnienie przez autora tekstu.

W recenzji należy przedstawić główne tezy recenzowanego materiału.

Merytoryczna ocena recenzowanego tekstu powinna uwzględniać wartość tekstu, a w szczególności przydatność poruszanej w nim tematyki dla potrzeb praktyki i zgodności tekstu z profilem wydawniczym „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”, poprawność logiczną wywodów, sposób przedstawiania poglądów własnych autora oraz poprawność wykorzystania przywołanych w tekście poglądów doktryny i judykatury.

Formalna ocena recenzowanego tekstu powinna obejmować poprawność językową i redakcyjną tekstu oraz wskazywać, czy nadesłany tekst odpowiada wymogom stawianym przez redakcję „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”. Zauważone błędy i poprawki w tym zakresie należy wskazać w recenzji.

Ostateczną decyzję o przyjęciu materiału do publikacji bądź jego odrzuceniu podejmuje Redakcja.

Lista recenzentów współpracujących z czasopismem zamieszczana jest na stronie internetowej Prokuratury Krajowej, w zakładce „Wojskowy Przegląd Prawniczy” i podlega corocznej aktualizacji.

Zapobieganie przypadkom ghostwriting i guest authorship

Redakcja podejmuje działania zapobiegające przypadkom ghostwriting (osoba wniosła istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów) oraz guest authorship (osoba jest wymieniana jako autor lub współautor publikacji, choć jej udział w powstaniu tekstu jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca), poprzez zobowiązanie autora lub współautorów składających materiał do redakcji do procentowego określenia swojego wkładu w powstanie publikacji, a także poinformowania redakcji o źródłach finansowania badań, których wyniki zostały przedstawione w utworze.

II. Informacje dla czytelników

Zgodnie z § 14 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym (Dz.U. z 2014 r. poz. 1126) ogłoszono w formie komunikatu, składający się z 3 części (A. B. C.), wykaz czasopism naukowych. Kwartalnik „Wojskowy Przegląd Prawniczy” zamieszczono w części B. w pozycji 2021, przyznając 5 punktów za publikację w czasopiśmie naukowym. Informację na ten temat można znaleźć pod adresem: <http://www.nauka.gov.pl/lista-czasopism-punktowanych/>

Czasopismo „Wojskowy Przegląd Prawniczy” pozytywnie przeszło proces ewaluacji ICI Journals Master List 2014, której wynikiem jest przyznanie wskaźnika ICV (*Index Copernicus Value*) w wysokości 33.01 pkt.

NAKLAD 200 EGZ.